



AGH

Biuletyn

MAGAZYN INFORMACYJNY AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

AGH JUNIOR

Nowy projekt edukacyjny dla dzieci

tekst str. 9





Inauguracja Roku Akademickiego 2013/2014 w AGH



Od Redaktora

Październik i nowy rok akademicki tradycyjnie rozpoczęliśmy inauguracją, która była jak zwykle dostojna, uroczysta i radosna. Uczelnia wrze pracą. Na korytarzach trudno znaleźć kawałek wolnego miejsca, odbywają się już konferencje naukowe, otwierane są nowe laboratoria i sale wykładowe po remoncie, czyli codzienny dzień akademicki.

Tymczasem 18 października miałem przyjemność uczestniczyć w Gali Sportu Akademickiego, która odbyła się w Lublinie. Uroczystość ta była niezwykła i doniosła dla naszej uczelni, gdyż pierwszy raz odkąd AZS AGH uczestniczy w rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Polski, zdobyliśmy pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej. Sport w AGH jest naprawdę silny, ale mimo wybitnych zawodników i trenerów jest to nasz pierwszy tak wielki sukces. Miejmy nadzieję, że nie ostatni. Podkreślenia wymaga też fakt, że to zwycięstwo zawdzięczamy zbiorowemu wysiłkowi wszystkich członków AZS AGH. Okazuje się, że w obliczu szczupłości środków finansowych, które na każdym szczeblu sportowym odgrywają w dzisiejszych czasach niebagatelną rolę, decydujące znaczenie odgrywa taktyka w podejściu do całości AMPów. Zapraszam do przeczytania tekstu Saby Rusinek (str. 44) i obejrzenia zdjęć z gali. A na 4 str. okładki prezentujemy naszych sportowców, którzy byli obecni podczas podsumowania tegorocznego AMP w auli paw. A-0. Gratulujemy sportowcom AZS AGH i prosimy więcej!

30 października będzie dniem, w którym Senat AGH odda hołd ofiarom „Sonderaktion Krakau” – „Akcji Specjalnej Kraków”. Pamięć o tym bezprzykładnie bestialskim wydarzeniu jest pielęgnowana w naszej uczelni: zapisana jest w tablicach pamięci, propagowana w wydawnictwach, bo zapomnieć nie wolno. Rocznicą obchodzona w tym roku ma swoje dodatkowe znaczenie, otóż 1 lipca pożegnaliśmy prof. Henryka Pierzchałę, więźnia byłych obozów KZ Auschwitz i KZ Buchenwald. Profesor H. Pierzchała był autorem wielu publikacji upamiętniających martyrologię naukowców w czasie II Wojny Światowej. Wspomnienie o profesorskiej i autorstwa prof. Bronisława Barchańskiego publikujemy na str. 25–32. Ten obszerny tekst jest też relacją z podróży studyjnej, która odbyła się w 2009 roku, śladami byłych niemieckich obozów koncentracyjnych. Uczestniczyłem w tej podróży. Miejsca kaźni, które odwiedziłem wraz z młodymi ludźmi, bo to do nich głównie była adresowana ta podróż, mało przypominają to jak pierwotnie wyglądały. Baraki to czasem wyłączenie rekonstrukcje, które sprawiają wrażenie bardziej wysprzątanego szopek, w których co najwyżej przechowywano opał na zimę. Pamięć, pomimo wysiłków i starań nielicznych już świadków słabnie, dlatego polecam to wspomnienie i tekst o podróży studyjnej naszym młodym czytelnikom.

Chcemy też zaprosić Państwa do dyskusji nad projektem „MaMa na uczelni”. Z danych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że na żłobek lub przedszkole zdecydowało się już 15 uczelni w Polsce, w tym m.in. Uniwersytety Jagielloński, Warszawski i Śląski. Chodzi o to, aby pomóc młodym naukowcom po narodzinach dziecka wrócić na uczelnię, a studentkom ułatwić godzenie nauki z macierzyństwem. Fundacja MaMa, która wymyśliła tę kampanię zabiega o to, aby przekonać szkołę wyższą, jak ważna jest zmiana w podejściu do młodych matek, że opłaca się zainwestować w stworzenie miejsc, które ułatwią Polkom spokojny powrót do pracy. O tym, że efektywniej pracuje osoba, która nie musi zamartwiać się tym, co dzieje się z jej dzieckiem, że łatwiej podjąć decyzję o powiększeniu rodziny, a później o powrocie do pracy, gdy ma się dla dziecka zapewnione miejsce w żłobku czy przedszkolu nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Zbigniew Sulima

Spis treści:

Od Redaktora	3	Pracownicy	
Inauguracja		„MaMa na uczelni”	18
Przemówienie Rektora AGH prof. T. Słomki	4	Laudacja Profesora dr hab. inż. Józefa Czaji. . .	19
Temat wydania		Kalendarium rektorskie	22
Rozwijamy matematykę	6	Brydżowa Barbórka AGH 2013	23
Wydarzenia		Noc Naukowców 2013	24
Otwarcie amfiteatralnej sali wykładowej na WIMiC	8	Nowości Wydawnictw AGH	25
AGH JUNIOR – Nowy projekt edukacyjny dla dzieci	9	Tablice – pamięć wiecznie – prof. W. Takliński	26
Podpisane porozumienia	10	Media o AGH	29
Posejście Senatu AGH z okazji Dnia Edukacji Narodowej	10	Sonderaktion Krakau	
Jubileuszowy Dzień Otwarty Cyfronetu	11	In memoriam – prof. H. Pierzchała	31
Zwycięstwo w konkursie „Nagrod Naukowych” POLITYKI	11	Studenci	
DHC Uniwersytetu w Miskolcu dla prof. A. Tajdusia	12	Niezwykły rejs!	38
Delegacja z Wietnamu w SW AGH	12	Magiczne manewry, czyli BEAN 2013	39
Konferencja Młodych Uczonych	13	Sukces nowych studiów doktoranckich na Wydziale Zarządzania	40
Badania i nauka		Stypendyści UNESCO	41
Wirtualny Doradca: Klaudia	15	Spotkania z nauką i sztuką	41
Pięć pytań o języki	16	Kilka pytań do absolwenta AGH	42
Disce puer. . .	17	Sport	
Polskie rozwiązania nagrodzone na wystawie Taipei INST 2013	17	Pierwszy raz AGH zwyciężczką w AMP!	44
Sukces zespołu badawczego z AGH	17	Kultura	
		„Krakus” na poznańskich „Integracjach”	45
		Rekomendacje kulturalne	46

ISSN – 1898–9624 • „Biuletyn AGH” – Magazyn Informacyjny Akademii Górniczo-Hutniczej • nr 70, październik 2013 r.

Redaguje zespół: Zbigniew Sulima (redaktor naczelny), Ilona Trębacz, stali współpracownicy: Małgorzata Krokoszyńska, Zespół ds. Informacji i Promocji

Adres redakcji: AGH, paw. A-0, pok. 16 • al. Mickiewicza 30, 30–059 Kraków • tel. (12) 617–34–49 • biuletyn@agh.edu.pl • www.biuletyn.agh.edu.pl

Opracowanie graficzne, skład: Scriptorium „TEXTURA” • e-mail: textura@textura.pl • Druk: Drukarnia „Kolor Art” s.c. • ul. Strycharska 18, 30–712 Kraków

Kolportaż: Sekretariat Główny AGH i redakcja • Nakład: 2200 szt. bezpłatny • Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów.

Przemówienie Rektora AGH prof. Tadeusza Słomki

wygłoszone podczas uroczystej inauguracji w AGH Roku Akademickiego 2013/2014 - aula paw. A-0, 4 października 2013

**Wysoki Senacie,
Dostojni Goście,
Drodzy Pracownicy i Studenci,**

Bardzo serdecznie witam w murach Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie. Rozpoczynamy kolejny rok akademicki w naszej Alma Mater. Inauguracja nowego roku akademickiego jest najważniejszym wydarzeniem w życiu każdej uczelni. Skłania do głębszej refleksji nad rozwojem i postępem, ale pozwala także na optymistyczne spojrzenie w przyszłość – na to co możemy udoskonalić, poprawić. W dobie niżu demograficznego czeka nas na pewno trudne zadanie. Będzie to czas nowych wyzwań i wysiłków, ale jestem przekonany, że poprzez wspólną pracę i zaangażowanie, będzie to również czas pełen sukcesów.

Przy tej okazji chciałbym niezwykle serdecznie podziękować wszystkim pracownikom i studentom Akademii Górniczo-Hutniczej za miniony rok – pierwszy rok mojej kadencji na stanowisku Rektora. Dziękuję za wasze zaangażowanie, wsparcie i chęć budowania silnej marki AGH. Uważam, że dzięki Wam i waszej pracy z powodzeniem wspólnie możemy realizować kolejne cele, a moje hasło wyborcze: „Akademia Górniczo-Hutnicza najlepszą uczelnią w Polsce i jedną z najlepszych w Europie” jest jak najbardziej aktualne. Jednak, aby w kolejnych latach wzmocnić naszą pozycję musimy konsekwentnie dążyć do realizacji założo-

nych celów i stale podnosić jakość kształcenia oraz prowadzonych badań naukowych.

Szanowni Państwo,

Kończymy właśnie rok bardzo szczególny dla Akademii Górniczo-Hutniczej. Pielęgnowanie tradycji i historii jest dla nas tak samo ważne, jak dynamiczny rozwój, dlatego też postanowiliśmy przypomnieć, że – choć uczelnia działa de facto od 1919 roku – to sam moment jej powołania nastąpił wcześniej, 31 maja 1913 roku. Wtedy to Cesarz Franciszek Józef wydał dekret o utworzeniu Akademii Górniczej. Rozpoczęto przygotowania do zainaugurowania działalności tak wyczekiwanej przez gospodarkę uczelni: powołano profesorów, zatwierdzono programy... Wszyscy wiemy jednak, że historia nie była wtedy dla nas i dla dużej części świata łaskawa – wybuch I wojny światowej pokrzyżował wiele planów, zweryfikował marzenia, zmienił tysiące ludzkich losów.

Wielkie, zapoczątkowane jeszcze w XIX wieku marzenie, odłożone zostało – jak napisał w 1915 roku miejski urzędnik – „do spokojnych czasów”. Nastąpiło to w roku 1919, kiedy Marszałek Józef Piłsudski uroczystie zainaugurował działalność ówczesnej Akademii Górniczej. Osiemdziesięciu studentów i kilkunastu pracowników dało podwaliny do zbudowania na przetrzenie dekad jednej z najlepszych obecnie polskich uczelni. Z historycznego punktu widzenia mamy zatem obowiązek przypomi-



foto. Z. Sulińska

nać o dwóch datach: tej, kiedy uczelnię powołano oraz tej, kiedy rozpoczęła ona oficjalnie swoją działalność.

Moi Drodzy,

Jest jeszcze jedna ważna data, o której warto w tym miejscu wspomnieć. 160 lat temu, dokładnie 31 lipca 1853 roku podczas operacji we lwowskim szpitalu po raz pierwszy zapłonęła lampa naftowa skonstruowana przez naszego rodaka, Ignacego Łukasiewicza. Jego pomnik, nie bez powodu, znajduje się w tej właśnie auli. Polaka wybitnego, który pomimo wielu trudnych sytuacji w swoim życiu, był nie tylko wspaniałym naukowcem, wynalazcą i przedsiębiorcą, ale także wielkim altruistą. Uznawany za pioniera wykorzystania ropy naftowej na skalę przemysłową, jest jedną z najwybitniejszych postaci związaną z Akademią Górniczo-Hutniczą – obok patrona naszej Alma Mater – Stanisława Staszica.

Szanowni Państwo,

Obecnie Akademia Górniczo-Hutnicza to jedna z najlepszych uczelni technicznych w Polsce. W tym roku przyjęliśmy prawie 10 000 studentów na studia stacjonarne



foto. Z. Sulińska

i niestacjonarne, a liczba kandydatów – pomimo niżu demograficznego – pozostała na podobnym poziomie jak w latach ubiegłych. Pokazuje to, że młodzi kandydaci doskonale zdają sobie sprawę z faktu, iż dyplom renomowanej uczelni, stawia ich w gronie zdecydowanych faworytów do objęcia bardzo dobrego stanowiska w przyszłej pracy.

O sile AGH świadczy przede wszystkim kadra naukowo-dydaktyczna. 4000 pracowników, w tym ponad 2000 nauczycieli akademickich oraz ponad 550 profesorów i doktorów habilitowanych. Wysoko wykwalifikowana kadra realizuje także projekty naukowo-badawcze. Posiadamy ponad 600 nowoczesnych laboratoriów, gdzie prowadzone są badania naukowe, powstają liczne patenty i wdrożenia – w tym aspekcie jesteśmy wiceliderem w Polsce. Rozwój naszej uczelni jest widoczny z roku na rok. Oddajemy do użytku nowe, funkcjonalne obiekty, które wyposażamy w aparaturę i urządzenia na najwyższym światowym poziomie. Skupiamy się również na modernizacji istniejących już budynków i pomieszczeń. Rozpoczęliśmy budowę największej inwestycji w historii Akademii Górniczo-Hutniczej – Centrum Energetyki, gdzie na powierzchni 15 tys. m² powstanie blisko 40 nowych zespołów laboratoryjnych służących naukowcom z AGH, ale także badaczom z kraju i z zagranicy. Trwają również zaawansowane prace nad rozbudową naszego Akademickiego Centrum Komputerowego CYFRONET oraz nad przebudową Inkubatora Kultury Studenckiej, gdzie będą mieścić się m.in. sale prób i nagrań naszych grup artystycznych. Bardzo prędnie rozwija się także Miasteczko Studenckie, które wykonuje coroczne założenie – kolejne modernizacje i podnoszenie standardów swoich obiektów mieszkalnych. W 2013 roku oddaliśmy do użytku świetnie wyposażony Dom Studencki „Strumyk”.

W planach na najbliższe lata mamy m.in. rozbudowę Klubu STUDIO, który już teraz jest wymieniany jako jedna z dwóch największych i najbardziej prestiżowych aren koncertowych w Polsce. Czekają nas także remont „Sienkiewiczówki”, kamienicy, w której, jak głosi tradycja, nasz wybitny pisarz stworzył „Quo Vadis”.

Działalność dydaktyczna to jeden z najważniejszych elementów funkcjonowania

W tym roku przyjęliśmy prawie 10 000 studentów, a liczba kandydatów – pomimo niżu demograficznego – jest podobna jak w latach ubiegłych. Młodzi ludzie zdają sobie sprawę z faktu, iż dyplom renomowanej uczelni, jaką jest AGH, stawia ich w gronie zdecydowanych faworytów do bardzo dobrego stanowiska w przyszłej pracy.

uczelni. Akademia Górniczo-Hutnicza stale poszerza swoją ofertę studiów, dzięki czemu jesteśmy postrzegani jako uczelnia innowacyjna, nowoczesna i znakomicie wpisująca się w trendy naukowe, badawcze i przemysłowe. Obrazują to prestiżowe rankingi. Jesteśmy w ścisłej czołówce w zestawieniach ogólnych, a w kategorii uczelni technicznych od wielu lat zajmujemy miejsce na podium. Podobnie w przypadku innego zestawienia, tzw. „Kuzni Prezesów”, gdzie około 10% osób zajmujących wysokie stanowiska kierownicze w najważniejszych firmach działających w Polsce skończyło właśnie AGH! Warto dodać, że nasza Alma Mater nie spadła w tym rankingu poniżej drugiego miejsca od 2008 roku. Blisko 300 podpisanych umów z firmami i przedsiębiorstwami, gdzie studenci mogą odbywać praktyki, a także zdobywać niezbędną wiedzę i doświadczenie, również pokazuje, jak AGH jest odbierana przez środowisko przemysłowe i biznesowe.

Szanowni Państwo,

Akademia Górniczo-Hutnicza od wielu lat współpracuje z urzędami wojewódzkim i marszałkowskim w Krakowie, a także z miastem i starostwem. Pragnę serdecznie podziękować Panu Marszałkowi i Panu Wojewodzie, oraz Panu Prezydentowi miasta Krakowa za dotychczasową bardzo dobrą współpracę oraz szczerze zapewnić Panów,

że Akademia Górniczo-Hutnicza deklaruje gotowość dalszej współpracy na rzecz rozwoju naszego miasta i regionu.

Szanowne Panie, Szanowni Panowie,

Chciałbym teraz zwrócić się do młodzieży akademickiej, która po raz pierwszy przekracza progi naszej uczelni. Życzę Wam zdobycia wszechstronnej wiedzy, która pozwoli na swobodne poruszanie się na europejskim rynku pracy. Pamiętajcie też, że studia w Akademii Górniczo-Hutniczej dają Wam nie tylko przywileje, ale i obowiązki. Z przywilejów korzystajcie z umiarem i rozważą, a obowiązki wypełniajcie sumiennie i z odpowiednim zaangażowaniem. Wykorzystujcie wszystkie możliwości rozwoju, jakie daje Wam uczelnia i nasze piękne miasto Kraków.

Szanowni Państwo,

Chciałbym raz jeszcze serdecznie podziękować Wysokiemu Senatowi, moim najbliższym współpracownikom Pani i Panom Prorektorom, Pani i Panom Dziekanom, administracji uczelni, samorządowi studenckiemu i doktoranckiemu za owocną współpracę i za wsparcie w podejmowaniu często trudnych decyzji.

Na zakończenie, życzę całej społeczności Akademii Górniczo-Hutniczej, aby nadchodzący rok akademicki był równie pomyslny jak poprzedni i przyniósł jeszcze więcej sukcesów zarówno zawodowych, jak i osobistych.

Rok akademicki 2013/2014 w Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie uważam za otwarty!

QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT!

Co niechaj będzie dobre, szczęśliwe, pomyslnie oraz z pomocą losu owocne.



foto: Z. Sulima

Rozwijamy matematykę

Tym razem głos w rubryce Temat wydania postanowiliśmy oddać pracownikom Wydziału Matematyki Stosowanej, który w listopadzie uroczystie obchodzi 15-lecie powołania. Bo kto jak nie pracownicy naukowcy tego wydziału lepiej opowiedzą o tym, co się dzieje na WMS?

15 lat istnienia wydziału na uczelni o 100-letniej tradycji to oczywiście niewiele. Jednak można tę skromną rocznicę potraktować jako pretekst do refleksji:

- Dlaczego utworzono wydział matematyki na AGH?
- W jakich okolicznościach do tego doszło?
- W jakim stopniu powiodły się pierwotne zamierzenia?

Oczywiście nie pamiętamy, kiedy dokładnie pojawił się pomysł utworzenia wydziału matematyki – pewno było to w 1996 roku. Pamiętam natomiast doskonale okoliczności powstania tej idei.

Na początku mieliśmy pomysł prowadzenia przez istniejący Instytut Matematyki AGH studiów na kierunku matematyka. Pomysł ten polegał także na tym, by prowadzone przez nas studia matematyczne były nieco mniej teoretyczne i wyraźnie ukierunkowane na zastosowania matematyki. W przeciwieństwie do wielu matematyków uważaliśmy, że termin matematyka stosowana ma sens. Przez matematyką stosowaną rozumieliśmy te działy matematyki, które mają mniej lub bardziej bezpośrednio zastosowania w technice, informatyce lub innych dziedzinach (żeby nie ograniczać się tylko do nauki lub techniki). Uważaliśmy, że kontakt ze studentami matematyki będzie stymulujący dla rozwoju naukowego nas, matematyków pracujących na uczelni. Trudno ukryć, że matematyk, który prowadzi zajęcia wyłącznie ze studentami pierwszego roku i uczy ich podstaw matematyki, która jest dla inżynierów narzędziem ważnym, ale jednak tylko narzędziem, po latach takiej pracy może cofać się w rozwoju. Nie wiem, czy mieliśmy tego świadomość, ale pewno jednak w nas to tkwiło: chcieliśmy czegoś nowego, innego typu wysiłku intelektualnego. Nieskromnie uważaliśmy, że jesteśmy w stanie nauczyć studentów czegoś, co może być użyteczne w ich zawodowym życiu, że matematycy przez nas wykształceni będą w pewien sposób uzupełniać tych, którzy są kształceni przez UJ i Akademię Pedagogiczną¹. Wydawało nam się, że naszych przyszłych absolwentów potrafimy wykształcić w taki sposób, by łatwiej niż matematycy po uniwersytetach znaleźli pracę

w bankach, firmach ubezpieczeniowych lub komputerowych.

Dla działań mających na celu uruchomienie studiów matematycznych mieliśmy wtedy poparcie władz AGH, szczególnie zaś ówczesnego rektora profesora Mirosława Handkego.

Bardzo szybko okazało się jednak, że kierunek studiów może prowadzić tylko wydział. My zaś wydziałem nie byliśmy. Udał się więc do rektora prof. Stanisław Białas, dyrektor Instytutu Matematyki, by poinformować go, że niestety musimy przerwać działania zmierzające do prowadzenia kierunku matematyka, bo nie jesteśmy wydziałem i żadnego kierunku nie mamy prawa prowadzić. A na to padła odpowiedź: no to wydział utwórzcie!

Instytut Matematyki AGH, od momentu utworzenia w 1969 roku był jednostką stosunkowo dużą, pracowało w niej (w 1996 roku) ponad stu matematyków. Mieliśmy piękne tradycje: matematyk profesor Antoni Hoborski był pierwszym urzędującym rektorem naszej uczelni, a jego uczeń, profesor Stanisław Gołąb, już po wojnie, dziekanem Wydziału Górniczego. Obaj zapisali się historii uczelni jako matematycy, pedagodzy, a także odważni i szlachetni ludzie. Niemniej o formowaniu wydziału matematyki nawet nie marzyliśmy. Tak zwanych samodzielnych pracowników naukowych było niewielu – siedmiu, czasami ośmiu.

Słowa rektora, które w oczywisty i bardzo konkretny sposób przekonywały nas o jego poparciu dla naszych działań, dodały nam jednak odwagi. Co więcej, okazało się niebawem, że możemy liczyć na życzliwość Senatu, chyba wszystkich wydziałów AGH. Odczuwaliśmy, do dziś jesteśmy przekonani, że słusznie, życzliwość całej uczelni. Może dlatego, że wtedy w nas samych było tyle entuzjazmu, wydawało nam się, że wszyscy nam kibicują.

Ostatecznie Wydział Matematyki Stosowanej został utworzony decyzją Senatu AGH 29 października 1997 roku, co spowodowało, że wydział formalnie istnieje od nieco dziwnej daty 1 listopada 1997 roku (w ten sposób wydziałowi patronują wszyscy święci). Łatwo było nam zapamiętać wynik głosowania Senatu: jednogłośnie! Ten wynik był lepszy od wyniku głosowania Rady Naukowej Instytutu Matematyki, który jednogłośnie nie był. Niektórzy z nas obawiali się nowej sytuacji i wyzwania – i trudno im się dziwić.

Wydział mógł powstać także dzięki temu, że liczba profesorów została zwiększona przez przyjęcie kilku osób z zewnątrz (dwóch osób z PAN) oraz okresowe zatrudnienie dwóch profesorów z UJ na część etatu. Dwóch profesorów z innych wydziałów AGH przez pewien czas wspomagało kadrowo wydział – na szczęście tego typu pomoc potrzebna była nam krótko. Wraz



z powstaniem wydziału liczba profesorów szybko powiększyła się i stale, choć niezbyt szybko, powiększa się do dziś.

Baza materialna wydziału była gorzej niż mizerna: dwie sale wykładowe i zaledwie kilka ćwiczeniowych. Ze względu na wynek pierwszej rekrutacji, o czym za chwilę, ten brak zasobów lokalowych mógł mieć dla nas fatalne konsekwencje. Uratowało nas to, że zarówno rektor Handke (który de facto przestał być rektorem i stał się ministrem dokładnie w dniu posiedzenia Senatu, podczas którego powoływano wydział²) jak i rektor następny profesor Ryszard Ta-deusiewicz, w istotny sposób pomogli wydziałowi przyznając mu zarówno budynek (obecny B7, imienia Antoniego Hoborskiego) jak i środki na jego adaptację.

Pomoc ta okazała się konieczna ze względu na ogromny, zupełnie nieoczekiwany sukces pierwszej rekrutacji.

Gdy tworzyliśmy wydział, mówiliśmy sobie, że będzie to wydział mały, z rekrutacją około 50 osób na pierwszym roku studiów. Obawialiśmy się tylko, czy uda nam się taką liczbę studentów zachęcić do wyboru naszego wydziału? W rzeczywistości z samego tylko egzaminu wstępnego łączonego z maturą przyjęto 150 studentów. Później zaś, w rekrutacji poprzez egzamin wstępny przyjęliśmy jeszcze 90 (spośród 400 kandydatów). Rok akademicki 1998/1999 rozpoczęło na WMS 240 studentów. Takiej liczby kandydatów na studia matematyczne nie miała chyba żadna krakowska uczelnia (nawet ta, która jest od AGH starsza o ponad 500 lat).

Z ogromną, jak na nasze możliwości i oczekiwania, liczbą studentów daliśmy sobie chyba nieźle radę. Co więcej, wydział cieszył się popularnością także w latach następnych i tak jest do dziś. Wcale popularności naszego wydziału nie pogorszyło uruchomienie kierunku matematyka na kolejnej, dużej i renomowanej uczelni krakowskiej. W raporcie z przeprowadzonej w 2005 roku akredytacji wydziału znalazły się stwierdzenia, których skromność nie pozwala nam tu cytować. A przecież byliśmy nowicjuszami. Na szczęście nie wszyscy. Dość szybko zorientowaliśmy się, że musimy tak zmodyfikować programy, by były w pełni zgodne z wymaganiami stawianymi kierunkowi matematyka. Odpowiednią analizę programów wykonał dla nas prof. Bogdan Choczewski, wcześniej wieloletni dyrektor Instytutu Matematyki AGH, który miał doświadczenia pracy w uczelni prowadzącej kierunek matematyka.

Listę najlepszych absolwentów AGH 2003 roku otwierali nasi pierwsi absolwenci, z których kilku jest teraz naszymi kolegami adiunktami, jeden pracuje jako assistant



foto: WMS

professor na uniwersytecie w Santiago de Chile.

Zainteresowanie studiami matematycznym w AGH utrzymuje się na stale dość wysokim poziomie. W roku bieżącym (2013) przyjęliśmy 216 studentów na studia I stopnia i 104 osoby na studia stopnia drugiego. W tym roku uruchomione zostały także, wspólnie z Wydziałem Fizyki, studia doktoranckie z matematyki, na które zostało przyjętych 8 studentów. Wydział Matematyki Stosowanej kierunek matematyka ukończyło 817 absolwentów studiów magisterskich oraz 363 absolwentów studiów licencjackich.

Utworzenie wydziału rzeczywiście okazało się stymulujące dla naszej pracy naukowej. Pierwsza kategoryzacja wydziału w 2002 roku przez KBN dała nam, co prawda po odwołaniu, kategorię drugą. Wtedy ten wynik traktowaliśmy – i chyba słusznie – jako sukces wydziału. Niedługo potem, w marcu 2003 roku wydział otrzymał prawa doktoryzowania z matematyki. W ostatniej kategoryzacji zakończony 30 września 2013 Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych przyznał Wydziałowi Matematyki Stosowanej AGH kategorię A. Nie ma w tym niczego dziwnego, rzeczywistość liczba publikacji pracowników WMS wyraźnie wzrosła.

Doktoryzowało się u nas 37 osób, z tego 26 pracowników WMS, zaś pozostali z zewnątrz.

Wydział zatrudnia 21 profesorów, w tym 8 tytułarnych.

Warto na koniec zastanowić się, jakie są perspektywy i cele WMS na przyszłość.

Na pewno wydziałowi bardzo potrzebne są prawa habilitowania. Także z powodów prestiżowych. Pracownikom tak wysoko notowanej uczelni, jaką jest AGH, z pewnością trudno sobie wyobrazić, jak może funkcjonować wydział, którego wszyscy pracownicy swoje habilitacje i tytuły profesorskie muszą zdobywać na innych, w zasadzie zawsze konkurencyjnych uczelniach. Formal-

ne warunki potrzebne do uzyskania praw habilitowania wydział spełnia od co najmniej dziesięciu lat.

Ogromną szansą dla wydziału jest fakt, że jest on umocowany w AGH. Prowadzimy zajęcia na niemal wszystkich wydziałach uczelni, dzięki czemu jest nas wielu, co jest bardzo korzystne. Tworzymy bardzo liczne środowisko naukowe. Bardzo trudno jest rozwijać się naukowo w środowisku niewielkim, kilkusobowym. Aby rozwijać naukę, w naszym przypadku matematykę, większe środowisko jest potrzebne chociażby po to, by wyniki naszej pracy naukowej mieć komu prezentować. Na dodatek nie może to być byle kto. Muszą to być koleżanki i koledzy zajmujący się podobnymi zagadnieniami, mogący ocenić, a czasami po prostu zrozumieć wyniki naszej pracy. Ilość rzeczywiście przechodzi tu w jakość, a w każdym razie jakości sprzyja. Oczywiście sama duża liczba matematyków pracujących w jednym miejscu nie wystarczy. Środowisko musi się ukształtować i będzie to trwało długo, latami. Niemniej przyszłość wydziału wydaje się nam niezagrażona, po prostu musi być coraz lepiej. I na pewno będzie.

Stanisław Biatas

Dyrektor Instytutu Matematyki 1993–1997

Dziekan Wydziału Matematyki Stosowanej 1997–1999

Adam Paweł Wojda

Dziekan Wydziału Matematyki Stosowanej 1999–2002, 2002–2005

- 1 Teraz: Uniwersytet Pedagogiczny.
- 2 Profesor Handke został odwołany do telefonu, podczas gdy referował Senatowi sprawę utworzenia Wydziału. Był to telefon od premiera Buzka. Wrócił po pół godzinie i kontynuował naszą sprawę już w zasadzie jako minister (MENiS).

W powyższym artykule wykorzystaliśmy dane o wydziale zebrane w książce prof. Bogdana Choczewskiego, *Z Dziejów Instytutu Matematyki i Wydziału Matematyki Stosowanej Akademii Górniczo-Hutniczej*, Wydawnictwa AGH, Kraków 2007.

Otwarcie amfiteatralnej sali wykładowej na WIMiC

11 października 2013, podczas inauguracji roku akademickiego 2013/2014 na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki odbyło się uroczyste otwarcie amfiteatralnej sali wykładowej.

Sala wykładowa nr 105 została zmodernizowana przez firmę SGL Carbon. W uroczystości uczestniczyli m.in. Rektor AGH prof. Tadeusz Słomka, Dziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki prof. Jerzy Lis oraz dr Hubert Jaeger, Dyrektor Technology & Innovation SGL Group.

Współpraca pomiędzy SGL Group, jednym z wiodących światowych producentów wyrobów opartych o węgiel, a Akademią Górniczo-Hutniczą trwa od 2012 roku i dotyczy kilku obszarów. Celem nadrzędnym umowy o współpracy jest doskonalenie materiałów i procesów związanych ze sztucznym grafitem oraz rozwijanie wiedzy o węglu i graficie.

Ponadto podczas inauguracji wręczono nagrody „Keramos” – honorowe wyróżnienia przyznawane przez Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki dla osób, które w szczególny sposób przyczyniły się do rozwoju wydziału oraz odniosły sukcesy na polu naukowym, edukacyjnym czy gospodarczym. W tym roku wśród laureatów znaleźli się: prof. Henryk Górecki (Politechnika Wrocławska), Stanisław Hybner (HYBNER SA), dr Hubert Jaeger (SGL Group), Marek Małecki (Grupa Kapitałowa SOLBET), Zdzisław Stachura (Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych).

Weronika Szewczyk



AGH JUNIOR – Nowy projekt edukacyjny dla dzieci

Wiedza to jeden z najcenniejszych skarbów, jaki dorośli mogą przekazać dzieciom. Z kolei nauka niekoniecznie musi kojarzyć się tylko ze szkolnymi ławkami i podręcznikami, dlatego Akademia Górniczo-Hutnicza postanowiła wyjść z nową inicjatywą, która skierowana jest do najmłodszych.

O projekcie

AGH JUNIOR to nowy projekt edukacyjny skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów szkół podstawowych, który jest koordynowany przez Zespół ds. Informacji i Promocji AGH oraz Ośrodek Historii Techniki z Muzeum. Głównym założeniem organizatorów jest wzbudzenie zainteresowania wśród najmłodszych tematami z zakresu nauk ścisłych i technicznych poprzez zaprezentowanie w jasny i zrozumiały spo-

sób wielu pozornie skomplikowanych procesów zachodzących w otaczającym nas świecie, wynalazków, które w znaczący sposób przyczyniły się do rozwoju cywilizacyjnego bądź też doświadczeń wyjaśniających fascynujące zjawiska, z którymi nieustannie stykamy się w codziennym życiu.

Do realizacji projektu zostaną wykorzystane zróżnicowane formy. Jednym z działań jest zwiedzanie Ośrodka Historii Techniki z Muzeum. Najbardziej twórczy charakter będą miały warsztaty naukowe prowadzo-

ne przez pracowników AGH, które w przyszłym roku rozpoczną się na naszej uczelni. Równie istotną rolę będzie ograć uruchomiona w październiku br. strona internetowa (www.junior.agh.edu.pl). Oprócz szczegółowego harmonogramu warsztatów, który pojawi się już wkrótce, jej najważniejszą częścią jest dział pt. „Odkrywamy świat nauki i techniki” zawierający artykuły dla dzieci przygotowane przez naukowców oraz studentów. W przyszłości dział zostanie również wzbogacony o materiały multimedialne.

Warto nadmienić, że w związku z inauguracją projektu Akademia Górniczo-Hutnicza przygotowała dla najmłodszych konkurs plastyczny pt. „Wynalazek zmieniający świat”. Dla autorów najlepszych prac przewidziano atrakcyjne nagrody, m.in. tablet, zestawy klocków Lego czy gry edukacyjne. Prace zostaną zaprezentowane na wystawie w Muzeum Historii AGH i Techniki oraz będą wykorzystywane w ramach działań związanych z projektem.

Jak włączyć się do projektu AGH JUNIOR?

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich naukowców oraz Koła Naukowe do aktywnego uczestnictwa w projekcie poprzez:

- 1) Nadsyłanie artykułów nawiązujących do motta przewodniego działu „Odkrywamy świat nauki i techniki”. Artykuły należy przysyłać na adres: junior@agh.edu.pl.
- 2) Współpracę w zakresie tworzenia krótkich filmów poświęconych wybranej tematyce.
- 3) Prowadzenie warsztatów naukowych dla dzieci.

W sprawach dotyczących warsztatów należy kontaktować się z Ośrodkiem Historii Techniki z Muzeum (osoba kontaktowa: Tomasz Kozieł, tel. 12 617-20-41).

Informacje o projekcie można uzyskać kontaktując się telefonicznie bądź za pośrednictwem poczty elektronicznej z Zespołem ds. Informacji i Promocji AGH (tel. 12 617-49-38, e-mail: junior@agh.edu.pl), jak również na stronie internetowej:

www.junior.agh.edu.pl

Weronika Szewczyk

AKADEMIA GÓRNICZO-HUTNICZA IM. STANISŁAWA STASZICA W KRAKOWIE

„WYNALAZEK ZMIENIAJĄCY ŚWIAT”

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIECI DO WZIĘCIA UDZIAŁU W KONKURSE PLASTYCZNYM, KTÓRY STANOWI INAUGURACJĘ PROJEKTU AGH JUNIOR.

PRACE MOGĄ BYĆ WYKONANE DOWOLNĄ TECHNIKĄ (OŁÓWEK, KREDKA, FARBY PŁAKATOWE, PASTELE, WYCINANKI ITP.).

TERMIN NADSYŁANIA PRAC: 26 LISTOPADA 2013 R.

AGH JUNIOR to:
• warsztaty naukowe
• artykuły i materiały multimedialne

AGH

REGULAMIN KONKURSU ORAZ KARTA ZGŁOSZENIA DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE: WWW.JUNIOR.AGH.EDU.PL

Podpisane porozumienia

Internet Global Property Management

1 października 2013 roku została podpisana umowa o współpracy z iGPM sp. z o.o. Współpraca pomiędzy stronami będzie realizowana poprzez wykorzystywanie oprogramowania iGPM w działalności AGH takiej jak: zarządzanie aktywami, środkami trwałymi systemów informatycznych itp., a także w codziennym działaniu Katedry Informatyki Stosowanej AGH.

iGPM powstała w 2011 roku jako spółka celowa dla wyprodukowania systemu informatycznego realizującego zdalne funkcje pełnej kontroli nad gospodarowaniem portfolio nieruchomości niezależnie od ich geograficznego położenia. System iGPM to narzędzie, którego funkcjonalności pokrywają cały zakres definicji Facility Management opisywany sześcioma normami PN-EN 15221.

Umowa o współpracy została podpisana przez pana Jarosława Stelmazka – Wiceprezesa Zarządu iGPM sp. z o.o. i pana Krzysztofa Görlicha – Kierownika Projektu oraz prof. Tomasza Szmuca – Prorektora ds. Współpracy.

Koordinatory umowy: ze strony iGPM sp. z o.o.: doc. dr hab. Krzysztof Görlich, ze strony AGH: dr Konrad Kutakowski.

KGHM ZANAM sp. z o.o.

23 września 2013 roku zostało podpisane „Porozumienie o współpracy” z KGHM ZANAM sp. z o.o. W ramach porozumienia strony deklarują zamiar współpracy w zakresie projektowania maszyn, wiertnic, wozów transportowych itp., a także prac rozwojowych oraz pozyskiwania i rozwoju kadry inżynierskiej.

KGHM ZANAM należy do największych w Polsce producentów maszyn i urządzeń dla sektora górniczego. Spółka wytwarza również sprzęt stosowany w systemach przeladunkowych, zespołach transportowych, tkalnictwie i kopalniach odkrywkowych. Ponadto jest znaczącym producentem odlewów stalowych i żeliwnych. O wielu lat KGHM ZANAM jest głównym dostawcą maszyn i urządzeń górniczych dla kopalń i zakładów Grupy Kapitałowej KGHM Polska Miedź SA. Dostarcza również sprzęt i usługi do in-

nych podziemnych zakładów górniczych w Polsce (kopalnie soli, cynku i ołowiu). Spółka prowadzi sprzedaż swoich wyrobów również dla klientów zagranicznych i wciąż rozszerza sieć dystrybucji międzynarodowej.

Porozumienie o współpracy zostało podpisane przez pana Jacka Golonkę – Wiceprezesa Zarządu KGHM ZANAM sp. z o.o. i pana Leszka Strojkę – Prokurenta KGHM ZANAM sp. z o.o. oraz prof. Tomasza Szmuca – Prorektora ds. Współpracy.

Koordinatory umowy: ze strony KGHM ZANAM sp. z o.o.: Artur Brudecki, ze strony AGH: prof. Krzysztof Krauze.

Agnieszka Wójcik
Centrum Transferu Technologii

Uroczyste posiedzenie Senatu AGH

z okazji Dnia Edukacji Narodowej

16 października 2013 w Akademii Górniczo-Hutniczej odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu AGH z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Podczas tej uroczystości zebrani uczestniczyli w Ceremonii odznaczenia Medalami Komisji Edukacji Narodowej, uroczystej promocji doktorów habilitowanych oraz wręczeniu nagród i stypendiów.

Dzień Edukacji Narodowej upamiętnia powstanie Komisji Edukacji Narodowej, która została powołana przez Sejm Rozbiorowy w 1773 roku z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Była to pierwsza w Europie państwowa instytucja oświatowa o charakterze odrębnego ministerstwa.



Weronika Szewczyk

foto. Z. Sulima

Jubileuszowy Dzień Otwarty Cyfronetu

Akademickie Centrum Komputerowe CYFRONET AGH zaprasza na Dzień Otwarty, który odbędzie się 25 listopada 2013 roku.

Celem spotkania jest przedstawienie oferty Centrum dla Krakowskiego Środowiska Naukowego, a także zaprezentowanie najnowszych kierunków rozwoju architektur komputerowych i sieciowych. Podczas Dnia Otwartego JM Rektor AGH wręczy nagrody czwartej edycji konkursu na najlepszą pracę obliczeniową Cyfronetu. Laureaci tego konkursu, podczas jednej z sesji Dnia Otwartego, przedstawią swoje prace.

Tegoroczne spotkanie jest wyjątkowe, bowiem będzie okazją do świętowania 40-lecia Cyfronetu – pierwszego w Polsce centrum superkomputerowego. Cyfronet od początku miał charakter środowiskowy i służył polskiej nauce – tak jest do dziś. Jesteśmy liderem ogólnopolskiego programu PL-Grid, którego celem jest budowa polskiego metakomputera gridowego i reprezentowanie Polski w europejskich gremiach EGI European Grid Infrastructure.

Dzień Otwarty Cyfronetu jest organizowany od 2004 roku. Jest okazją do przedstawienia Cyfronetu, jego oferty dla środowiska naukowego Krakowa i Małopolski,

zasobów, w tym Zeusa – najszybszego komputera w Polsce oraz udostępnianego oprogramowania i usług.

Podczas Dnia Otwartego odbędą się także prezentacje producentów sprzętu komputerowego i sieciowego oraz oprogramowania do obliczeń naukowych.

Prezentacje i wykłady rozpoczną się w auli AGH w budynku A-0 o godz. 10.00.

Szczegółowy program jest dostępny na stronie www.cyfronet.krakow.pl

Serdecznie zapraszamy!

**Dyrekcja i Pracownicy
ACK Cyfronet AGH**



Zwycięstwo w konkursie „Nagród Naukowych” POLITYKI

Po raz kolejny „Nagrodę Polityki” w kategorii nauk technicznych przyznano pracownikowi Akademii Górniczo-Hutniczej. Laureatem jednego z najbardziej prestiżowych konkursów naukowych został dr hab. inż. Piotr Faliszewski z Wydziału Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji.

Podczas gali, która odbyła się 20 października w Warszawie, nagrody wręczono 5 laureatom oraz 10 finalistom konkursu, reprezentującym nauki humanistyczne, społeczne, ścisłe, techniczne i nauki o ży-

ciu. Pracownik Katedry Informatyki na WIEIT odebrał stypendium w wysokości 30 tys. zł.

Dr hab. inż. Piotr Faliszewski poświęcił swoją pracę naukową algorytmicznym aspektom zbiorowego podejmowania decyzji, prowadząc m.in. badania nad najbardziej efektywnymi systemami wyborczymi. – Pięć lat temu, po uzyskaniu doktoracie wróciłem ze Stanów Zjednoczonych do Polski. Wiele razy słyszałem pytanie, czy było warto. Zawsze odpowiadam: warto – podkreślał, odbierając nagrodę.

Przypomnijmy, iż w ubiegłym roku zwyciężcą w tej samej kategorii został dr hab. inż. Grzegorz Jacek Nalepa z Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej.

Fundacja Tygodnika POLITYKA przyznaje stypendia od 2001 roku. Każdego roku ubiega się o nie kilkuset kandydatów. W ciągu trzynastu lat fundacja wsparła 211 stypendystów kwotą ponad 5 mln zł.

Weronika Szewczyk

Doktorat Honoris Causa Uniwersytetu w Miskolcu dla prof. Antoniego Tajdusia

28 czerwca 2013 r. odbyła się uroczystość wręczenia godności Doktora Honoris Causa Uniwersytetu w Miskolcu prof. dr. hab. inż. Antoniemu Tajduśowi.

Uniwersytet w Miskolcu powstał w 1735 roku w celu kształcenia kadry inżynierskiej dla górnictwa. Obecnie jest uczelnią oferującą zarówno kierunki techniczne, jak i humanistyczne, jednak podczas ważnych uroczystości pracownicy i studenci podkreślają swoje górnicze korzenie, nosząc piękne mundury górnicze.

„Przez wiele lat Akademia Górniczo-Hutnicza miała z Uniwersytetem w Miskolcu bardzo dobre kontakty, które w którymś momencie niestety rozluźniły się. Udało nam się wznowić relacje dopiero w czasie, gdy byłem rektorem AGH. Powodem do zacieśnienia kontaktów jest fakt, że niektóre kierunki obu uczelni są zbieżne i istnieje możliwość wymiany. Oprócz tego wła-

dze Uniwersytetu w Miskolcu dążą do rozpoczęcia wspólnego kształcenia doktorów – u siebie i u nas. Okazało się też, że prof. Michał Dobroka, prorektor Miskolc University, zajmuje się podobnymi zagadnieniami naukowymi jak ja, czyli reologią. Nadanie mi tytułu Doktora Honoris Causa przez Miskolc University było dla mnie ogromnym zaszczytnym. Czuję się zaszczycony, że tak silna i znacząca uczelnia, wywodząca się z tradycji kształcenia górników, doceniła moją pracę naukową i działalność zmierzającą do zacieśnienia więzi między naszymi uczelniami” – podkreślił prof. dr. hab. inż. Antoni Tajduś.

Prof. Antoni Tajduś sprawował przez dwie kadencje (w latach 2005-2008 oraz 2008-2012) urząd Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej. Obecnie jest kierownikiem Katedry Geomechaniki, Budownictwa i Geotechniki na Wydziale Górnictwa i Geoinżynierii.



Wśród wielu zaszczytnych odznaczeń i wyróżnień otrzymał w roku 2006 tytuł Profesora Honorowego Narodowego Uniwersytetu w Dniepropietrowsku oraz w 2012 roku w Iwanofrankowsku.

Ilona Trębacz

Delegacja z Wietnamu w SW AGH

Od 2 do 5 lipca 2013 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej gościła delegacja z Wietnamu, z byłym ministrem Zasobów Naturalnych i Środowiska dr. inż. Nguyen Khoi Pham na czele, wiceprzewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Wietnamsko-

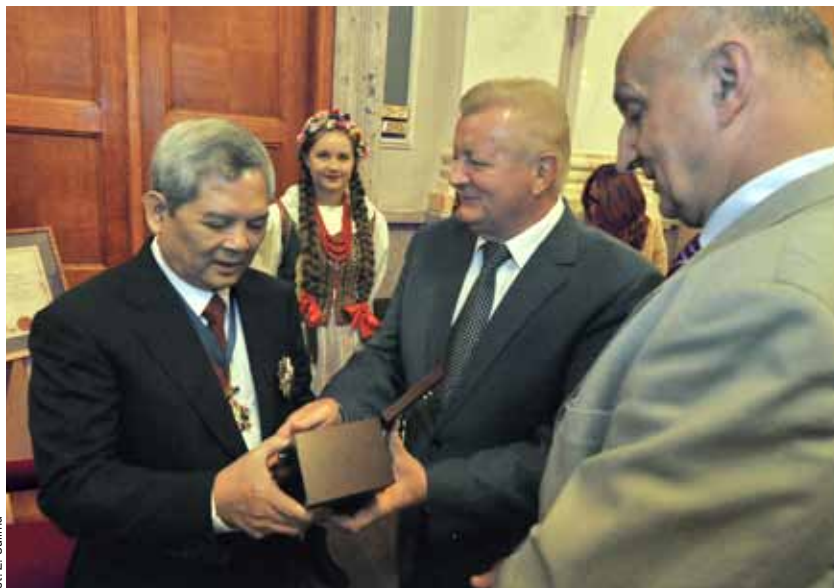
Polskiej Ho Chi Hungiem oraz Ambasadorem Wietnamu Nguyen Hoangiem. Jednym z ważniejszych punktów tej wizyty było wręczenie przez Rektora AGH prof. Tadeusza Słomkę panu Nguyen Khoi Pham Tytułu Konsula Honorowego AGH oraz spotka-

nie z władzami Stowarzyszenia Wychowanków AGH.

Stowarzyszenie Wychowanków AGH od 2009 roku ma aktywnie działające koło w Wietnamie, do którego należą obecnie 22 osoby. Są to absolwenci naszej uczelni, którzy utrzymują regularne kontakty z Alma Mater. Na spotkaniu omawiano m.in. działalność koła wietnamskiego i zastanawiano się nad sposobami zacieśnienia kontaktów polsko-wietnamskich na poziomie SW AGH. Rzecznik naszego wietnamskiego koła Ho Chi Hung przekazał w prezencie dla SW AGH piękny obraz z laki. Pan Hung podkreślił również, jak ważne dla naszych wietnamskich przyjaciół jest otrzymywanie informacji o AGH zawartych w Vivat Akademia, informatorach i innych wydawnictwach SW AGH, które regularnie wysyłają do Wietnamu pracownicy Stowarzyszenia.

Aktualnie w Wietnamie jest niemal trzystu absolwentów Akademii Górniczo-Hutniczej. Wielu z nich pracuje na wysokich stanowiskach w znaczących instytucjach.

Ilona Trębacz



fat. Z. Sulima

Konferencja Młodych Uczonych

Wzorem lat ubiegłych międzynarodowe grono młodych naukowców przybyło pod koniec września do Krakowa, by w gościnnych murach Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica spotkać się ramach zorganizowanej po raz ósmy interdyscyplinarnej Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych. Podczas trzydniowej konferencji, która odbyła się w dniach 26–28 września 2013, doktoranci, młodzi doktorzy, asystenci, adiunkci, pracownicy nauki oraz przedstawiciele przedsiębiorstw słuchali wykładów, doskonalili swoje umiejętności w czasie warsztatów, uczestniczyli w panelu dyskusyjnym, a także prezentowali własne idee oraz wyniki realizowanych projektów naukowych. W Konferencji uczestniczyli przedstawiciele ośrodków naukowych oraz przedsiębiorstw z Polski oraz z Europy i Azji: Azerbejdżanu, Czech, Kirgistanu, Litwy, Łotwy, Słowacji, Ukrainy, Węgier oraz Włoch.

Na konferencji reprezentowane było 16 uczelni zagranicznych. Uczestnicy krajowi przybyli z 13 miast i reprezentowali 21 ośrodków naukowych i badawczych.

Międzynarodowa Krakowska Konferencja Młodych Uczonych jest jednym z najstarszych polskich wydarzeń naukowych adresowanych do młodych ludzi. Inicjatorem konferencji i organizatorem kolejnych jej edycji jest Grupa Naukowa Pro Futuro – działające w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zrzeszenie doktorantów i młodych pracowników nauki wspierane przez Fundację dla Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Nieocenioną pomoc organizatorom konferencji okazują Władze Rektorskie i Dziekańskie AGH; wydarzenia VIII KKMU odbyły się w nowoczesnych salach dydaktycznych udostępnionych przez Dziekana Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii, Dziekana Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki oraz Dziekana Wydziału Zarządzania.

Interdyscyplinarna Krakowska Konferencja Młodych Uczonych od samego początku stawia w centrum uwagi młodych ludzi, którzy podejmują śmiałe kroki w wyrażaniu i publikowaniu własnych przemyśleń. Celem organizatorów jest stworzenie forum wymiany myśli oraz integracja młodego środowiska naukowego poprzez zapewnienie warunków wzajemnego przenikania się poszczególnych dziedzin wiedzy i nauki. Tematyczne obrady Konferencji prowadzone są równolegle w pięciu sesjach spe-

cialistycznych: Innowacyjne Technologie, Nowoczesna Inżynieria, Nauki Ekonomiczne, Inżynieria Środowiska, Nauki Społeczne i Humanistyczne. Program konferencji zapewnia szerokiemu gronu uczestników przyjeżdżających z krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych zarówno możliwość prezentacji własnych pomysłów naukowych oraz rezultatów prac badawczych, udział w wykładach i panelu dyskusyjnym, jak również interaktywne formy współpracy międzynarodowych zespołów podczas szkoleń i warsztatów.

VIII Krakowska Konferencja Młodych Uczonych została objęta honorowym pa-

gicznym w Krakowie prof. dr. hab. Jana Suchanicza oraz Dziekana Wydziału Humanistycznego AGH prof. dr. hab. Janusza Muchę, Prodziekana Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt UR w Krakowie dr. hab. Piotra Micka, Prodziekana Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ dr. hab. Zdzisława Goldę, Prodziekana Wydziału Informatyki, Elektrotechniki i Telekomunikacji AGH prof. dr. hab. inż. Grzegorza Dobrowolskiego, Prodziekana Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska AGH dr. hab. Ewę Kmiecik, Prodziekana Wydziału Fizyki i Informatyki Stosowanej AGH dr. hab. Łukasza Gondka, Prodziekana Wy-



for. Dorota Miarta

tronatem Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa. Podczas Sesji Plenarnej aktu otwarcia VIII Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych dokonał Prorektor ds. Kształcenia Akademii Górniczo-Hutniczej prof. dr. hab. inż. Andrzej Tytko, zaś Prorektor Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. Badań Naukowych i Funduszy Strukturalnych prof. dr. hab. Stanisław Kistryn powitał gości i uczestników konferencji w imieniu Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa.

Prawdziwym honorem dla uczestników i organizatorów konferencji była obecność znamienitych gości. W uroczystości otwarcia VIII Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych oraz w sesji plenarnej mieliśmy zaszczyt gościć: Prorektora Politechniki Krakowskiej prof. dr. hab. inż. Dariusza Bogdała, Prorektora Uniwersytetu Pedago-

działu Energetyki i Paliw AGH dr. inż. Martę Wójcik, Prodziekana Wydziału Energetyki i Paliw AGH dr. Leszka Kurcza, Prodziekana Wydziału Zarządzania AGH dr. inż. Dariusza Sałę, Dyrektora Instytutu Botaniki PAN prof. dr. hab. Konrada Wołoskiego, Dyrektora Instytutu Fizjologii Roślin PAN prof. dr. hab. Jolantę Biesagę-Kościelniak, Kierownika Katedry Ekonomiki i Zarządzania w Przemśle AGH prof. dr. hab. inż. Romana Magdę, Kierownika Katedry Automatyki i Robotyki Ukraińskiego Narodowego Uniwersytetu Nauk Przyrodniczych i Ochrony Środowiska w Kijowie prof. dr. hab. Wołodymyra Reshetiuka, prof. dr. hab. Tetianę Mironową z PAMU Państwowej Akademii Metalurgicznej Ukrainy w Dniepropietrowsku, prof. dr. hab. Andrzeja Horzelę z Instytutu Fizyki Jądrowej PAN, reprezentującego

władze Wydziału Metali Nieżelaznych AGH dr. inż. Antoniego Woźniackiego, Kierownika Działu Współpracy z Zagranicą Żytmierskiego Uniwersytetu Państwowego dr. Wasyła Mamraja, Kierownika Działu Współpracy i Projektów Międzynarodowych Azerbejdżańskiego Instytutu Turystyki w Baku dr. Shahłę Ali Ahmadową oraz Redaktora Naczelnego czasopisma „Logistyka” Iwo Nowaka, a także członków Komitetu Naukowego Konferencji oraz przedstawicieli Sponsorów i Partnerów Konferencji

Wystąpienia, wygłoszone w czasie sesji plenarnej, będące przykładem działal-

znawaną od 2012 roku przedsiębiorstwom najmocniej wspierającym Krakowską Konferencję Młodych Uczonych. W imieniu narodzonej Orlen Oil sp. z o.o. statuetkę odebrała Iwona Czekaj-Kolka.

W drugiej połowie dnia w niezwykle malowniczej scenarii Zamku w Korzkwi odbyła się sesja posterowa. Uczestnicy wysłuchali prezentacji przygotowanej przez Złotego Sponsora VIII KKMU Orlen Upstream sp. z o.o. „Developing Upstream” wygłoszonego przez Katarzynę Porolniczak. Niezwykłego charakteru całemu wydarzeniu nadał koncert zespołu DAVE NILAYA DUET

. Wydarzenie to było otwarte i adresowane do szerokiej grupy zainteresowanych. Moderatorem panelu był Wojciech Przybylski – Dyrektor Działu Rozwoju Parku Technologicznego, zaś w gronie uczestników-panelistów wystąpili: Mateusz Kur-lit – Berrylife, dr Katarzyna Żyła – Simply User, dr Rafał Aleksandrowicz – Mind Plus, Szymon Deja – AGH oraz dr hab. Paweł Węgrzyn – UJ.

Krakowska Konferencja Młodych Uczonych nie tylko na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń naukowych, organizowanych cyklicznie w Krakowie, ale z roku na rok program konferencji wzbogaca się o nowe elementy, a liczba uczestników rośnie. W ciągu ośmiu kolejnych lat liczba uczestników Konferencji wzrosła z 42 do 146 osób, zaś liczba opublikowanych artykułów naukowych – z 72 do 130 prac.

Konferencja nie mogłaby odbyć się i rozwijać bez wsparcia okazanego przez Sponsorów i Partnerów: Orlen Oil Sp. z o.o. (Platynowy Sponsor), Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA (Złoty Sponsor), Orlen Upstream Sp. z o.o. (Złoty Sponsor), RWE Polska S.A. (Brązowy Sponsor), Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A. (Brązowy Sponsor), Kompania Węglowa S.A. (Brązowy Sponsor), Jastrzębska Spółka Węglowa S.A. (Brązowy Sponsor), TAURON Wytwarzanie S.A. (Brązowy Sponsor) oraz Zamek Korzkiew (Sponsor), a także Projekt „Broker Innowacji” – Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o. (Partner) i Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie (Partner).

Materialnym efektem obrad międzynarodowej VIII Krakowskiej Konferencji Uczonych jest anglojęzyczna książka *Book of Abstracts.VIII Krakow Conference of Young Scientists 2013* wraz z płytą CD, zawierającą pełne teksty wybranych artykułów. Ponadto, artykuły spełniające wymagania czasopisma „Logistyka” (4 punkty wg Rozporządzenia MNiSW z 2012 r.), dzięki przychylności Redakcji, zostały zamieszczone w tym periodyku.

Najważniejszym owocem Konferencji jest nieustannie wzajemna inspiracja do kontynuowania pracy naukowej, a także integracja środowiska młodych naukowców, prowadząca niejednokrotnie do interdyscyplinarnych międzynarodowych projektów naukowych.

Grupa Naukowa Pro Futuro już dziś ma przyjemność zaprosić na kolejną, IX Konferencję Młodych Uczonych, która odbędzie się w Krakowie we wrześniu 2014.

Katarzyna Gdowska
Wydział Zarządzania



foto: Dorota Marta

ności młodych naukowców oraz wymagań rozwojowych stawianych obecnie w nauce stały się inspiracją do dyskusji w ciągu całej konferencji. W czasie sesji plenarnej zostały przedstawione następujące wykłady: dr inż. Bożena Tyliaszczak (Politechnika Krakowska): „Hydrozele do zastosowań biomedycznych” dr Piotr Markiewicz (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Projekt „Broker Innowacji”): „Ośrodek Prognoz Technologicznych – rozwój regionu Małopolski w zakresie kluczowych technologii ICT”, Marcin Kapczyński (Thomson Reuters): „Jak mierzy się naukę – bibliometryczne spojrzenie na dorobek naukowy”.

W czasie Sesji Plenarnej uczestnicy wysłuchali także prezentacji przygotowanej przez Platynowego Sponsora VIII KKMU Orlen Oil sp. z o.o. Przemysław Laszczak, Specjalista ds. Rozwoju Produktów Orlen Oil sp. z o.o., wygłosił referat „Potwierdzenie jakości wybranych produktów Orlen Oil na tle trendów rozwojowych rynku środków smarnych dla motoryzacji”.

Ponadto, w czasie Sesji Plenarnej Prezes Grupy Naukowej Pro Futuro Marta Czubajewska wręczyła wyróżnienie „Firma Wspierająca Młodych Naukowców”, przy-

– Dave Nilaya (wokalec) i Tadeusz Leśniak (piano).

W kolejnym dniu Konferencji uczestnicy doskonalili umiejętności praktyczne podczas warsztatów: Statistica, Matlab, Komputerowa analiza obrazów, Wywieranie wpływu, Motywacja, Praca w międzykulturowych zespołach, Komunikacja transformująca oraz Przywództwo. Warsztaty zostały przeprowadzone przez Partnerów Grupy Naukowej Pro Futuro i Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych: Technika Obliczeniowa Sp. z o.o., StatSoft Polska Sp. z o.o., Stowarzyszenie Wiosna, Generator Pomysłów – Tomasz Chyrchel, Grzegorz Guzik, dream foundation, Magic Key – Kamila Kruk oraz Monika Baczewską-Ciupak.

W organizację VIII Krakowskiej Konferencji Młodych Uczonych włączył się partner – Projekt „Broker Innowacji” realizowany przez Krakowski Park Technologiczny Sp. z o.o. oraz Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Efektem współpracy było wystąpienie dr. Piotra Markiewicza w czasie Sesji Plenarnej oraz specjalistyczny panel dyskusyjny „Technologie BCI jako przykład zastosowania bezdotykowych interfejsów komputerowych”

Wirtualny Doradca: Klaudia

Na stronie Zespołu Przetwarzania Sygnałów (www.dsp.agh.edu.pl) działającego na Wydziale Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji AGH można spotkać się z Klaudią – Wirtualnym Doradcą, który w przystępny sposób opowie o AGH, pracach zespołu oraz o kierunku inżynieria akustyczna.

Czekając na nowych użytkowników Wirtualny Doradca Klaudia zajmuje się robieniem zdjęć czy rozmową telefoniczną...



Dr inż. Bartosz Ziółko oraz student inżynierii akustycznej Paweł Jaciów wykorzystali system dialogowy firmy Stanusch Technologies do opracowania Wirtualnego Doradcy informującego o AGH. Dr B. Ziółko i Paweł Jaciów postanowili zakładkę „Najczęściej zadawane pytania” zamienić na Wirtualnego Doradcę, który będzie informował m.in. o tym czym zajmuje się zespół. – Nasze zadanie polega na opracowaniu scenariuszy rozmowy – wyjaśnia Paweł. System dialogowy bazuje na zespole algorytmów, które umożliwiają rozmowę człowieka z komputerem. Użytkownik zamiast szukać odpowiedzi w sekcji FAQ wpisuje pytanie, na które chce uzyskać odpowiedź i w zależności od tego czy w bazie istnieje takie pytanie Wirtualny Doradca odpowiada lub sugeruje zadanie innego pytania. Klaudia, bo tak ma na imię doradca, na początek proponuje kilka grup tematycznych, które wyświetlają się na ekranie i są to: Akademia Górniczo-Hutnicza, Zespół Przetwarzania Sygnałów oraz inżynieria akustyczna. – Pojawiają się także tematy powiązane z uczelnią jak np. historia uczelni, AGH w liczbach, infrastruktura, inwestycje, kampus akademicki, baza naukowo-dydaktyczna czy baza sportowa – mówi dr inż. Ziółko. Na pytania niezwiązane z uczelnią czy inżynierią akustyczną doradca nie odpowiada, ale stara się udzielić

sensownych odpowiedzi podtrzymujących rozmowę i zachęcających do konwersacji na zaproponowane tematy. Jak podkreśla dr inż. B. Ziółko, komunikacja użytkowników z wirtualnym doradcą to nie tylko źródło informacji o uczelni, ale także pokazanie przyszłym studentom jak działają tego typu rozwiązania i nad czym mogą pracować jako studenci inżynierii akustycznej. – Spora część osób, które rozpoczynają stu-

dia na tym kierunku, nie przypuszcza, że tak wiele będzie mieć do czynienia z informatyką czy programowaniem. Pojawiają się np. muzycy, którzy już od pierwszego roku trafiają na wymagające przedmioty z programowania, przetwarzania sygnału czy technologii mowy – wyjaśnia dr inż. B. Ziółko. Praca z wirtualnym doradcą i praktyka zawodowa jaką odbywa Paweł pokazuje na żywym organizmie, czym może być inżynieria akustyczna.

Wirtualnemu Doradcy najlepiej zadawać jak najbardziej naturalne pytania, takie jakie zadalibyśmy żywemu człowiekowi w punk-

cie informacyjnym. Istotą systemów dialogowych, w tym wirtualnego doradcy jest to, że nie trzeba uczyć się jego obsługi. Podstawą są tzw. słowa klucze. – Nasze zadanie polegało na wprowadzeniu bardzo różnych pytań, które mogą pojawić się ze strony użytkowników. Następnie system je przetwarza i odmienia słowa klucze przez wszystkie przypadki – mówi Paweł. Jak do tej pory wprowadziliśmy kilkaset pytań, na które Klaudia może odpowiedzieć. Wirtualny Doradca to rozwiązanie, które wprowadza coraz więcej firm umożliwiając tym samym swoim użytkownikom symulację rozmowy i uzyskanie interesujących go informacji. – Wirtualny Doradca Klaudia ma raczej pokazać możliwości tego rodzaju narzędzi, a także przybliżyć jeden z aspektów inżynierii akustycznej – podsumowuje dr inż. B. Ziółko. Najważniejsze w pracy nad wirtualnymi rozwiązaniami jest aktualizowanie informacji raz wprowadzonych. Wiele danych dynamicznie się zmienia co wymaga śledzenia na bieżąco pojawiających się pytań i udzielnych przez doradcę odpowiedzi. – Pytania, które zadają użytkownicy uważnie analizujemy i staramy się ulepszać scenariusze rozmowy, aby w jak największym stopniu spełniały oczekiwania użytkowników – wyjaśnia Paweł. Podkreślają również, że jako Zespół Przetwarzania Sygnałów cały czas podejmują się nowych zadań i projektów z zakresu analizy mowy, systemów dialogowych czy przetwarzania dźwięków w grach komputerowych oraz czekają na studentów, którzy chcą spróbować swoich sił w tych właśnie zagadnieniach.

Anna Żmuda



fol. Stanisław Malik

Pięć pytań o języki

do mgr Agnieszki Trzaski, starszego wykładowcy języka angielskiego, autorki podręcznika *English for Mathematics*

Dlaczego akurat matematyka?

Nasza uczelnia kształci inżynierów na wielu kierunkach i specjalnościach, a wszyscy w mniejszym lub większym zakresie mają kontakt z matematyką, ponadto w pracy inżynierskiej wykorzystuje się zaawansowany aparat matematyczny. Immanuel Kant pisał: „Tyle w nauce prawdy, ile w niej matematyki”. Tak więc grono osób, dla których podręcznik autorstwa mojego i mgr Anny Krukiewicz-Gacek, a także prowadzony przez nas kurs, może okazać się przydatny wydaje się bardzo szerokie. Ponadto, jako tłumacz tekstów technicznych z różnych dziedzin świadoma jestem złożoności problemów matematycznych i ich wszechobecności. Od matematyki się po prostu nie ucieknie. Przy wyborze dziedziny miałyśmy też na uwadze fakt, iż niektóre zagadnienia poruszane w skrypcie, np. geometria aktualne są od ponad dwóch tysięcy lat, z wyników prac Gaussa, Newtona, Leibniza korzystamy od lat przeszło dwustu – istnieje więc szansa, że skrypt się tak szybko nie zdezaktualizuje. No i ostatnia kwestia, praktyczna: ani Euklides, ani Gauss nie będą domagać się od nas opłat z tytułu praw autorskich...

Jak wyglądały prace nad podręcznikiem?

Przygotowanie skryptu na pewno nie było rzeczą łatwą dla humanistek, które maturę z matematyki zdały chlubnie... dziesięć lat temu. Prace nad nim trwały prawie dwa lata, doboru tematów dokonano na podstawie programu nauczania matematyki na poszczególnych wydziałach uczelni. Skrypt na pewno nie powstałby bez ogromnej i bezinteresownej pomocy ze strony pracowników Wydziału Matematyki Stosowanej, szczególnie prof. Pawła Wojdy i prof. Krzysztofa Rudola, którzy zadbali o to, by oprócz strony językowej zachować niezbędną dla matematyki ścisłość i spójność, udzieliłi niezwykle cennych rad i wskazówek, pozwalając nam uniknąć licznych pułapek. Innymi słowy, przypilnowali, by nie przemknęła się tam żadna treść matematycznie nieprawomyślna.

Podręcznik rozpoczyna się od zagadnień prostych, wręcz podstawowych, lecz już na tych początkowych etapach uwidaczniają się liczne problemy językowe. Słownictwo z zakresu matematyki ma swoje źródła w łacinie, grece, stąd też nietypowa i nieła-

ta ich wymowa. Dla studentów oczywiście strona merytoryczna kursu nie powinna stanowić problemu – kurs koncentruje się na ćwiczeniach słownikowych, zagadnieniach wymowy, umiejętnościach wyrażania myśli, czytania wyrażań, opisu procedur, interpretacji wykresów – wszystkie ćwiczenia wydają się bardzo proste – do momentu, gdy trzeba je wykonać, omówić zagadnienie, zinterpretować problem.

Jak kurs przyjęli studenci?

Kurs nadal trwa, a pierwsza pełniejsza ocena będzie możliwa po jego zakończeniu. Oczywistą rzeczą jest, że studenci Wydziału Matematyki Stosowanej mają znacznie większą wiedzę merytoryczną od nas, ale mam nadzieję, iż doszli do wniosku, że i od nas mogą się czegoś nauczyć i korzystają z tej okazji. Wydaje mi się, że studenci znakomicie zrozumieli założenia kursu, biorą czynny udział w zajęciach i dzielnie męczą się z wymową co groźniejszych słówek. Co odważniejsi omawiają zagadnienia i prezentują krótkie problemy na forum grupy – i wtedy dopiero doceniają, że czym innym jest zrozumienie wzoru napisanego, a czym innym jego prawidłowe przeczytanie, omówienie poszczególnych wyrazów oraz sposobu jego wyprowadzenia. Nacisk kładziemy na umiejętności praktyczne, czynną znajomość języka i umiejętność zastosowania słownictwa i określonych struktur leksykalnych. Mimo złożoności poruszanych zagadnień i późnej godziny zajęć, mam nadzieję, że dla studentów nie są to zajęcia szczególnie dotkliwe, a rozwiązywanie przy tablicy równań liniowych może dostarczyć nawet pewnej rozrywki...

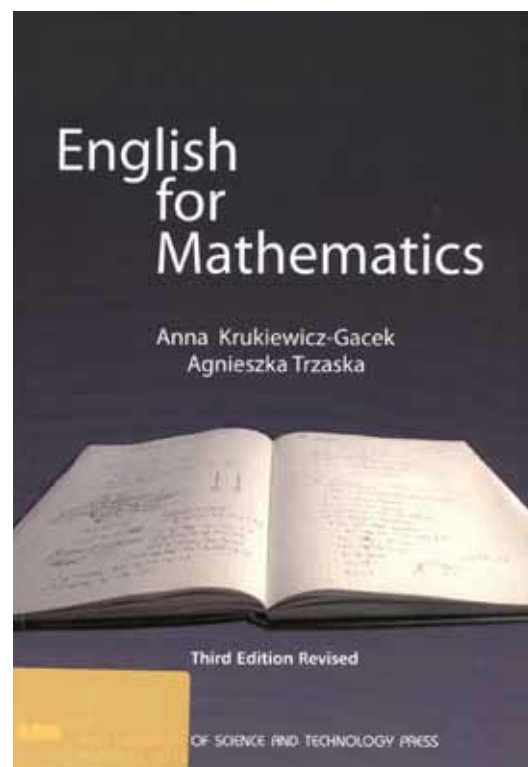
A korzyści dla wykładowców?

Kurs specjalistyczny stanowi wyzwanie także dla wykładowcy, który musi wejść na zupełnie obcy dla siebie teren. Prowadzący kurs specjalistyczny powinien być osobą otwartą, nie bać się i mieć świadomość, że kurs jest szansą, by także nauczyć się czegoś od studentów! Nie jest to herezja. Przepływ informacji musi odbywać się w obydwie strony – ja osobiście ogromnie cieszę się z uzyskania nowej dla mnie wiedzy o systemach dwójkowych i szesnastkowych! Oczywiście studenci powiedzieli mi to po angielsku – można więc uznać, że obydwie strony odniosły korzyści (niewymier-

ne). Dla wykładowcy kurs specjalistyczny jest także odejściem od pewnej rutyny, nieodłącznej od kursów standardowych. Studenci studiów drugiego stopnia są to osoby już poważniejsze, bardziej komunikatywne, o sprecyzowanych zainteresowaniach i praca z nimi stanowi wyzwanie, ale też daje satysfakcję.

Czy skrypt wykorzystywany jest wyłącznie na Wydziale Matematyki Stosowanej?

Głównie tak, choć z powodzeniem może być wykorzystywany na wszystkich specjalnościach inżynierskich, w całości, lub poszczególne jego części. Dobór zagadnień jest taki, że niektóre rozdziały na pewno będą interesujące dla studentów innych kierunków. Inżynierowie zajmujący się modelowaniem komputerowym mogą być zainteresowani rozdziałami poświęconymi geometrii, w wielu dziedzinach wykorzystuje się rachunek różniczkowy i całkowy, pojęcie wektora nie jest obce dla fizyków itp. Skrypt zawiera rozdziały obejmujące szerokie spektrum zagadnień i mam nadzieję, że każdy znajdzie coś dla siebie.



Disce puer...

Choć coraz więcej ludzi na świecie zaczyna uczyć się mandaryńskiego, chińskie ministerstwo oświaty ogłosiło ostatnio, iż wiele wciąż trzeba zrobić, aby nauczyć mieszkańców Chin chińskiego. Z naszej perspektywy wielu tysięcy kilometrów wydaje się nam, iż po prostu w Chinach mówią wszyscy po chińsku, tak jak w Polsce po polsku. Nic bardziej błędnego.

Jak podaje jeden z wrześniowych numerów tygodnika Economist, 400 milionów ludzi w Chinach, co stanowi prawie jedną trzecią ludności tego kraju, nie jest w stanie w ogóle komunikować się w języku mandaryńskim, a wielu więcej nie zna go dobrze. Część to członkowie odrębnych grup etnicznych, takich jak Ujgurzy czy Tybetańczycy, ale większość to etniczni Chińczycy Han, których ojczystym językiem jest wprawdzie język chiński, ale zasadniczo różniący się od urzędowego i oficjalnego mandaryńskiego. A ponieważ wszystko w Chinach występuje w dużych ilościach,

takim na przykład językiem Min mówi około 60 milionów ludzi, a kantońskim ponad 50 milionów.

Chińskie władze tolerują nauczanie w językach regionalnych na najniższych szczeblach edukacji, jak również audycje w regionalnych rozgłośniach radiowych. Tym niemniej, komunistyczne władze w Chinach nalegają, aby języki te nazywać dialektami, a nie językami, w celu stworzenia, jak to nazywają, „narodowej jedności i jednorodności” i promowania języka oficjalnego.

Tu sama nasuwa się analogia z naszym krajem, gdzie odmawia się uznania języka śląskiego za język regionalny, uparcie nazywając go gwara, a są i tacy, którzy przy tej okazji straszą „ukrytą opcją niemiecką”.

Wielojęzyczność nie jest zagrożeniem dla integralności państwa, czego najlepszym dowodem jest chociażby Szwajcaria z czterema językami urzędowymi, z których jeden (retoromański) jest używany przez garstkę obywateli. Są kraje, jak na przy-

kład Indie czy Republika Południowej Afryki, gdzie jest po kilka języków urzędowych i obywatele traktują to jako coś normalnego. Częstokroć walka z wielojęzycznością jest w rzeczywistości powodowana chęcią ukrycia prawdziwych i poważnych problemów, z jakimi kraj się boryka. Wystarczy spojrzeć na Litwę z jej strachem przed językiem polskim, Białoruś, gdzie język białoruski ruguje się do skansenów czy Ukrainę, gdzie ukraiński jest używany tylko w części zachodniej kraju. Te kraje, które zrozumiały, iż wielokulturowość jest atutem, a nie ciężarem, dobrze na tym wychodzą, zarówno pod względem wizerunkowym jak i gospodarczym.

Języków nie należy się bać; języków należy się uczyć, a u nas ciągle pokutuje obraz dzieci wrzesińskich, biorących przez chusteczkę książeczkę do nabożeństwa w języku niemieckim.

Lucjan Bluszc

Polskie rozwiązania nagrodzone na wystawie Taipei INST 2013

Autorskie rozwiązania z zakresu zasilaczy rezonansowych i biometrii głosowej opracowane pod kierunkiem dr. inż. Cezarego Worka oraz dr. inż. Jakuba Gałki z Katedry Elektroniki Wydziału Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji AGH zostały wyróżnione medalami na wystawie Taipei International Invention Show & Technomart.

Nowatorska klasa rozwiązań z zakresu rezonansowego przetwarzania energii elektrycznej opracowana przez spe-

cjalistów z AGH w Krakowie i Fideltronik Poland znajdzie zastosowanie w szerokiej gamie zasilaczy o mocy z zakresu 50 W – 15 kW. Rozwiązania te dobrze sprawdzają się w zasilaczach przeznaczonych do oświetlenia LED, ładowarkach do akumulatorów, pojazdów elektrycznych oraz zastosowaniach specjalnych. Sprawność rozwiązań przekraczająca 94 proc. pozwala na znaczne ograniczenie strat energii, a zastosowanie unikalnych konstrukcji elementów magnetycznych pozwala na zmniejszenie

wymiarów geometrycznych, wagi, a co za tym idzie ceny produkowanych zasilaczy. Biometria głosowa to najbardziej praktyczna ze wszystkich systemów biometrycznych technologia, która nie wymaga specjalnych urządzeń typu skanery, czytniki i pozwala zweryfikować osobę w oparciu o pobraną wcześniej próbkę głosu. Rozwiązanie to ma szczególnie szerokie zastosowanie w pracy biur obsługi klienta, dając np. możliwość zamiany tradycyjnych kodów PIN i haseł na próbkę głosu klienta.

Red.

Sukces zespołu badawczego z AGH

Zespół badawczy reprezentujący Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki AGH został nagrodzony statuetką „Małego Smoka Wawelskiego” na XVIII Międzynarodowych Targach Obrabiarek, Narzędzi i Urządzeń do Obróbki Materiałów.

Prestiżowa nagroda została przyznana dla frezarki 5-osiowej HHSMM (Hybrid High

Speed Milling Machine) zbudowanej na bazie robota równoległego. Konstrukcja ta rozwijana jest od kilku lat w Katedrze Robotyki i Mechatroniki na wydziale IMiR i chroniona jest kilkoma patentami.

Targi EUROTOOL, które odbywały się w dniach 15-17 października br. w Krakowie, uznawane są za jedno z najważniejszych

miejsz spotkań specjalistów z branży obróbki mechanicznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Celem organizowanego od 12 lat konkursu jest nagrodzenie najbardziej innowacyjnych produktów prezentowanych podczas wystawy.

Red.

„MaMa na uczelni”

Zapraszam Państwa do dyskusji nad ciekawym projektem „MaMa na uczelni”, który ruszył pod koniec września 2013 roku. Kampanię tę objęło patronatem Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W projekcie chodzi o wsparcie rodziców studiujących i pracujących w uczelniach, m.in. poprzez stworzenie przez władze uczelni żłobków i przedszkoli. Kampania ma zwrócić uwagę na sytuację młodych rodziców w środowisku akademickim oraz na odpowiedzialność uczelni wyższych za upowszechnienie postaw przyjaznych rodzicielstwu. Akcją „MaMa na uczelni” popiera minister Barbara Kudrycka, która uważa, że szkoły wyższe, będące często największymi pracodawcami w regionie „powinny dawać dobry przykład innym i pokazywać, że rozwiązania ułatwiające godzenie roli rodziców z obowiązkami zawodowymi są dobrą inwestycją”.

– Akcja „MaMa na uczelni” to bardzo cenna inicjatywa, szczególnie w sytuacji ogromnego deficytu miejsc w przedszkolach, a w żłobkach zwłaszcza. Zdajemy sobie sprawę, że opieka nad dzieckiem do trzeciego roku życia jest bardzo wymagająca i trudno pogodzić ją z obowiązkami zawodowymi. Na początek jednak musimy się zorientować, ile osób w naszej uczelni byłoby zainteresowanych powstaniem żłobka na terenie AGH. Inną sprawą jest znalezienie i przygotowanie odpowiednich pomieszczeń, które muszą spełniać szereg przepisów i norm przewidywanych do prowadzenia takiej placówki. Władze uczelni są otwarte na tego typu działalność, ale choćby ze względu na naprawdę restrykcyjne przepisy dotyczące zakładania żłobków nie możemy obiecać, że uda się szybko taki pomysł zrealizować. Pozostaje też kwestia zebrania danych (np. w formie ankiety) umożliwiających zbadanie rzeczywistych potrzeb naszych pracowników. Przy okazji chcę przypomnieć, że w przeszłości dzieci pracowników AGH miały możliwość korzystania z Samorządowego Przedszkola nr 13, które znajduje się na Miasteczku Studenckim AGH w Domu Studenckim „Kapitol”. Przedszkole rozpoczęło swoją działalność w październiku 1989 roku. Na początku oferta była skierowana tylko

do dzieci pracowników AGH. Do 2005 roku było dofinansowywane ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych AGH, ale z biegiem lat placówka stała się ogólnie dostępna. W związku z tym władze uczelni w porozumieniu z przewodniczącymi związków zawodowych podjęły decyzję (od 1 stycznia 2006 roku) o wypłacie zróżnicowanego świadczenia ze środków ZFŚS w formie bezzwrotnej zapomogi opiekunów – z związku z wychowaniem dzieci do lat siedmiu, to tzw. „Becikowe AGH”. Mamy też wspaniałe ośrodki w Łukęcinie, gdzie dzieci naszych pracowników mogą wypoczywać podczas wakacji. Kolonie te również dofinansowujemy ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych AGH. Nasze „uczelniane” dzieci mają dofinansowane też m.in. zimowy wypoczynek, bilety do teatru Grotteska, karnety na aqua fitness z bobasami, kursy nauki i doskonalenia pływania. Otrzymują również paczki mikołajowe – wyjaśnia Proroktor ds. Ogólnych prof. Mirosław Karbowniczek.

Czy taka akcja to dobry pomysł? Czy młodym mamom otwarcie np. żłobka na terenie AGH ułatwi powrót do pracy? A może poza żłobkiem czy przedszkolem pracodawca mógłby coś jeszcze zrobić dla młodych matek, aby miały szansę na karierę na równi ze swoimi kolegami? Bardzo jesteśmy ciekawi zdania naszych Czytelniczek i Czytelników na ten temat. Czekamy na Państwa e-maile:

biuletyn@agh.edu.pl

Ilona Trębacz



fot. StockXCHNG, www.sxc.hu

Laudacja Profesora dr. hab. inż. Józefa Czaji

z okazji jubileuszu 45-lecia pracy zawodowej oraz 70-lecia urodzin

Wstęp

Mam wielki i zarazem bardzo zobowiązujący zaszczyt oraz dużą przyjemność, przedstawić sylwetkę Pana Profesora dr. hab. inż. Józefa Czaji, z okazji obchodzonego przez niego jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy zawodowej. Wzruszenie moje jest tym większe, że cała moja dotychczasowa praca w Akademii Górniczo-Hutniczej, jak również rozwój naukowy – odbywały się pod okiem Dostojnego Jubilata. Obchodzony jubileusz był połączony z konferencją naukową, która odbyła się 26 września 2013 roku w ośrodku Zielony Dół w Krakowie, a której głównym organizatorem była Katedra Geomatyki AGH w Krakowie. Uroczystość tę zaszczytli m.in.: dr inż. Kazimierz Bujakowski – Główny Geodeta Kraju oraz Prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, prof. Zbigniew Kąkol – Prorektor ds. Nauki, prof. Stanisław Gruszczyński – Dziekan Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska, prof. Sabina Żróbek – kierownik Katedry Gospodarki Nieruchomościami i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (UWM) w Olsztynie oraz Prezes Towarzystwa Naukowego Nieruchomości, prof. Ryszard Żróbek – Kierownik Katedry Zasobów Nieruchomości UWM, dr hab. inż. Radosław Wiśniewski, prof. UWM – Dziekan Wydziału Geodezji i Gospodarki Przestrzennej UWM, prof. Karol Noga z Katedry Geodezji Rolnej, Katastru i Fotogrametrii Uniwersytetu Rolniczego

w Krakowie, dr hab. inż. Elżbieta Bielecka, prof. WAT, z Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji Wojskowej Akademii Technicznej, dr hab. inż. Katarzyna Sobolewska Mikulska, prof. PW, kierownik Zakładu Katastru i Gospodarki Nieruchomościami na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, Prodziekani i Kierownicy Katedr WGGiŚ AGH, Zarządy Towarzystwa Naukowego Nieruchomości oraz Towarzystwa Naukowego im. Stanisława Staszica, pracownicy Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska, a w szczególności Katedry Geomatyki AGH w Krakowie oraz najbliższa rodzina Dostojnego Jubilata.

Życiorys zawodowy

Pan Profesor Józef Czaja urodził się 19 marca 1943 roku w Szkodnej, w województwie rzeszowskim. Jest absolwentem Wydziału Geodezji Górniczej AGH, w specjalności geodezja inżynierska i miejska. W pierwszym okresie pracy naukowo-badawczej, swoje zainteresowania kierował na zagadnienia związane z geodezją inżyniersko-przemysłową. Jeszcze w czasie studiów dodatkowo pogłębiał swoją wiedzę z fizyki i matematyki. Podczas pracy na stanowisku asystenta, uczęszczał na wykłady dla pracowników naukowych z wybranych działów matematyki (analiza tensorowej, teorii potencjału i statystyki matematycznej). W miarę indywidualnych studiów w zakresie mechaniki ciała stałego i mechaniki bu-



foto. dr Agnieszka Konstanty

dowli, zainteresowania naukowe poszerzyły się o zagadnienia geodezyjnych pomiarów przemieszczeń i odkształceń. Owocem tego było opublikowanie szeregu prac o charakterze poznawczym w kwartalniku naukowym Geodezja i Kartografia oraz praca doktorska, obroniona w 1972 roku na podstawie rozprawy pt. „Badanie zmian położenia i kształtu budowli w oparciu o interpretację wektorowego pola przemieszczeń wyznaczonego na podstawie okresowych pomiarów geodezyjnych”; praca nagrodzona nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Po doktoracie swoje zainteresowania naukowe jubilat skierował głównie na metodę elementów skończonych, gdyż w tej metodzie widział możliwość przejścia z obserwowanych geodezyjnie przemieszczeń punktów obiektu na naprężenia i siły występujące w badanych budowlach. Zagadnienia te stanowiły przedmiot Jego rozprawy habilitacyjnej, opublikowanej zaledwie 3 lata po doktoracie, w 1975 roku, pt. „Wyznaczanie przemieszczeń i odkształceń powłok cienkościennych w krzywoliniowych układach współrzędnych na podstawie okresowych pomiarów geodezyjnych oraz próba analizy stanu naprężeń w tych powłokach”. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w tymże roku na Wydziale Geodezji Górniczej AGH. W 1985 roku Jubilat uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego i został powołany na stanowisko profesora.



foto. dr Agnieszka Konstanty

W ramach ścisłej współpracy z przemysłem, profesor Józef Czaja opracował i opublikował wiele metod geodezyjnych pomiarów kontrolnych budowli przemysłowych, które stanowiły podstawę do napisania wytycznych technologicznych, jak również dwóch podręczników z geodezji inżyniersko-przemysłowej. Był naukowym konsultantem w zakresie prac geodezyjnych w Hucie Sendzimira, Hucie Katowice, Zakładach Chemicznych w Policach i elektrowni w Koźmicach.

Jako samodzielny pracownik naukowy prof. J. Czaja opublikował kilka prac o charakterze podstawowym, dotyczących wskaźników niedokładności sieci geodezyjnych i stałości ich punktów. Rozwinięcie tych prac było przedmiotem 6 dysertacji doktorskich, w których pełnił rolę promotora.

W 1992 roku Jubilat został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego. Od tego roku poszerzył swoje zainteresowania naukowe o rzeczoznawstwo majątkowe. W ramach tej specjalizacji opracował nowe procedury szacowania wartości nieruchomości majątkowych oraz przedsiębiorstw, jak również dwa oryginalne programy komputerowe: System Wyceny Nieruchomości Majątkowych oraz System Aktualizacji Opłat. W 1993 roku profesor uzyskał uprawnienia zawodowe w zakresie szacowania nieruchomości, a w 1994 roku – uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii. W latach 2006–2010 był konsultantem naukowym Związku Banków Polskich. W ramach tej współpracy opracował algorytmy do systemu komputerowego AMRON, który jest głównym narzędziem do analizy ryzyka

zji w Warszawie. Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego Jubilat opublikował 20 oryginalnych prac twórczych oraz 5 książek. Natomiast po uzyskaniu tytułu profesora, zbiór prac oryginalnych składa się, jak dotychczas, z 58 pozycji oraz z 18 pozycji książkowych.

Informację nt. prowadzonych przedmiotów w ramach działalności dydaktycznej można podzielić na czas przed rokiem 1985 i po tej dacie. Wynika to ze zmiany obszaru zainteresowań profesora z zagadnień dotyczących geodezji inżyniersko-przemysłowej na zagadnienia związane z wyceną nieruchomości, probablistyką i statystyką matematyczną. W pierwszym okresie pracy dydaktycznej Jubilat prowadził zajęcia z następujących przedmiotów: geodezja inżynierska, geodezja przemysłowa, geometryczna interpretacja wyników pomiarów, pomiary przemieszczeń i odkształceń oraz metody statystyczne opracowania wyników pomiaru. Natomiast od 1985 roku prowadzi zajęcia z zakresu: wyceny nieruchomości majątkowych, powszechnej taksacji nieruchomości, modeli statystycznych w informacji o terenie, probablistyki i statystyki w wycenie nieruchomości, kartometrycznej i numerycznej informacji o terenie oraz metod wyceny przedsiębiorstw. W ramach działalności dydaktycznej prof. Józef Czaja wypromował około 560 prac magisterskich, z których część uzyskała wyróżnienia lub nagrody ogólnokrajowe. Profesor był również organizatorem studiów podyplomowych o różnym profilu (z zakresu geodezji przemysłowej i inżynierskiej oraz szacowania nieruchomości) oraz brał udział w opracowywaniu nowych planów studiów.

Zajęcia prowadzone przez prof. Józefa Czaję na studiach inżynierskich, magisterskich, podyplomowych i doktoranckich są na wysokim poziomie merytorycznym, a jednocześnie znajdują duże zainteresowanie i uznanie wśród studentów. Dowodem tego jest przyznawanie przez szereg lat Panu Profesorowi dyplomu wyróżniającego się nauczyciela akademickiego.

Warto w tym miejscu wyszczególnić znaczące osiągnięcia jubilata, jakim niewątpliwie były organizacja i kierowanie od początku jej istnienia, czyli od roku 1992 – Katedrą Informacji o Terenie, dla której profesor Józef Czaja sformułował profil badawczy i dydaktyczny. W ramach działalności Katedry została uruchomiona nowa specjalność studiów magisterskich: szacowanie nieruchomości i kataster oraz został opracowany dla niej szczegółowy program dydaktyczny, który poszerzony pozwolił w roku akademickim 2009/2010 zmienić nazwę specjalności na: gospodarka nieruchomościami i kataster. Była to niewątpliwie odpowiedź



foto. dr Agnieszka Konstanty

W latach 1986–1995 swoje badania naukowe skierował na zastosowanie modeli statystycznych w informacji o terenie. Twórcze rozwiązania w tym zakresie, osiągnięte w ramach realizacji grantu KBN, stały się podstawą do napisania podręcznika pt. „Metody statystyczne w informacji o terenie”, który stał się sztanदारową pozycją w zdobywaniu wiedzy z zakresu rachunku wyrównawczego dla wielu pokoleń studentów Wydziału Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska.

Profesor Józef Czaja ma bardzo duże zasługi dla rozwoju macierzystego wydziału AGH. Wiąże się to z pełnieniem w dwóch kadencjach (1981–1984 oraz 1987–1990) funkcji dziekana wydziału, a także Kierownika Katedry Informacji o Terenie, przekształconej w 2007 roku w Katedrę Geomatyki. Jako dziekan prof. Józef Czaja wyróżniał się inwencją, aktywnością i zaangażowaniem w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych i naukowych wydziału. Dał się poznać, jako człowiek życzliwy wobec kolegów, współpracowników i studentów.

kredytowego ZBP.

Profesor Józef Czaja jest wybitnym specjalistą w dyscyplinie geodezja i kartografia. Jest członkiem Komitetu Geodezji PAN (w latach 1985–1991 przewodniczył Sekcji Geodezji Przemysłowej Komitetu Geodezji PAN), członkiem Rady Programowej Towarzystwa Naukowego Nieruchomości, członkiem Komitetu Naukowego Kwartalnika Finansowego ZBP w Warszawie, przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego kwartalnika naukowego PWSTE w Jarosławiu „Geomatyka i Inżynieria” oraz Rzeczoznawcą Majątkowym.

Osiągnięciami Pana Profesora Józefa Czaję można by obdzielić kilka osób. Trudno je tutaj wszystkie wymienić szczegółowo. Dorobek naukowo-badawczy Jubilata przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora habilitowanego składa się z 6 oryginalnych opublikowanych prac twórczych oraz 6 innych publikacji, na które składają się referaty konferencyjne oraz opracowanie na zlecenie Głównego Urzędu Geode-

na bieżące zapotrzebowanie rynku edukacyjnego.

Na bazie Katedry Informacji o Terenie i Katedry Geodezji i Kartografii została utworzona w 2007 roku, według koncepcji Pana Profesora, Katedra Geomatyki. Jako kierownik nowej katedry, prof. J. Czaja opracował dla niej tematy badań statutowych oraz profil i program kształcenia studentów na nowej specjalności o nazwie geomatyka. Inicjatywy te wymagały stworzenia siatek godzin i ramowych programów nauczania dla nowych specjalności. Warto podkreślić, że spotkało się to z bardzo pozytywną odpowiedzią studentów, którzy w znacznej liczbie wybierają te właśnie kierunki swojej edukacji. Pod szyldem Katedry Geomatyki Jubilat wypromował 6 doktorów habilitowanych, a w chwili obecnej inspiruje dwóch kandydatów do przewodu habilitacyjnego.

Podsumowanie dorobku, działalność organizacyjna, nagrody

Podsumowując dorobek naukowy i dydaktyczny można wyliczyć, iż Pan Profesor Józef Czaja jest autorem 90 opublikowanych prac naukowych i 24 podręczników w dyscyplinie geodezja i kartografia oraz 58 ekspertyz naukowych. Funkcję promotora pełnił w 15 przewodach doktorskich, a przy 15 doktoratach i w 9 przewodach habilitacyjnych występował jako recenzent. Opracował 12 opinii wniosków do tytułu profesora oraz 3 opinie wniosków na stanowisko profesora zwyczajnego.

Profesor Józef Czaja, dzięki swoim osiągnięciom i działalności, zyskał i ugruntował sobie wysoką pozycję w środowisku naukowym polskich geodetów i rzeczoznawców majątkowych. Wyrazem tego są między innymi zlecane recenzje, członkostwo w organizacjach naukowych oraz udział w organizowaniu życia naukowego w Polsce. Za działalność dydaktyczno-wychowawczą i organizacyjną prof. J. Czaja był nagradzany wieloma nagrodami Rektora AGH i wyróżniany dyplomami. Za działalność naukowo-badawczą, Jubilat otrzymał dwukrotnie nagrodę Ministra Edukacji oraz nagrodę PAN. Szczegółowa lista nagród i odznaczeń przedstawia się następująco:

- 1979 – Srebrna odznaka za Zasługi w dziedzinie Geodezji i Kartografii Ministra Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska,
- 1973 – Nagroda Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki – indywidualna stopnia III, za szczególne osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych,
- 1979, 1980 – zespołowe Nagrody Prezesa Głównego Urzędu Geodezji

i Kartografii za wybitne osiągnięcia naukowe i techniczne w dziedzinie geodezji i kartografii,

- 1982 – Nagroda VII Wydziału Polskiej Akademii Nauk za osiągnięcia w dziedzinie geodezji,
- 17 Nagród Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej za działalność naukową i dydaktyczną,
- 1986 – Złota odznaka za Zasługi w dziedzinie Geodezji i Kartografii,
- 1987 – Medal Komisji Edukacji Narodowej,
- 1988 – Złota Odznaka Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego,
- 1989 – Złoty Krzyż Zasługi,
- 1995 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
- 2003 – Nagroda Ministra Edukacji Narodowej i Sportu,

scu serdecznie podziękować za ten spokój, który się mi udzielał i pomagał wyjść z najtrudniejszych naukowych „opresji”.

Na koniec chciałabym jeszcze choć w kilku słowach wspomnieć o pozanaukowych aktywnościach Czciwego Jubilata. Pan Profesor jest również aktywnym miłośnikiem sportu, głównie narciarstwa i tenisa ziemnego, jak również górskich wędrówek. Jest czynnym instruktorem narciarstwa zjazdowego.

Myślę, że warto w tym miejscu dodać również inne spostrzeżenie, które znacząco charakteryzuje osobę Dostojnego Jubilata. Mam na myśli wielką umiejętność intensywnego skoncentrowania się na bieżącym działaniu, co pozwalała w optymalny sposób wykorzystywać czas. Wielokrotnie przez te kilkanaście lat znajomości z Panem Profesorem, podziwiałam pełne oddziele-



foto: dr Agnieszka Konstanty

- oraz Złota odznaka za Zasługi w dziedzinie Geodezji i Kartografii wręczona podczas uroczystości jubileuszowych w dniu 26 września 2013 roku przez dr inż. Kazimierza Bujakowskiego, Głównego Geodetę Kraju.

Osobiste refleksje i sport

Pozwolę sobie podzielić się również kilkoma osobistymi refleksjami. Współpraca z Panem Profesorem była i jest dla mnie niezwykle twórcza, inspirująca, mobilizująca, a zarazem uspakajająca. Pamiętam, jak niejednokrotnie – zwłaszcza w pierwszych latach studiów doktoranckich i pracy w AGH – przychodziłam do Pana Profesora na konsultacje zaniepokojona problemami, które napotykałam w swoich badaniach i jak Pan Profesor pomagał mi spokojnie i z dystansem na nie spojrzeć w twórczej, racjonalnej dyskusji, mającej na celu znalezienie najlepszego rozwiązania. Chciałabym w tym miej-

nie zaangażowania w sprawy zawodowe i np. w rekreację sportową. Proszę wybaczyć banalność określenia: Pan Profesor jak pracuje, to na 100 proc. i odpoczywa również podobnie. Również szybkość załatwiania bieżących spraw, bez zbędnej zwłoki i wchodzenia w drugorzędne szczegóły zawsze mi imponowała.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że Pan Profesor Józef Czaja swoim stylem pracy narzuca standardy i dobre wzorce poziomu i stylu pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej, z uwzględnieniem jakże ważnych elementów etyki zawodowej, takich jak punktualność, czy podstawowa solidność w prowadzeniu zajęć dydaktycznych i badań naukowych.

Panie Profesorze, dziękujemy za wszelką pomoc, owocne kierownictwo, życzliwość i mobilizację. Liczymy na dalszą owocną współpracę.

dr hab. inż. Anna Barańska
Katedra Geomatyki, WGGIOS

Kalendarium rektorskie

12 września 2013

- Otwarcie Seminarium i posiedzenia Rady Konsorcjum „Węglowe Ogniwo Paliwowe” – Wydział Energetyki i Paliw.
- Spotkanie z Podsekretarzem stanu w MNiSW prof. Jackiem Gulińskim, Warszawa.

13–14 września 2013

- XIII Międzynarodowa Konferencja „Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej” pod hasłem Rodzina we współczesnej Europie.

16 września 2013

- Konferencja Naukowo-Techniczna pn. „Sorbenty Mineralne – Surowce, Energetyka, Ochrona Środowiska, Nowoczesne Technologie”, zorganizowana wspólnie przez WGGiOŚ, WIMiC oraz WEiP.
- Otwarcie konferencji „6th Kurt Schwabe Symposium-Surface Analysis and Material Engineering in Corrosion Science and Electrochemical Technologies.”
- Spotkanie liderów tematycznych KIC InnoEnergy, Genewa, Szwajcaria.

17 września 2013

- Spotkanie władz uczelni członkowskich Konsorcjum Study in Krakow, Akademia Muzyczna w Krakowie.

18 września 2013

- Spotkanie w KGHM Polska Miedź S.A. z Dyrektorem Naczelną ds. Pracowniczych Anną Wróbel w sprawie studiów podyplomowych i kształcenia kadr dla potrzeb KGHM w Ameryce Południowej.
- Spotkanie z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, dotyczące projektu Małopolskie Parki Inteligentnej Specjalizacji.

20 września 2013

- Spotkanie rocznicowe absolwentów AGH.
- Spotkanie przedstawicieli władz uczelni krakowskich (AGH, UEK, UJ, UR, PK) dotyczące projektu Małopolskie Parki Inteligentnej Specjalizacji.

23 września 2013

- Otwarcie międzynarodowej konferencji 16th French-Genman-Polish Conference on Optimization.
- Posiedzenie Rady Seniorów.

23–24 września 2013

- Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna „Transport Szybowy 2013” zorganizowana przez Instytut Techniki Górniczej KOMAG w Kliczkowie.

24 września 2013

- Otwarcie wystawy organizowanej przez OHTzM pt. „Bursztyn – Złoto Północy”.

25 września 2013

- Otwarcie VIII Międzynarodowej Konferencji „Techniki Urabiania 2013” w Krynicy.

- Posiedzenie Rady Fundacji Krakowskiego Radia Akademickiego ŻAK.
- Posiedzenie Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa.
- Międzynarodowa konferencja „Computer Information Systems and Industrial Management Applications”.
- KIC Machmaking Events, Frankfurt, Niemcy.

26 września 2013

- VIII Krakowska Konferencja Młodych Uczonych – AGH.
- Międzynarodowa Konferencja „Energetyka i Ochrona Środowiska” – AGH.
- Konferencja „Opracowanie technologii zgazowania węgla dla wysokoefektywnej produkcji paliw i energii elektrycznej.”

26–29 września 2013

- 32nd Conference of Rectors and Presidents of European Universities of Technology, Politecnico di Milano, Włochy.

27 września 2013

- 7. edycja „Małopolskiej Nocy Naukowców”.
- Podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę pomnika Armii Krajowej.

30 września 2013

- Inauguracja roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Stanisława Pigoń w Krośnie.
- Konferencja IEEE Solid-State Circuits Society Chapter Poland.
- Spotkanie w sprawie przyszłych projektów z Japońską Agencją Rządową JCOAL.
- Posiedzenie Komitetu Inwestycyjnego KIC.

1 października 2013

- Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.
- Uroczysta inauguracja roku akademickiego na Wydziale Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji.
- Uroczysta inauguracja roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie.
- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2014 na Politechnice Wrocławskiej.

2 października 2013

- Otwarcie w AGH na WGGiOŚ „Laboratorium pierwiastków krytycznych WGGiOŚ AGH – KGHM PM SA”.
- Inauguracja Roku Akademickiego na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.
- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2014 na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

2–6 października 2013

- Udział w seminarium Energy security of Central Europe: Technological Progress in Nuclear Sector, a case of Poland, Waszyngton, USA.

3 października 2013

- Spotkanie z Dziekanem Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Józefem Murzynem dotyczące dalszej współpracy pomiędzy ASP i AGH.

- Spotkanie z okazji Dnia Jedności Niemiec na zaproszenie Konsula Generalnego Republiki Federalnej Niemiec, dr Wernera Kölera.
- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2014 na Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie.

7 października 2013

- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2014 na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach.
- Inauguracja roku akademickiego na Politechnice Krakowskiej.
- Uroczysta inauguracja roku akademickiego na Wydziale Matematyki Stosowanej.
- Spotkanie grupy polskiej projektu KIC Raw Materials.
- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2013 na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie.

8 października 2013

- Spotkanie z Wojewodą Małopolskim Jerzym Millerem.

7-8 października 2013

- XVI Krajowa Konferencja Nadprzewodnictwa, Zakopane.

9 października 2013

- Inauguracja Roku Akademickiego 2013/2014 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie.

11 października 2013

- Uroczyste otwarcie Sali wykładowej WIMiC zmodernizowanej przez SGL Carbon.
- Spotkanie grupy roboczej dot. struktury zarządzania projektu KIC Raw Materials, Bruksela, Belgia.

11-13 października 2013

- Jubileusz 15-lecia powstania Fundacji Romualdo Del Bianco. Florencja, Wochy.

11-12 października 2013

- Konferencja „Zagospodarowanie gazów przemysłowych w hutnictwie”.

12 października 2013

- Nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Sandomierza prof. Stanisławowi Adamczakowi, rektorowi Politechniki Świętokrzyskiej.

13-15 października 2013

- Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych zorganizowana przez Politechnikę Opolską.

14 października 2013

- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2013 – Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

15 października 2013

- I Międzynarodowa Konferencja „Innovative Technologies in Biomedicine” – Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II w Krakowie.
- Spotkanie z ukraińską delegacją uczelni z Charkowa – O.M. Beketov National University of Urban Economy.
- Spotkanie z Wiceprezydent Krakowa Elżbietą Koterbą w sprawie projektu Nowa Huta Przyszłości.

15-16 października 2013

- 2 Niemiecko-Polskie Sympozjum „Carbon Materials for Metal Production-Tradition and Progress”, zorganizowane przez Technische Universität Bergakademie we Freibergu.

16 października 2013

- Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2013/2014 na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.
- Podpisanie porozumienia o współpracy z Akademią Gospodarki Miejskiej w Charkowie.
- 1st World Multi-Conference on Intelligent Building Technology & Multimedia Management, zorganizowana przez Wydział Zarządzania AGH.

17 października 2013

- Spotkanie z Prezesem Zarządu firmy NEWAG w sprawie możliwości nawiązania współpracy.

17-18 października 2013

- XXIII Międzynarodowa Naukowa Konferencja „Iron and Steelmaking”, zorganizowana przez Techniczny Uniwersytet w Koszycach.

Brydżowa Barbórka AGH 2013

Grudzień, to tradycyjne spotkanie brydżystów na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Oferta dla wszystkich chętnych, grających w brydża brzmi następująco:

- **14 grudnia 2013 (sobota) godzina 10.00**
„Memoriał Zbigniewa Furdzika i Adama Zimnielskiego”
– turniej par na zapis średni,
- **14 grudnia 2013 (sobota) godzina 16.15**
„Turniej o Puchar Dziekana Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii” – turniej par na zapis maksymalny.
- **15 grudnia 2013 (niedziela) godzina 10.00**
„Turniej o Puchar JM Rektora Akademii Górniczo-Hutniczej” – turniej par zaliczany do cyklu Grand Prix Polski Południowo-wschodniej (5 mini sesji).

Ale to nie wszystko. W piątek **13 grudnia rozegrany zostanie mecz brydżowy Akademia Górniczo-Hutnicza kontra Politechnika Wrocławska** (plan minimum) bądź **Mistrzostwa Polski Uczelni Technicznych** (plan maksimum!). W chwili oddawania numeru do druku niemożliwe jest podanie szczegółowych informacji. Uzyskać je będzie można kierując zapytania na adres mailowy:

zbigniew.sagan@onet.eu

Jan Blajda i Zbigniew Sagan

Noc Naukowców 2013

Tegoroczna edycja Małopolskiej Nocy Naukowców odbyła się 27 września 2013 roku. Wspaniała inicjatywa przyciągnęła rzesze odwiedzających małopolskie uczelnie, którzy mogli bliżej poznać fascynujący świat nauki. To była niesamowita noc, podczas której uczestnicy – przyszli naukowcy – odwiedzali laboratoria, brali udział w wykładach, warsztatach, eksperymentach i pokazach. Jak zawsze coś specjalnego przygotowała nasza uczelnia.

Tej wyjątkowej nocy organizatorzy zadbali o to, by odwiedzający w możliwie najpełniejszy sposób mogli przekonać się, jak interesujący potrafi być każdy dzień w uczelni. By przybliżyć skalę przedsięwzięcia przytoczymy tylko ogólne liczby: 200 naukowców, 8 kół naukowych i około 100 studentów. Odbyło się około 50 pokazów,



foto: P. Oleksik



foto: P. Oleksik

eksperymentów i prezentacji, 40 warsztatów, blisko 30 wykładów, otwarte zostały drzwi 50 laboratoriów. Nie zabrakło gier, konkursów, a nawet widowisk teatralnych. Każdy z uczestników miał szansę wyruszyć ku przygodzie wspólnie z opiekunem-naukowcem, aż w trzech miastach regionu: Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu.

Wydarzenie jest doskonałą promocją środowiska naukowego. Uczniowie postawili sobie za cel ukazanie dzieciom swojej pracy jako niezwykle ciekawego i pełnego przygód zajęcia, które stanowi alternatywę dla rozreklamowanej wizji kariery w świecie biznesu, rozrywki, polityki czy mediów. Do akcji, jak co roku, chętnie przyłączyli się przedstawiciele naszej uczelni. Bardzo inte-

resujący program zaproponowały wydziały: Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej, Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji, Fizyki i Informatyki Stosowanej, Energetyki i Paliw, Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej. Nie można też nie wspomnieć o Ośrodku Historii Techniki z Muzeum, który przygotował piękną wystawę „Bursztyn-złoto północy”. Nasze prezentacje cieszyły się ogromną popularnością, pytań nie było końca. Podsumowując wydarzenie, należy podkreślić rozmach i skalę oraz świetną organizację. Wszystkim pracownikom uczelni, organizatorom i studentom z kół naukowych zaangażowanych w to wyjątkowe wydarzenie należą się słowa uznania, pochwa-

ly i serdeczne podziękowania. Ta noc to kolejny sukces projektu! Tylko w samym Krakowie w wydarzeniu wzięło udział ponad 30 000 uczestników, a w całej Małopolsce ponad 46 000. Powód do dumy – tak – ale i zachęta do pracy nad kolejną edycją... jeszcze lepszą, jeszcze bogatszą w atrakcje. Organizatorem Małopolskiej Nocy Naukowców 2013 był Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Noc Naukowców stanowi część ogólnoeuropejskiej inicjatywy Komisji Europejskiej realizowanej w ramach 7. Programu Ramowego.

Zapraszamy serdecznie wszystkich do wzięcia udziału w kolejnej edycji Małopolskiej Nocy Naukowców 2014.

Paweł Oleksik



foto: P. Oleksik

Nowości Wydawnictw AGH

wybrane pozycje — pełna oferta: www.wydawnictwa.agh.edu.pl

Kazimierz Trybalski

Kontrola, modelowanie i optymalizacja procesów technologicznych przeróbki rud

Automatyzacja procesów technologicznych – w warunkach ustalonego podstawowego układu technologicznego – jest jednym z najważniejszych sposobów podwyższenia efektywności technologicznej, technicznej i ekonomicznej.

W monografii przedstawiono zdecydowaną większość zagadnień teoretycznych i praktycznych z zakresu automatyki i sterowania procesami technologicznymi w zakładach przeróbki rud.

Książka składa się z 15 rozdziałów obejmujących następujące zagadnienia: charakterystyka zakładu przerobczego i jego podstawowych układów technologicznych jako obiektów automatyzacji, charaktery-

styki statyczne i dynamiczne obiektów sterowania, schematy blokowe układów sterowania, urządzenia pomiarowe związane bezpośrednio z technologią wzbogacania, analiza błędów pomiarowych, modelowanie procesów technologicznych, optymalizacja statyczna i dynamiczna procesów technologicznych jako obiektów sterowania.

Książka zawiera przykłady formułowania oraz rozwiązywania zadań optymalizacji w odniesieniu do procesów przeróbki rud oraz analizę rozwiązań optymalnych. Informacje w niej przedstawione dotyczą polskich zakładów przeróbki rud miedzi oraz rud cynkowo-olowiowych.

Monografia będzie cenną pozycją dla pracowników naukowych, inżynierów praktyków oraz studentów uczelni technicznych.

oprac. Joanna Ciagała

(na podstawie wstępu do książki)



Krzysztof Pyka

Mozaikowanie ortofotobrazów z zastosowaniem transformacji falkowej

Cyfrowa ortofotomapa jest obecnie jednym z najważniejszych materiałów kartograficznych. Jest to rastrowa mapa powstająca ze zdjęć wykonywanych lotniczymi kamerami cyfrowymi, zdjęć satelitarnych i – coraz rzadziej – skanowanych lotniczych zdjęć analogowych. W technologii sporządzania ortofotomapy istotnym problemem jest mozaikowanie, czyli łączenie obrazów pozyskiwanych z różnych zdjęć w jedno opracowanie kartograficzne.

Praca przedstawia nowatorską koncepcję oraz wyniki testowania metody trasowania linii mozaikowania na potrzeby opracowania ortofotomapy. Proponowane rozwiązanie opiera się na wykorzystaniu transformacji falkowej do detekcji miejsc, w których nie ma zgodności geometrycznej pomiędzy pokrywającymi się ortobrazami. Transformacja falkowa, będąca reprezentacją częstotliwościowo-przestrzenną obrazu, pozwala wykryć cechy niewidoczne w klasycznym zapisie obrazu. Jest często stosowana w przetwarzaniu obrazów, zwłaszcza

do analizy ich tekstury. Zaprezentowane w pracy badania wykazały, że krawędzie uzyskane z transformacji falkowej umożliwiają wykrywanie miejsc, w których występują różnice geometryczne pomiędzy ortobrazami.



Monografia składa się z siedmiu rozdziałów obejmujących: przedstawienie poszczególnych etapów opracowania ortofotomapy; przybliżenie teoretycznych podstaw transformacji falkowej; omówienie badań przydatności falek do detekcji struktur liniowych; przedstawienie koncepcji metody automatycznego trasowania linii na obrazach fotogrametrycznych; weryfikację koncepcji na wybranych ortofotobrazach o dużej i małej rozdzielczości.

W pracy udowodniono, że za pomocą transformacji falkowej można znacząco podnieść stopień automatyzacji procesu mozaikowania. Z tego względu jest ona ważnym przyczynkiem do rozwoju metod służących tworzeniu ortofotomapy, a w konsekwencji – rozwoju fotogrametrii jako dyscypliny naukowej.

Monografia może być interesującą pozycją zarówno dla fotogrametrów praktyków, jak i studentów oraz pracowników naukowych zajmujących się omawianą w niej dziedziną.

oprac. Joanna Ciagała

(na podstawie recenzji oraz wstępu do książki)

Tablice – pamięć wiecznie żywa – część V

Profesor Władysław Takliński

We wrześniu 2013 roku minęło 90 lat jak prof. Władysław Takliński – specjalista w zakresie mechaniki teoretycznej – został zatrudniony w Akademii Górniczej. Dziesięć lat później przypadł Mu zaszczyt pełnienia godności Rektora AG. Choćby z tego powodu wypada przypomnieć postać tego niezwykłego człowieka, którego zasługi dla akademii są nie do przecenienia.

Władysław Jan Takliński urodził się 17 grudnia 1875 roku w Warszawie. W 1894 roku ukończył gimnazjum w Kamieńcu Podolskim, a następnie rozpoczął studia na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Petersburskiego Uniwersytetu Państwowego, uzyskując w 1898 roku dyplom I stopnia. Naukę kontynuował na Wydziale Mechanicznym Petersburskiego Instytutu Technologicznego, gdzie w 1903 roku otrzymał dyplom inżyniera technologa I stopnia. W latach 1902–1922 pracował w Eksperymentalnym Laboratorium Budowy Okrętów Ministerstwa Marynarki w Petersburgu jako młodszy (1902–1911), a następnie starszy pomocnik kierownika laboratorium (1911–1914), a w latach 1914–1922 dyrektor. W laboratorium tym wykonał wiele prac o charakterze doświadczalnym, dotyczących określenia oporu wody przy ruchu statku, wpływu głębi na rozwijaną prędkość, obliczania mocy turbin nowo budowanych torpedowców i pancerników. Od września 1903 roku na specjalnych kursach w Morskiej Szkole Wojennej wykładał geometrię analityczną, rachunek różniczkowy i całkowy. W 1904 roku został asystentem przy Katedrze Mechaniki Teoretycznej Instytutu Inżynierów Komunikacji, a w roku następnym przeniósł się jako asystent do Katedry Mechaniki Teoretycznej Politechniki Petersburskiej. Tam prowadził samodzielnie praktyczne zajęcia z mechaniki teoretycznej i był egzaminatorem tego przedmiotu. W tym samym czasie brał czynny udział w opracowaniu podręcznika z mechaniki teoretycznej ze zbiorem zadań. Przez kilkanaście lat prowadził również wykłady z mechaniki teoretycznej i z budowy okrętów w Morskiej Szkole Wojennej, na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Petersburskiej oraz Akademii Morskiej. Poza tym na Wydziale Budowy Okrętów Akademii Morskiej wykładał teorię szeregów Fouriera. 5 września 1915 roku otrzymał nominację na pułkownika Korpu-



foto: z portretu w auli paw. A-0

su Inżynierów Okrętowych za prace teoretyczne i praktyczne z zakresu okrętownictwa.

20 października 1922 roku powrócił do Polski i zamieszkał w Warszawie. Natychmiast został włączony do rezerwy Wojska Polskiego. Od 21 stycznia 1923 roku pełnił funkcję wykładowcy w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej w Toruniu w randze komandora inżyniera. Równocześnie w drodze konkursu został wybrany na współpracownika naukowego do Głównego Urzędu Miar w Warszawie.

12 września 1923 roku został mianowany profesorem Akademii Górniczej i kie-

rownikiem Katedry Mechaniki Teoretycznej oraz Wytrzymałości Materiałów. Jako profesor Akademii prowadził ożywioną działalność naukowo-dydaktyczną. Dostosował wykłady i ćwiczenia z mechaniki teoretycznej i wytrzymałości materiałów do poziomu i potrzeb uczelni górniczej, a stawiane wymagania podniosły te przedmioty do rangi najważniejszych i najtrudniejszych.

W latach 1931–1933 pełnił funkcję prorektora, a w latach 1933–1939 dwukrotnie rektora. Na tym stanowisku rozwinął znakomitą działalność organizacyjną i inwestycyjną. Jego dużą zasługą było zacieśnienie związków uczelni z przemysłem górniczym

fot. H. Siemski



i hutniczym. Dzięki swojej energii, talentowi organizacyjnemu oraz ujmującemu sposobowi bycia uzyskał w czasie sprawowania godności rektora znaczne subwencje od kopalń i hut i mógł przeznaczyć poważne kwoty na rozbudowę i zaopatrzenie w aparaturę wielu zakładów i laboratoriów. Dokonania te pozwoliły trwale zapisać się w historii Akademii Górniczej m.in. tym, że po przeszło dziesięciu latach doprowadził do końca budowę gmachu głównego, a także budowę Laboratorium Maszynowego (ul. Reymonta 7) i Laboratorium Transportu Szybnego wraz z torem do jazd próbnych. Zostało ono doszczętnie zniszczone przez okupanta hitlerowskiego.

Ponadto w roku akademickim 1923/1924 wykładał mechanikę teoretyczną na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej. Takliński był autorem podręcznika „Mechanika teoretyczna”, którego 4 części obejmowały: statystykę, kinetykę, dynamikę punktu materialnego i dynamikę układu punktów materialnych. Dwa wydania ukazały się w latach 1923–1925 i 1947–1948. Był znakomitym organizatorem i pedagogiem. Jego wykłady, prowadzone na niezwykle wysokim poziomie, wygłaszane ze swadą i niesłychanie barwnym językiem, cieszyły się ogromną popularnością wśród studentów.

Wieloletni pobyt w środowisku rosyjskim sprawił, że mówił z wyraźnym akcentem petersburskim. Wykład prowadził systematycznie pokrywając tablicę kaligraficznie pisanymi wzorami. Objasniał je używając zwrotów „a maleńkie”, „b maleńkie”, ale nie „h”, lecz „asz maleńkie”. Wiązało się z tym wiele anegdot. Również wiele wesołości wносиły niektóre epizody egzaminacyjne. Zdarzyło się pewnego razu, że Profesor bardzo podenerwowany siedząc na kana-

pie czekał na umówionych na egzamin studentów. Na środku gabinetu stał duży stół. Kiedy wszedł pierwszy student, powiedział do niego: nuuu..., biegnij pan dookoła stołu. Student odparł nerwowo, że nie będzie się wyglupiał i wyszedł z gabinetu. Z drugim studentem było podobnie. Trzeci student po

rozmowie z pierwszym pod drzwiami gabinetu stwierdził, że coś tu nie gra, musiał Profesor wyciąć jakąś sztuczkę. Kiedy więc po wejściu do gabinetu usłyszał: nuuu... biegnij pan dookoła stołu, wiedząc co go może spotkać, zapytał: z jaką prędkością mam biegać i w którym kierunku? Profesor usłyszawszy zapytanie studenta, wstał z kanapy, poprosił go o podanie indeksu i wpisał ocenę pozytywną. Egzamin z mechaniki i wytrzymałości materiałów zdawano częściami, pisemnie. Tematy były losowane przez zdających, a potem odnotowywane przez Profesora na arkuszach egzaminacyjnych. Popularność wśród studentów oraz sympatię u pracowników zjednał mu prosty i otwarty sposób bycia pełen swobodnego humoru. Dał się poznać jako szczerzy, uczciwy i prostoduszny człowiek.

Mimo ogromnego zaangażowania w pracę akademii Profesor znajdował czas na działalność stowarzyszeniową. Był członkiem Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych oraz członkiem Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej. W uznaniu zasług Profesor został odznaczony Brązowym



PROF. INŻ. WŁADYSŁAW TAKLIŃSKI

Medalem za Długoletnią Służbę, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 1939 roku, w związku z groźbą wojny, Akademia Górnicza podlegała planowi mobilizacyjnemu z terminem realizacji w pierwszym dniu wojny. 1 września 1939 roku rozpoczęto ewakuację do Brzeżan koło Lwowa, a gmach główny uczelni zajęł szpital wojskowy. Nowo wybrany rektor prof. dr Walery Goetel wyjechał do Lwowa, aby przygotować wojenną siedzibę uczelni i nawiązać współpracę z uczelniami lwowskimi. Przedtem 2 września przekazał władzę rektorską z powrotem w ręce prof. Taklińskiego, który był najlepiej zorientowany w sprawach uczelni i jej ewakuacji, opracował bowiem i uzgadniał jej przebieg z władzami wojskowymi.

Jako rektor 6 listopada 1939 roku został aresztowany razem z innymi profesorami krakowskimi, podczas podstępnej akcji hitlerowców znanej pod nazwą „Sonderaktion Krakau”. Akcja ta została przeprowadzona przez Gestapo na pisemny wniosek ministra nauki i oświaty III Rzeszy, skierowany 30 października 1939 roku do Generalnego Gubernatora Hansa Franka. Podstępnie zwabiono wówczas pracowników krakowskich szkół wyższych do Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego na odczyt o stosunku władz III Rzeszy do nauki polskiej. Zostali oni aresztowani, przewiezieni do więzienia na ul. Montelupich, a następnego dnia do koszar przy ul. Mazowieckiej. Po dwóch dniach z Krakowa wywieziono ich do Wrocławia, a pod koniec listopada deportowano do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Wśród uwięzionych znalazło się 18 profesorów i 3 docentów Akademii Górniczej na 30 zatrudnionych pracowników tej grupy. Cios zadany nauce polskiej dotknął zatem aż 70 proc. kadry profesorskiej. W obozie panowały niezwykle ciężkie warunki bytowe i dyscyplinarne. Największą udrękę stanowiły apele, szczególnie dla osób starszych. Profesor Takliński w obozie, mimo cierpienia zwiększonych złym stanem zdrowia i dużą tuszą, świecił przykładem hartu i nieugiętości. Jego choroba serca szybko rozwijała się od połowy grudnia. Około 10 stycznia 1940 roku spuchły mu nogi, a przez skórę na łydkach sączyły się krople bezbarwnej cieczy. Gdy stał na apelu – obmarzły na stopach, gdy przebywał w izbie i siedząc trzymał nogi płasko – opadały na podłogę jak gdyby płakały. 19 stycznia 1940 roku został przeniesiony z placu apelowego do szpitala, w którym otrzymał radosną wiadomość o narodzinach wnuka. Otyły i ubezwładniony spuchliźnie żył jeszcze kilka dni. 24 stycznia 1940 roku został zamordowany. Zrzuciono Go z łóżka, położono kij na szyi, a



for. arch.

którym stanął morderca. Uduł Go własnym ciężarem. Było to niezwykłym aktem bestialstwa, okrucieństwa i sadyzmu.

Akademia od zarania pamiętała o swoich zasłużonych wykładowcach. Pamięć o rektorze Władysławie Taklińskim jest ciągle podtrzymywana. Już w 1935 roku – 2 marca – Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej nadało Mu tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej.

Wiele lat później, 31 sierpnia 1993 roku na parterze Gmachu Głównego AGH, z inicjatywy Stowarzyszenia Wychowanków AGH odsłonięto tablicę pamięci rektora Władysława Taklińskiego. Widnieje na niej Jego portret, a inskrypcja głosi:

WŁADYSŁAW TAKLIŃSKI
1875–1940
PROFESOR ZWYCZAJNY MECHANIKI
REKTOR AKADEMII GÓRNICZEJ
W LATACH 1933–39
ARESZTOWANY 6 XI 1939 R.
PRZEZ NIEMIECKICH OKUPANTÓW
ZAMĘCZONY 24 I 1940 R.
W OBOZIE KONCENTRACYJNYM
W SACHSENHAUSEN
WYCHOWANKOWIE AGH 1993

Tablicę z brązu wykonano według projektu prof. Jerzego Nowakowskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W tym samym budynku, znajdują się i inne tablice czczące pamięć poległych i pomordowanych podczas II wojny światowej Pracowników Akademii. Część z nich bezpośrednio wiąże się z rektorem Taklińskim.

Pierwsza z nich to tablica z Rodtem, upamiętniająca profesorów szkół krakowskich więzionych w KZ Sachsenhausen

w latach 1939–1940, odsłonięta 8 lutego 1985 roku przez Rektora i Senat AGH.

Kolejna tablica poświęcona jest pamięci profesorów i pracowników Akademii Górniczej, którzy w okresie 1939–1945 zginęli z rąk okupanta hitlerowskiego. Jest to odlew z brązu umieszczony na marmurowych płytach. Nad nimi znajduje się urna z prochami. Tablicę odsłonięto 4 października 1975 roku, a urnę wmurowano 5 listopada 1981 roku. Okolicznościowa inskrypcja zawiera 13 nazwisk pracowników akademii. Dopelnieniem tej tablicy jest następna upamiętniająca 30. rocznicę aresztowania przez hitlerowców profesorów AG, którzy zginęli w obozie śmierci Sachsenhausen oraz wmurowanie urny z prochami. Została umieszczona 5 listopada 1981 roku. Jest to tablica z kamienia z mosiężnymi literami.

O tak wybitnym organizatorze i pedagogu jak prof. Takliński uczelnia nie zapomina. Jest jeszcze jeden „żywy” dowód pamięci o rektorze. To nagroda naukowa imienia profesora Władysława Taklińskiego. Od połowy lat 80. ubiegłego wieku Akademia organizuje corocznie konkurs dla młodych naukowców o nagrodę Jego imienia. Tytułem do nagrody są wybitne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyki. Wręczenie nagrody odbywa się podczas Inauguracji Roku Akademickiego. Szczegółowy Regulamin Konkursu zawarty jest w Uchwale Senatu AGH nr 181/2011 z dnia 14 grudnia 2011 roku.

Hieronim Sieński
Biblioteka Główna AGH

Karykatura prof. W. Taklińskiego zaczerpnięta z Wydawnictwa Jubileuszowego 1919-1969 *Akademia w karykaturze* w opracowaniu Antoniego Wasilewskiego.

Media o AGH

Polak wie, jak rozwiązać problem z USB

www.pb.pl 01.09.2013

Internetowa prawda: jest 50 proc. szans na włożenie wtyczki USB odpowiednią stroną, a w 90 proc. przypadków nie udaje się za pierwszym razem, może się zdezaktualizować. Dzięki Polakowi. Pomysł to nie wszystko. Podatne gniazdo USB Jędrzeja Blauta nadal czeka na zainteresowanie przedsiębiorstw. USB ma już 18 lat i producenci przenośnych pamięci prześcigają się w pomysłach na coraz zabawniejsze lub bardziej eleganckie obudowy produktów. Student AGH udowadnia, że nie trzeba wiele, by zaprojektować proste i pomocne rozwiązanie. Konkursy, w których startował z wynalazkiem, potwierdziły, że pomysł jest wart uwagi. Przyklaskują mu także internauci, zastanawiając się „dlaczego dopiero teraz”. Jak zwykle pojawia się pytanie — co dalej? Odpowiedzi na razie nie ma. Kiedy Jędrzej Blaut, student na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, opowiada o swoim projekcie podatnego gniazda USB (pozwalającego na podłączenie wtyczki z obu stron), jego rozwiązanie zadziwia prostotą. Aby móc podłączyć wtyczkę obiema stronami dostosował gniazdo tak, by element, na którym znajdują się piny (część łącząca gniazdo z wtyczką) był ruchomy, a piny znajdowały się z dwóch stron. Wszystko w obrębie standardowego gniazda USB. Dlaczego nikt wcześniej nie wprowadził takiego rozwiązania? — Gniazdo USB jest następcą portu LPT. Urządzenie podpinane pod LPT, na przykład drukarka, miało być po prostu raz podpięte do gniazda, a nie non-stop wpinane i wypinane. Na początku tak samo było z USB. Nie projektowano go, by ciągle podłączać urządzenia, dlatego nikt nie zwracał uwagi na problem pomyłki przy wkładaniu wtyczki, ale wraz z rozwojem techniki powstawało coraz więcej urządzeń przenośnych, które podpinają się pod USB bardzo często — tłumaczy Jędrzej Blaut. Rozwiązanie Jędrzeja Blauta zdobyło najwyższe wyróżnienie, czyli złoty medal na międzynarodowej wystawie wynalazków w Genewie w 2013 r.

Noblista Dan Shechtman Doktorem Honoris Causa AGH

www.pap.pl 03.09.2013

Dan Shechtman, został we wtorek doktorem honoris causa krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Wtorkowa ceremonia – nadzwyczajne posiedzenie Senatu uczelni, które prowadził prorektor ds. nauki, prof. Zbigniew Kąkol – odbyła się w Auli Głównej AGH. Prof. Shechtman, który przybył na uroczystość z małżonką, odebrał tradycyjne insygnia godności honoris causa: medal, dyplom i szarfę w barwach uczelni. W swojej uchwale o przyznaniu tego tytułu Senat AGH uzasadnił, że dokonane przez izraelskiego uczonego odkrycie kwazikryształów było „największym wydarzeniem naukowym z krytalografii końca XX wieku”. Laudację na cześć nowego doktora honoris causa wygłosił prof. Jean-Marie Dubois z francuskiej uczelni Universite de Lorraine. „Usłyszeliście (od przedmówców) o moich znakomitych osiągnięciach. Ale nie one są najważniejsze w moim życiu – najistotniejszy jest fakt, że mam 10 wnuków, 4 dzieci i jedną żonę” – tak Shechtman zaczął swoje przemówienie do zebranych gości. W dalszej części wypowiedzi noblista skupił się na ogólnych wyzwaniach rozwoju nauki i współczesnego świata, przede wszystkim na problemach demograficznych. „Kiedy dostałem Nagrodę Nobla, postanowiłem, że zostanę na całym świecie ambasadorem edukacji, nauki i technologicznej przedsiębiorczości. I od tego czasu robię to nieustannie” – dodał. Dan Shechtman, urodzony w 1941 r. w Tel Aviwie w Izraelu, w 2011 został uhonorowany Nagrodą Nobla z Chemii za „odkrycie kwazikryształów”. Shechtman jest czwar-

tym obywatelem Izraela, który dostał Nagrodę Nobla z Chemii w ciągu mniej niż dziesięciu lat. Otrzymał ponadto wiele nagród zarówno międzynarodowych jak i krajowych, w tym Wolf Prize.

Komu szkodzi niż demograficzny, a kto jest odporny?

Gazeta Wyborcza – Kraków 09.09.2013

Studenci w całej Polsce coraz chętniej wybierają kierunki techniczne. Nie inaczej jest w Krakowie, gdzie zainteresowanie budownictwem czy informatyką z roku na rok jest coraz wyższe. Kryzys dotyka za to kierunki humanistyczne. Wyniki tegorocznych rekrutacji będą znane dopiero na początku października, ale z bieżących danych widać, że niż demograficzny nie wszystkim krakowskim uczelniom jest straszny. Liczba studentów na uczelniach technicznych jest coraz wyższa. – Niż dotyka wiele uczelni. Nasza rekrutacja pokazuje jednak, że najlepiej radzą sobie uczelnie techniczne, one nie narzekają na brak kandydatów. My w tym roku mieliśmy ponad 16 tys. kandydatów, jest to liczba porównywalna z ubiegłoroczną rekrutacją – zauważa Anna Żmuda z Akademii Górniczo-Hutniczej. I dodaje: – Maturzyści poszukują kierunków zgodnych z tendencjami i zapotrzebowaniem na rynku pracy. Choć rekrutacja jeszcze się nie zakończyła, AGH nie dysponuje już wolnymi miejscami na Wydziale Informatyki, Elektroniki i Telekomunikacji, Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, Wydziale Energetyki i Paliw oraz Wydziale Matematyki Stosowanej. Zgola odmienne nastroje panują na kierunkach humanistycznych. – W sierpniu podjęliśmy decyzję: nie uruchomimy w tym roku 32 studiów. Decyzja ta wynika z odpowiedzialności za losy kandydatów. Każdego roku nie uruchamiamy części studiów, na które liczba kandydatów jest zbyt mała. Są to trudne decyzje, ale podejmowane w poczuciu odpowiedzialności – wyjaśnia Maciej Rogala, rzecznik prasowy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Sukces Polaków w Dolinie Krzemowej

Gazeta Wyborcza 13.09.2013

Podczas konferencji TechCrunch Disrupt, która odbyła się w San Francisco, polska firma Estimote została wyróżniona tytułem najlepszego start-upu produkującego urządzenia elektroniczne. Estimote to krakowska firma, która ma ambicje zrewolucjonizować handel detaliczny. Chce tego dokonać dzięki niewielkim sensorom, które umieszczone tuż przy towarach w sklepie komunikują się ze smartfonami klientów. Czujniki wysyłają powiadomienia o przecenach, atrakcyjnych promocjach oraz informacje o tym, gdzie można dany produkt znaleźć. Dodatkowo tworzą profile konsumenckie klientów. Uczą się ich przyzwyczajajeń i tego, co najdłużej przykuwa ich uwagę na sklepowych półkach. Przy kolejnych wizytach proponują towary, które konkretnego klienta mogą zainteresować. Do tej pory ten rodzaj reklamy znany był z internetu, teraz dzięki polskiej firmie może przenieść się do realnego świata i tradycyjnych sklepów. Firma Estimote powstała zaledwie przed rokiem. Jej założycielami są Jakub Krzych, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Łukasz Kostka, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej. Poza nimi w firmie pracuje jeszcze dziesięć osób. Główna siedziba Estimote mieści się na krakowskim Kazimierzu.

Raport: w ciągu roku dziesięciokrotnie wzrosła liczba zgłaszanych wynalazków

www.wiadomosci.gazeta.pl 14.09.2013

W Polsce przybywa zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych, zwłaszcza tych pochodzących ze sfery nauki – wynika z najnowszego raportu Urzędu Patentowego RP (UP) za rok 2012. Pa-

tentowymi potęgami są politechniki we Wrocławiu i Poznaniu oraz AGH w Krakowie. W 2012 r. do UP wpłynęło 5351 zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych do ochrony pochodzących od instytucji i ośrodków krajowych. Dla porównania w 2011 r. było ich mniej o nieco ponad pół tysiąca (533), a jeszcze rok wcześniej – o 1269. Wśród zgłoszeń w 2012 r. z samego sektora nauki było ich 2210, 2083 pochodziło od gospodarki, a 1058 – od osób fizycznych. W gronie podmiotów zgłaszających do ochrony swoją własność intelektualną potęgami okazały się: Politechnika Wrocławska (193 zgłoszenia), Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie (121), politechniki: poznańska (111), warszawska (88), lubelska (80), śląska w Gliwicach (75) oraz łódzka (72). Rekordowo dużo patentów i praw ochronnych na wzory użytkowe przyznano Politechnice Wrocławskiej (137), Politechnice Poznańskiej (80), Uniwersytetowi Przyrodniczemu we Wrocławiu (72) i Zachodniopomorskiemu Uniwersytetowi Technologicznemu w Szczecinie (66). Według statystyk Światowej Organizacji Własności Intelektualnej na prawie 200 państw Polska zajmuje 15. miejsce według liczby zgłoszeń wynalazków do ochrony, a miejsce 18. pod względem liczby uzyskanych praw wyłącznych.

Funkcjonalne popioły

www.radiokrakow.pl 15.09.2013

Naukowcy z krakowskiej Akademii Górniczo – Hutniczej z popiołów robią cuda. Uczonym udało się tak przetworzyć zwykłe popioły, by można było je wykorzystać w codziennym życiu. Popioły to odpad, efekt uboczny produktów spalania, jednak dla naukowców z AGH to cenny surowiec, któremu postanowili się bliżej przyjrzeć w ramach tak zwanego projektu IniTech. Jak tłumaczy profesor Jerzy Dyzek – wobec zalegających na składowiskach i szkodzących środowisku popiołów naukowcy nie mogli pozostać obojętni, dlatego je uszlachetnili. Udało się to zrobić w tak zwanym procesie frakcjonowania – czyli kolokwialnie rzecz ujmując – dzielenia, przesiewania. Dzięki pracy krakowskich badaczy – popioły będą wykorzystywane bardziej efektywnie, w różnych dziedzinach życia. Jak tłumaczy profesor Dyzek – uszlachetnione popioły mogą być z powodzeniem wykorzystywane między innymi w przemyśle drogowym i budowlanym. Z popiołu można produkować także cegły i pustaki. Na rozwiązanie zaproponowanym przez naukowców z krakowskiej Akademii Górniczo – Hutniczej korzysta również środowisko, bo dzięki niemu będzie można zmniejszyć liczbę szkodliwych naturalnych składowisk i ograniczyć wydobycie surowców naturalnych. Naukowcy z Krakowa projektowi IniTech poświęcili trzy lata. Efektami ich prac już teraz są zainteresowane firmy zewnętrzne.

Prestiżowa impreza na AGH

www.onet.pl 19.09.2013

Akademia Górniczo-Hutnicza będzie organizować w przyszłym roku prestiżową konferencję Instytutu Inżynierów Elektryków i Elektroników (IEEE). Konkurs na organizację konferencji wygrała grupa młodych naukowców AGH. Konferencja IEEE odbędzie się dopiero w sierpniu 2014 roku. Jak podkreślają przedstawiciele AGH, to jedno z najważniejszych i największych wydarzeń na uczelni w ostatnich latach. Polska kandydatura wygrała m.in. z chorwacką, szwedzką, turecką i egipską. Przyczyniło się do tego wsparcie władz uczelni jak i ministerstwa szkolnictwa wyższego. Konferencje IEEE odbywają się co dwa lata w różnych miastach całego świata. W 2012 konferencję gościł Madryt. Konferencja, poza wielkim sukcesem AGH, to także duża szansa na promocję Krakowa. Goście odwiedzą najważniejsze zabytki Krakowa i Małopolski, a także odwiedzą siedziby firm współpracujących z AGH, takich jak Onet, Alvernia Studios, Delphi, Motorola, Tele-Fonika Kable, ArcelorMittal czy Comarch. Instytut Inżynierów Elektryków i Elektroników (Institute of Electrical and Electronics Engineers) jest

organizacją non-profit działającą od 1963 roku. Skupia ponad 425 tys. członków oraz ok. 100 tys. studentów i doktorantów. Wśród członków jest też 23 noblistów. IEEE zajmuje się takimi sprawami, jak ustalanie standardów i pomiarów dla urządzeń elektronicznych (w tym wi-fi czy bluetooth).

Uczelnie odcinają się od „swoich” ekspertów Macierewicza. „Prywatne poglądy”

www.tvn24.pl 20.09.2013

Władze Politechniki Warszawskiej i krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej odcinają się we wspólnym oświadczeniu od działalności eksperckiej ws. katastrofy pod Smoleńskiem swoich profesorów – Jana Obrębskiego i Jacka Rońdy. W piśmie, do którego jako pierwsza dotarła TVN24, podpisanym przez rektorów obu uczelni, czytamy, że eksperci zespołu kierowanego przez Antoniego Macierewicza nie są w ich ocenie „specjalistami w zakresie badania przyczyn katastrof lotniczych”, a ich poglądy w tej sprawie należy traktować jako prywatne. We wspólnym oświadczeniu prof. Tadeusz Słomka i prof. Jan Szmidt – rektorzy AGH i Politechniki Warszawskiej – kategorycznie odcinają się od „działalności eksperckiej” mającej wyjaśnić przyczyny katastrofy Tu-154M. „Zgodnie z naszą wiedzą zarówno prof. Jacek Rońda, jak i prof. Jan Obrębski nie są specjalistami w zakresie badania przyczyn katastrof lotniczych. W ramach stosunków pracy obowiązujących ich w Akademii Górniczo-Hutniczej jak i Politechnice Warszawskiej Panowie Profesorowie nie prowadzą badań związanych z tą tematyką. Zajmują się z powodzeniem informatyką, mechaniką, mechaniką budowli i wytrzymałością materiałów budowlanych” – wyliczają rektorzy. Jak wskazują przełożeni prof. Rońdy i Obrębskiego „jakiegokolwiek poglądy i opinie przekazywane opinii publicznej formułowane przez Panów Profesorów, dotyczące wyjaśnianie przyczyn katastrofy lotniczej w Smoleńsku, traktować zatem należy wyłącznie jako ich prywatny pogląd, niezwiązany z działalnością naukowo-badawczą prowadzoną przez nich na naszych uczelniach”. Reakcja władz Politechniki Warszawskiej i AGH ma związek z ostatnią aktywnością profesorów Obrębskiego i Rońdy. We wtorek „Gazeta Wyborcza” oraz prokuratura wojskowa ujawniły treść ich zeznań składanych w śledztwie smoleńskim. Prokuratorom mówili między innymi o swoich doświadczeniach, które pozwalają im na występowanie w roli ekspertów w związku z badaniem ostatniej fazy lotu prezydenckiego Tu-154. Prof. Obrębski i Rońda uważają, że przed uderzeniem o ziemię w maszynie doszło do wybuchu lub wybuchów. Obaj profesorowie, po ujawnieniu protokołów, wskazywali, że od wielu lat są pracownikami naukowymi dużych uczelni, gdzie cieszą się wsparciem ich władz i autorytetem wśród studentów. „Każdy pracownik uczelni ma pełne prawo do sformułowania swoich poglądów i opinii, jednak publiczne głoszenie przez naukowców tez niezwiązanych z ich działalnością badawczą nie może być popieraane autorytetem uczelni, na których pracują. Takie postępowanie może bowiem godzić w dobre imię renomowanych instytucji, które są miejscem pracy wspomnianych Panów Profesorów” – odpowiedzieli im w piątek ich rektorzy. Politechnika Warszawska i Akademia Górniczo-Hutnicza to obecnie największe i jedno z najlepiej ocenianych w rankingach uczelnie techniczne w Polsce. Politechnika Warszawska prowadzi różnego rodzaju badania związane z tematyką lotniczą, jednakże każdorazowo do ich wykonania desygnuje właściwych w tej materii specjalistów; przebieg prac jest sformalizowany, podobnie jak i informowanie o ich wynikach. Akademia Górniczo-Hutnicza w ogóle nie prowadzi badań czy ekspertyz związanych z wyjaśnianiem katastrof lotniczych.

In memoriam — Profesor Henryk Pierzchała (1922–2013)

Panie Profesorze Pierzchała – Larum grają – a Pana po raz pierwszy od wielu lat nie ma wśród społeczności naszej uczelni oddającej corocznie hołd ofiarom niemieckiej zbrodni z dnia 6 listopada 1939 roku – znanej jako „Sonderaktion Krakau – Aktion gegen Univers Professoren” – Akcja Specjalna Kraków – Akcja przeciw profesorom uniwersyteckim (foto. 1). W ramach tej akcji podstępnie aresztowano łącznie 184 pracowników naukowych.

Pana prof. H. Pierzchałę pożegnaliśmy 1 lipca 2013 roku na cmentarzu podgórskim.

Niniejszy artykuł pragnę nie tylko poświęcić „In memoriam” prof. H. Pierzchały, ale również próbie ukazania pasji profesora, z jaką angażował się w trakcie swojego długiego i pracowitego życia w ochronę pamięci ofiar II wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem pracowników naukowych Krakowa, w tym naszej uczelni. Dużo uwagi poświęcił profesor studentom naszej uczelni. Pragnął ich uczynić depo-



foto. arch. prof. H. Pierzchały

zytariuszami pamięci o ofiarach „Sonderaktion Krakau”.

Profesor Pierzchała zwrócił uwagę na organizowane przeze mnie od lat 90. podróże studyjne naszych studentów śladami ofiar

„Sonderaktion Krakau” (b. KZ Sachsenhausen, b. KZ Dachau, b. KZ Mauthausen). W 2008 roku profesor zaproponował mi, abym przygotowującą podróż z okazji 70. rocznicy „Sonderaktion Krakau” poszerzył o b. obóz KZ Buchenwald. Propozycję tę z zadowoleniem przyjąłem (tym bardziej, że profesor był więźniem byłych obozów KZ Auschwitz i KZ Buchenwald). Pod koniec prac przygotowawczych (4 czerwca 2009) fundacja „Academica” na prośbę profesora zorganizowała w klubie „Gwarek” seminarium dla uczestników podróży studyjnej „Sonderaktion Krakau” – 1939–2009 (44 osoby). W trakcie trwania seminarium sponsor wyprawy prorektor prof. Zbigniew Kąkol (foto. 2) po powitaniu Gościa Honorowego przedstawił studentom czego uczelnia oczekuje od nich w trakcie podróży studyjnej i po powrocie do kraju. Następnie głos zabrał świadek historii prof. H. Pierzchała (foto. 3). Pełny tekst Jego wykładu przytaczam poniżej.

Profesorowie Akademii Górniczej w „Sonderaktion Krakau” — „Akcji Specjalnej Kraków”

Oryginalny tekst wystąpienia Prof. H. Pierzchały do studentów 4 czerwca 2013 r.

Czuję się zaszczycony, że mogę przed gremium uczestników wycieczki do hitlerowskich obozów koncentracyjnych zabrać głos. Niech mi będzie wolno na samym wstępie mojego wystąpienia wyrazić serdeczne podziękowania Jego Magnificencji Rektorowi i Prorektorowi AGH, profesorowi doktorowi hab. inż. Antoniemu Tajdusiowi i profesorowi doktorowi hab. Kąkolowi, a zwłaszcza organizatorowi tej historycznej wycieczki profesorowi doktorowi

hab. inż. Barchańskiemu za zrozumienie, wielkie zaangażowanie i wsparcie w ramach patronowania, opracowania i wydania moich rozpraw – monografii popularno-naukowych m.in. dziejów Akademii Górniczej – AG w II wojnie światowej, a zwłaszcza związanych ze sławną hitlerowską „Sonderaktion Krakau”, w której męczennikami było także 18 profesorów i 3 docentów, a więc prawie całe grono uczonych Akademii Górniczej.



foto. Z. Sulima

1. Prof. H. Pierzchała uczestniczy w składaniu kwiatów pod tablicą pamiątkową z okazji 67 rocznicy „Sonderaktion Krakau”



foto. Z. Sulima

2. Prorektor Prof. Z. Kąkol otwiera seminarium poświęcone m.in. roli edukacji historycznej studentów



fort. Z. Sulima

3. Prof. H. Pierzchała wygłasza wykład o kulisach „Sonderaktion Krakau”



fort. Z. Sulima

4. Prof. B. Barchański zapoznaje studentów z programem podróży studyjnej „Sonderaktion Krakau – 1939-2009”

Tę barbarzyńską akcję udokumentowałem i opisałem ostatnio bardzo szczegółowo w ramach trylogii projektu historiograficznego ujmującego Dzieje martyrologii krakowskich uczonych w II wojnie światowej. W 2005 roku ukazał się jej I tom pod tytułem *Pomocne dłonie Europejczyków (1939–1944)*, a w 2007 roku II tom zatytułowany *Mechanizmy eksterminacji krakowskich uczonych w „Akcji Specjalnej Kraków” – „Sonderaktion Krakau” 1939–1945*. Wcześniej w latach 1997 i 1998 opublikowałem monografię *Wyrwani ze szponów Państwa – SS, Sonderaktion Krakau 1939–1944* i jej wersję niemiecką zatytułowaną *Den Fängen des SS-Staates entrissen Sonderaktion Krakau 1939–1941. Mit einem Vorwort von Roman M. Zawadzki*, którą Państwo zabieracie ze sobą z zamiarem wręczenia jej egzemplarza niemieckim uczonym ku upamiętnieniu tej bestialskiej akcji w apokaliptycznych czasach II wojny światowej.

W dniu 8 lutego tegoż roku upłynęła radosna 69. rocznica fragmentu tejże akcji hitlerowskiego okupanta związana z uwolnieniem ze szponów jego tzw. Państwa SS (SS Staat) i Państwa KZ (KZ Staat) pierwszej grupy 102 „krakowskich profesorów” z KZ Sachsenhausen-Oranienburg. Z tej właśnie okazji ofiarowuje JM Rektor AGH, zaproszonym niemieckim uczestnikom przy okazji zwiedzania miejsc męczeństwa Polaków, przytoczoną monografię w wersji niemieckiej. Służy ona przede wszystkim przypomnieniu, utrwaleniu i szerszemu rozpowszechnieniu na obszarze języka niemieckiego tej tragicznej i zarazem bohaterskiej roli „krakowskich profesorów”, w tym uczonych z AG, w omawianej zbrodniczej akcji hitlerowskiego uzurpatora. W celu wprowadzenia w bardzo skrótowej formie zostanie jej treść przytoczona.

W pierwszym tomie *Pomocne dłonie Europejczyków (1939–1944)* zamieściłem na końcu następujące Motto:

„W najnowszych dziejach Europy «Sonderaktion Krakau – Akcja Specjalna Kraków» jest powszechnie zaliczana do sensacyjnych wydarzeń II wojny światowej, a jej elementowy przebieg i szczęśliwe zakończenie dla deportowanych „krakowskich profesorów” wynikały przede wszystkim z tego, że lawinowe, oburzające protesty i interwencje naukowców reprezentujących prawie wszystkie uniwersytety: francuskie, angielskie, amerykańskie, kanadyjskie i australijskie, w tym również nawet z pięciu uniwersytetów niemieckich, a także intelektualistów oraz dziennikarzy europejskich, jak również amerykańskich, kanadyjskich i australijskich, wymusiły szerokie i owocne działania hitlerowskich, a także sympatyzujących z III Rzeszą Niemiecką służb dyplomatycznych. Szczególnie te wyjątkowo szerokie, spontaniczne działania interwencyjno-protestacyjne tych naukowców prawie z całego świata wynikały, jak to potwierdziły przytoczone w niej archiwalia, z poczucia jedności, a także solidarności świata nauki i przyczyniły się do uratowania krakowskich uczonych od niechybnej śmierci, jaką zgotowano im z ideologiczno-rasistowską premedytacją w hitlerowskich obozach koncentracyjnych”.



fort. Z. Sulima

5. Brama wejściowa do KZ Sachsenhausen



fort. Z. Sulima

6. Tablica pamiątkowa poświęcona pamięci ofiar „Sonderaktion Krakau”

fot. Z. Sulima



7. Studenci Kasia, Damian, Marzena składają kwiaty i znicze pod tablicą pamiątkową w b. KZ Sachsenhausen

fot. Z. Sulima



8. Seminarium b. Prezydent Rity Süßmuth zorganizowane dla studentów w sali konferencyjnej Bundestagu

fot. Z. Sulima



9. Studentka Basia dziękuje Prezydent R. Süßmuth za gościnę i wykład

fot. Z. Sulima



10. Pamiątkowe zdjęcie w Bundestagu

W drugim tomie *Mechanizmy eksterminacji krakowskich uczonych w „Akcji Specjalnej Kraków” – „Sonderaktion Krakau” 1939–1945*, poświęcono najwięcej miejsca genezie tego wstrząsającego w dziejach nauki europejskiej i światowej wydarzenia historycznego. Opisano i udokumentowano w nim wszystkie mechanizmy i instrumenty III Rzeszy Niemieckiej unicestwiającej Europejczyków, a zwłaszcza Polaków, w szczególności inteligencję, w tym „krakowskich profesorów”, docentów i wykładowców uniwersyteckich oraz przypadkowe osoby. Publikację tą poparto wieloma archiwalnymi i dogłębną ich analizą, zmierzającą do obiektywnego i właściwego oraz przekonującego zrozumienia tej potężnej maszyny zbrodni utworzonej w Państwie SS, a zwłaszcza w Państwie KZ i skoncentrowanej głównie w 9000 obozach i pod obozach koncentracyjnych rozsianych po całej Europie. W tym celu także szczegółowo udokumentowano i dogłębnie przeanalizowano wszystkie Urzędy III Rzeszy Niemieckiej realizujące eksterminację – ludobójstwo na niespotykaną skalę w dziejach narodów europejskich. Wymieniono w niej również rozkazodawców i wykonawców odpowiedzialnych za to zbrodnicze wydarzenie dziejowe zapoczątkowane 6 listopada 1939 roku w Collegium Novum UJ. Na skutek bowiem podstępnego zaproszenia na pseudoodczyt wystosowanego przez majora SS Bruno Müllera, aresztowano, uwięziono i deportowano do KZ Sachsenhausen-Oranienburg i KZ Dachau uczestniczących w nim pracowników naukowych UJ i Akademii Handlowej, a także oczekujących w sali obok profesorów i docentów Akademii Górniczej oraz przypadkowe znajdujące się w tym gmachu osoby, świadków tego skandalicznego wydarzenia.

Opisane i udokumentowane w tych wymienionych wyżej monografiach łącznie z wersją niemiecką, tragiczne wydarzenia dziejowe krakowskiego środowiska akademickiego, w tym zwłaszcza reprezentowanego przez Akademię Górniczą, pozwalają zakończyć następującymi refleksjami:

1. Szeroka międzynarodowa działalność naukowa „krakowskich profesorów” współtworzących naukę europejską i światową przyczyniła się do tego, że byli oni dobrze znani i wysoko cenieni w świecie.

2. W momencie, gdy stanęli oni na krawędzi życia i śmierci w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, w imię naukowej jedności świata nauki ich środowiska oburzone na barbarzyńskie postępowania hitlerowskiego okupanta w ramach „Sonderaktion Krakau” – „Akcji Specjalnej Kraków”, kategorycznie protestowali i interweniowali oraz skierowali odpowiednie pisma do hitlerowskiego Urzędu Spraw Zagranicznych w Berlinie, który przekazał je do naczelnego organu Państwa SS skomasowanego w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa III Rzeszy Niemieckiej w Berlinie.

fot. Z. Sulima



11. Krzyże upamiętniające ofiary zbrodni komunistycznego reżimu NRD



fol. Z. Sulima

12. Oryginalny fragment muru berlińskiego

3. Te rozległe i skuteczne działania protestacyjno-solidarnościowe w decydujący sposób przyczyniły się do wyrwania krakowskich uczonych ze szponów Państwa SS i Państwa KZ.

4. Z grona uczonych Akademii Górniczej, przykładowo można przytoczyć pisma interwencyjne: matematyka niemieckiego dr Hasso Härlena z Lipska, które uratowały profesora AG Stanisława Gołąba oraz geologa, profesora Uniwersytetu w Barcelonie Jaime Marcet-Riby, które wyrwały z KZ Dachau, docenta AG Andrzeja Bolewskiego.

5. Opisane szczegółowo działania protestacyjno-interwencyjne, zupełnie nieznanne za granicą, w celu ich rozpowszechnienia i wyrażenia podziękowań ratującym winny być opublikowane w wersjach obcojęzycznych oraz przekazane Przedstawicielom zagranicznych Uniwersytetów, z których profesorowie uratowali życie „krakowskim profesorom” w apokaliptycznych czasach II woj-



fol. Z. Sulima

13. Sala konferencyjna zbrodniczego gremium (20.01.1942)

ny światowej. Odpowiednim miejscem historycznym może być na przykład Aula AGH, w której urzędował satrapa hitlerowski, Generalny Gubernator GG Hans Frank.

(Koniec cytowanego wystąpienia prof. H. Pierzchały.)

Kolejnym mówcą był prof. Bronisław Barchański (foto. 4), który przybliżył studentom cele i zadania, jakie zostały ujęte w programie podróży studyjnej.

Po ożywionej dyskusji prof. Pierzchała życzył studentom udanej i szczęśliwej podróży. Na marginesie swej wypowiedzi dał studentom „zezwoleń, aby nie tylko się zamartwiali martyrologią, ale mieli oczy otwarte na wszystko co po drodze zobaczą. Zgodnie z życzeniami profesora, pierwszym etapem podróży studyjnej był były niemiecki KZ Sachsenhausen, gdzie „przywitał” nas złowieszczy napis na bramie wjazdowej „ARBEIT MACHT FREI”. Obóz ten założono



fol. Z. Sulima

14. Pamiątkowe zdjęcie przed obecną siedzibą „Miejsca Pamięci i Edukacji Historycznej – Wannsee”



fol. Z. Sulima



fol. Z. Sulima

15. Tablica pamiątkowa poświęcona pamięci Polaków zamordowanych w KZ Buchenwald

w lipcu 1936 roku – wyzwolony 22 kwietnia 1945 roku przez Wojsko Polskie i Armię Czerwoną. W obozie przebywało około 200 tys. więźniów. Szacuję się, że zginęło kilkadziesiąt tysięcy więźniów. Po wysłuchaniu wykładu o historii obozu (przewodniczką była Polka, która udzieliła nam znacznie więcej informacji aniżeli było podanych w wersji oficjalnej). Wywiązała się merytoryczna dyskusja. Studenci w trakcie zwiedzania obozu pod tablicą poświęconą ofiarom „Sonderaktion Krakau” złożyli kwiaty i zapalili znicze. (foto. 6 i 7).

Kolejny punkt programu to wizyta w Reichstagu – siedzibie Bundestagu, gdzie naszym Gospodarzem była Pani Rita Süßmuth (Prezydent Bundestagu w latach 1988–1998) (foto. 8), która wygłosiła bardzo interesujący wykład o stosunkach niemiecko-polskich. W trakcie wykładu jak i ożywionej dyskusji zostały poruszone również bolesne dla nas sprawy, w tym tematyka obozowa. Podziękowaniem za wykład było wręczenie upominków (foto. 9) i wspólne zdjęcie z foyer Bundestagu (foto. 10). Po części oficjalnej grupa zwiedziła fragmenty Reichstagu, gdzie widzieliśmy m.in. oryginalne napisy na ścianach autorstwa żołnierzy Armii Czerwonej. Ponadto zwiedziliśmy sale obrad plenarnych Bundestagu i taras widokowy. W drodze do Muzeum Muru Berlińskiego, studenci zobaczyli krzyże pamiątkowe poświęcone ofiarom zbrodni reżimu NRD, które zostały zastrzelone w trakcie próby ucieczki przez mur do Berlina Zachodniego (foto. 11). Kolejnym punktem programu było zwiedzenie oryginalnego fragmentu berlińskiego muru (mur berliński o długości około 156 km istniał od 13 sierpnia 1961 do 9 listopada 1989 – oddzielał Berlin Wschodni od Berlina Zachodniego) (foto. 12), przy którego forsowaniu straż graniczna NRD zastrzeliła według różnych źródeł od 136 do 238 Niemców. Następnym ważnym etapem w poznawaniu zbrodni niemieckiego narodowego socjalizmu była wizyta zorganizowana nam przez b. naczelnego dyrektora Koncernu Südwestdeutsche Salzwerke – Pana Klaus Günthera, w gmachu, gdzie miała miejsce tragiczna w skutkach konferencja nad jeziorem Wannse w dniu 20 stycznia 1942 roku. Wynikiem tej konferencji była rozpoczęta na gigantyczną skalę eksterminacja Żydów. W trakcie wykładu w sali konferencyjnej (foto. 13), studenci poznali kulisy zbrodniczej akcji pod nazwą „Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej w Europie”.

Po zwiedzeniu Muzeum – Miejsca Pamięci, zostało wykonane zbiorowe zdjęcie pamiątkowe (foto. 14). Kolejny dzień podróży to bytność studentów w obozie „macierzystym” prof. Pierzchały – KZ Buchenwald. Obóz ten założono w lipcu 1937 roku – wyzwolony 11 kwietnia 1945 roku przez Armię Amerykańską. W obozie przebywało około 250 tys. więźniów, zginęło około 56 tys. osób. Bardzo interesujący wykład o niemieckich zbrodniach dokonywanych na terenie b. obozu KZ Buchenwald wygłosili przewodnicy (tym razem Niemcy). W trakcie zwiedzania b. obozu studenci złożyli kwiaty i zapalili znicze przy pamiątkowej tablicy (foto. 15 i 16). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że tekst tablicy był zredagowany m.in. w j. polskim. Napisów w języku polskim nie było na tablicach pamiątkowych pozostałych b. niemieckich obozach, które zwiedzaliśmy w trakcie naszej podróży studyjnej. Fakt ten wzburzył i zasmucił studentów. Dalszy etap podróży, która przerodziła się w swoistą pielgrzymkę, było Dachau koło Monachium. Obóz koncentracyjny w Dachau był pierwszym na terenie Niemiec (założony 21 marca 1933), który był „kuźnią esesmańskich kadr” dla powstałych na terenie okupowanej Europy niemieckich obozów koncentracyjnych. W obozie przebywało m.in. 2794 duchownych chrześcijańskich, w tym 1773 z Polski (868 księży z Polski nie przeżyło). W obozie przebywało również 43 polskich naukowców z „Sonderaktion Krakau” przewiezionych z KZ Sachsenhausen. W obozie przebywało około 250 tys. więźniów. Największą grupę stanowili Polacy. Liczbę ofiar szacuję się na około 148 tys. Obóz wyzwolili Amerykanie 29 kwietnia 1945 roku. Pobyt w Dachau, zorganizowany przez Pana



16. Studenci: Marzena, Damian, Kasia składają kwiaty i znicze pod tablicą pamiątkową w KZ Buchenwald



17. Pomnik w „Leśnym Cmentarzu” poświęcony niezidentyfikowanym polskim ofiarom zamordowanym w KZ Dachau



18. Wspólne zdjęcie przed polskim pomnikiem na „Cmentarzu Leśnym” koło Dachau



19. Obecny teren b. KZ Dachau



foto. Z. Sulima

20. Tablica pamiątkowa poświęcona polskim ofiarom KZ Dachau



foto. Z. Sulima

21. Pan A. Dalkowski kieruje do studentów przejmujące słowa o losie polskich ofiar w KZ Dachau



foto. Z. Sulima

22. Brama wejściowa do t. KZ Mauthausen — Gusen



foto. Z. Sulima

23. Studenci składają kwiaty i znicze przed pomnikiem polskich ofiar KZ Mauthausen — Gusen



foto. Z. Sulima

24. Tablica upamiętniająca 300 rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej poświęconą przez Ojca Świętego Jana Pawła II Wielkiego.



foto. Z. Sulima

25. Prof. H. Pierzchała otwiera wystawę — dokument z podróży studyjnej „Sonderaktion Krakau 1939-2009”

Andrzeja Dalkowskiego (były żołnierz Polski Podziemnej – mieszkający w Monachium od wojny do dnia dzisiejszego z polskim paszportem) oraz Panią mgr inż. Barbarę Maloszewską – absolwentkę AGH, miał szczególny charakter. Pan Andrzej Dalkowski jako Świadek Historii oprowadził nas między innymi po:

I. Cmentarzu dla niezidentyfikowanych zamordowanych więźniów KZ Dachau, zlokalizowanym (po wsze czasy) przez Amerykanów na trudno dostępnym wzgórzu pokrytym lasem. Po wieloletnich staraniach Pana A. Dalkowskiego, udało się – przy wejściu na cmentarz – wznieść pomnik polskim ofiarom zamordowanym w KZ Dachau. Zezwolono na polskie inskrypcje na pomniku (foto. 17). Pod pomnikiem studenci złożyli znicze i kwiaty (foto. 18).

II. Cmentarzu miejskim w Dachau, gdzie pochowano zidentyfikowane ofiary zamordowane w KZ Dachau.

III. Terenach b. obozu KZ Dachau. Jak wyglądał obóz studenci mogli się dowiedzieć tylko ze zdjęć i filmu w Muzeum, gdyż ponoć ze względów „sanitarnych” zabudowania obozu po wojnie spalono. Obecnie istnieje tylko teren, na którym był zlokalizowany KZ Dachau (foto. 19).

W trakcie zwiedzania b. KZ Dachau, w którym zamordowano m.in. wielu Polaków, w tym 868 polskich księży, studenci ze zdumieniem zauważyli, że na dużej pamiątkowej tablicy umieszczonej w centralnym punkcie b. obozu koncentracyjnego, napisy oddające hołd ofiarom były czterojęzyczne – niestety nie było napisu w j. polskim.

U wylotu obozu został wzniesiony przez Polaków pomnik, pod którym studenci złożyli kwiaty i znicze (foto. 20 i 21). Ostatnim etapem bytności studentów w b. KZ Dachau był udział w mszy świętej odprawionej w kaplicy przez polskiego księdza, w intencji byłych więźniów – ofiar obozu. Kaplica została wybudowana na obrzeżu b. obozu KZ Dachau.

Po opuszczeniu terenu RFN grupa przeniosła się do Austrii, gdzie studenci złożyli wizytę w byłym niemieckim KZ Mauthausen-Gusen. Obóz ten założono w sierpniu 1938 roku – wyzwolony przez Amerykanów 5 maja 1945 roku. Przebywało w nim około 335 tys. więźniów, zginęło około 122 tys. Monumentalne mury swoim wyglądem budziły grozę (foto. 22). Na terenie byłego obozu, po zapoznaniu się z jego historią, studenci złożyli kwiaty i znicze pod pomnikiem poświęconym pamięci polskich ofiar KZ Mauthausen (foto. 23). Bytność studentów na miejscu Viktorii wiedeńskiej Jana III Sobieskiego pod Kahlenbergiem była ostatnim punktem podróży studyjnej „Sonderaktion Krakau” – 1939–2009.

Po powrocie studentów do Krakowa złożono raport Ojcu Duchownemu wyprawy prof. H. Pierzchale. (foto. 24).

Profesor był kontent – podziękował studentom za trud poniesiony w trakcie wyprawy. Ponowił prośbę do studentów, aby byli depozytariuszami pamięci o ofiarach „Sonderaktion Krakau”. Studenci stanęli na wysokości zadania poprzez:

- napisanie kilku artykułów na temat „Sonderaktion Krakau” w kontekście odbytej wyprawy,
- współudział w organizacji pięknej wystawy (foto. 25)
- spontaniczne zorganizowanie wyjazdu do byłego niemieckiego obozu KZ Auschwitz-Birkenau.

Panie Profesorze Pierzchala – społeczność naszej uczelni, w tym studenci, będą dalej pieczołowicie pielęgnować pamięć o bohaterach „Sonderaktion Krakau – 1939”.

Cześć i chwala pamięci ostatniego z grona pracowników naszej uczelni prof. H. Pierzchały – więźnia obozów koncentracyjnych Auschwitz-Birkenau i Buchenwald.

prof. Bronisław Barchański



foto. Z. Sulima

Krematorium obozu KZ Dachau

Niezwykły rejs!

W dniach od 18–28 sierpnia 2013 roku odbył się niezwykle rejs młynem wodnym po Wiśle na trasie Nowy Korczyn–Włocławek. Początkowo planowany był spływ do Gdańska, jednak ze względu na remont śluzy na

dowały akumulatory. Energia ta służyła do uruchamiania silnika zaburtowego oraz do LED-owskiego oświetlenia nawigacyjnego, pomieszczeń socjalnych i poprzez przetwornice do ładowania stacji komunikacji

Przy pełnej mocy silnika wynoszącej 40 KM tratwa osiągała prędkość ok. 9 km/godz. przy masie własnej 6 ton. Zanurzenie pływaków młyna wynosiło tylko 40 cm, a i tak wielokrotnie stawaliśmy na przykosach mielizny. Zepchnięcie z mielizny wymagało użycia łopat do podebrania piasku i mozolnym przepychaniu aż do głębokiej wody. Dwa razy musieliśmy zakotwiczyć linę do drzewa na brzegu, aby ściągnąć tratwę z mielizny. Ponieważ rejs miał za zadanie promowanie województwa Świętokrzyskiego oraz ziemi Kieleckiej we wszystkich przystaniach: Nowy Korczyn, Szczucin, Sandomierz, Piotrowinie, Góra Kalwaria i Warszawie, przeprowadzony był dla odwiedzających pokaz mielenia ziarna, przynieszonego przez lokalne władze samorządowe, na mąkę o wysokiej jakości, z której potem wypiekano chleb dożynkowy wręczony w Warszawie wicepremierowi Piechocińskiemu i władzom samorządowym. Po zakończeniu rejsu młyn został przetransportowany do Francji i we wrześniu 2013 roku brał udział w międzynarodowym święcie Loary w Orleanie, gdzie prezentowane są oryginalne zabytkowe jednostki pływające. Docelowo młyn będzie umieszczony w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni jako eksponat muzealny zamontowany na Czarnej Nidzie.

Więcej informacji: You Tube pływający młyn wodny Klub Wodny Kon Tiki Pińczów

dr inż. Stanisław Krawczyk
uczestnik spływu



foto: Marcin Wilczyński

zaporze musiał zakończyć się we Włocławku. Na zlecenie Muzeum Wsi Kieleckiej Klub Wodny Kon-Tiki z Pińczowa wykonał replikę XIX-wiecznego pływającego młyna, którego żarna napędzane są nurtem rzeki poprzez koło podsiębierne i układ przeniesienia napędu. Studenci Koła Naukowego „Mechaników” Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki uczestniczyli w tym przedsięwzięciu projektując i wykonując układ napędowy żaren wraz z kołem podsiębiernym. W XIX wieku po rzece Nidzie i Wiśle w okolicach Pińczowa, Korczyna i Szczucina pływało kilka mobilnych młynów, które podpływając do osad znajdujących się nad brzegami rzek świadczyły usługi młynarskie. Wykonany przez Klub Wodny Kon-Tiki z Pińczowa, przy współpracy studentów z AGH, młyn wodny łączy XIX-wieczną technologię mielenia na oryginalnych żarnach ze zdobyczami XX wieku, zapewniając niezależność energetyczną młyna. Spływ odbywał się po nieuregulowanym odcinku Wisły, należało więc zapewnić samowystarczalność energetyczną. W tym celu zainstalowano na dachu młyna baterie solarne, które la-

beprzewodowej i hydrolokatora. Spływ odbywał się z nurtem rzeki, jednak tratwa młyna wyposażona została w silnik zaburtowy, co zwiększało możliwości manewrowania.



foto: Marcin Wilczyński

Magiczne manewry, czyli BEAN 2013

„Koniec laby i podróży chociaż chciałoby się dłużej...” – ta stara piosenka z podstawówki wciąż jest aktualna. I choć październik już zapukał do naszych drzwi, a wraz z nim nowy rok akademicki, to w naszych głowach wciąż powracają i krążą wakacyjne szaleństwa. Dla nas koniec tego rejsu oznacza początek nowego życia, życia studenckiego, przygodę, naukę oraz przyjaźnie na rok, 5 lat, a może i na całe życie.

Prawie setka młodych śmialków, mniej lub bardziej deszczowa, wietrzna pogoda, wieczorne huczne ogniska, śpiew, wspólna zabawa, to połączenie, które najlepiej oddaje to, co działo się od 15 do 22 września 2013 roku na obszarze naszych pięknych polskich Wielkich Jezior Mazurskich z udziałem studentów i pracowników AGH. Obóz odbył się nie po raz pierwszy. Za nami już piąty wyjazd organizowany dla pierwszorocznych studentów AGH. Wszystko to odbyło się za sprawą wprawionych i doświadczonych morsów i majtków z Akademickiego Klubu Żeglarskiego AGH, również za pośrednictwem kierownika – Pawła Józwicka oraz komandora – Michała Biegnowskiego. Oczywiście rejs ten został zrealizowany głównie dzięki wsparciu i posiadaniu patronatu ze strony Rektora AGH prof. dr. hab. inż. Tadeusza Słomki.

Obóz tradycyjnie już rozpoczął się w porcie Sailor w Piękną Górze, tam też miało miejsce uroczyste rozpoczęcie, które swoją obecnością uświetnił Pełnomocnik Rektora ds. Kół Naukowych Pionu Hutniczego dr inż. Leszek Kurcz. Po części oficjalnej nadszedł czas, aby podzieleni na załogi i wyposażeni w pomarańczowe koszulki studenci pierwszego roku zapoznali się z załogą, etykietą żeglarską i sztuką żeglowania.

Od pierwszego dnia pogoda nie rozpieszczała, a Neptun nie pozwalał się nudzić. Istnie żeglarska pogoda (wietrzna i deszczowa) była prawdziwym wyzwaniem dla osób, które pierwszy raz stanęły na pokładzie jachtu. Fale dostarczały jednym mocnych wrażeń i strachu, a drugim sprawiły radość i wywoływały uśmiech na ustach.

Trasa rejsu była urozmaicona i objęła: Jezioro Dobskie z Wyspą Kormoranów, Sztynort, Jezioro Mamry (Mamerki), Węgorzewo, uwielbiany przez wszystkich mazurskich żeglarzy Zimny Kął oraz macierzysty port w Piękną Górze.

Miejscem, które szczególnie zapadnie w pamięć Beanom są Mamerki. To właśnie tam zawitał sam Neptun wraz z Prozer-



foto: Marta Kowalczyk

piną. Chrzest odbywający się pod ich okiem sprawił, że wszyscy obozowicze po torze przeszkód, po wykonaniu wielu trudnych zadań żeglarskich oraz po wypiciu „smacznej” zupy, otrzymali nowe imiona i stali się prawdziwymi żeglarzami. Po zmaganiach odbył się spacer do pobliskich bunkrów (Kwatera Główna Niemieckich Wojsk Lądowych w czasach II Wojny Światowej). Podczas trwania obozu odbywały się liczne spotkania tematyczne przybliżające nowym studentom życie na uczelni, działania organizacji studenckich oraz kół naukowych. Kadra obozowa starała się w jak najlepszy sposób przedstawić wszystkie ważne informacje, które przez najbliższe 5 lat mogą się przydać Beanom.

Zaznaczyć trzeba, że wszystkie kaprysy pogody, usterki jachtów, humory Neptuna i inne nieprzychylnie działania sił wyższych były rekompensowane wieczorami, kiedy to zupełnie swobodnie i bezstresowo można było odreagować wydarzenia całego dnia przy trzaskającym ognisku, rozstrojonych gitarach i wspólnym śpiewie szant. Do głównych atrakcji wyjazdu zaliczyć można dyskoteki, które odbyły się w Sztynorcie – tawerna „Zęza” oraz w tawernie w Węgorzewie.

Jednym z najciekawszych zadań obozu były regaty – Beani na START. Zawody miały na celu pokonanie wyznaczonego odcinka z Zimnego Kąta do Portu Sailor w Piękną Górze. Jedynym obustronem jaki obowią-



foto: Kamil Mamerz

zywał podczas wyścigu było to, że sternik nie mógł wykonywać żadnych czynności na łódce, wszystkim mieli zajmować się Beani. Inne „magiczne” manewry były dozwolone. Pomysłowość i nutka szczęścia przyniosły zwycięstwo załodze, której sternikiem i opiekunem był Mikołaj Nowak, drugie miejsce przypadło załodze Marcina Jabłońskiego, a trzecie załodze Piotra Rajtara. Podczas trwania obozu odbywały się konkursy i rozwiązywane były liczne zagadki. Ogłoszono konkurs na ułożenie najciekawszej zwrotki znanej studenckiej piosenki „Dżdżownica”, najlepszy dziennik pokładowy, najszybciej rozwiązana krzyżówka, czy konkurs na najlepszy suchar wyjazdu. Rozstrzygnięcie konkursów nastąpiło w dzień wyjazdu. Nagrodę „Krakowskiego Gołębia” za najlepszy suchar zdobył Aleksander Woźniak. W generalnej klasyfikacji, z największą ilością zdobytych punktów, uplasowała się załoga Michała Bieganowskiego, a Jan Tabaczyński za tygodniową wzorową postawę i pomoc w żeglowaniu został wyróżniony i otrzymał nagrodę „Żeglarski Duch”.

Niedziela 22 września była czasem pożegnań, wręczania nagród, podziękowań za



foto: Kamil Mamecz

wspólną zabawę, uwieczniania cudownych momentów na kartach pamięci aparatów cyfrowych, a przede wszystkim na twardych dyskach zlokalizowanych gdzieś w zakamarkach głów uczestników wyprawy.

W rejs po Mazurach wypłynęło z portu pod wspólną banderą AGH oraz AKŻ jedenaście jachtów i tyle samo powróciło szczęśliwie, po tygodniowym żeglowaniu.

Czas zleciał nieubłaganie szybko, BEAN 2013 zakończony, a kto wie co przyniesie kolejny rejs? Odpowiedzi nie znamy, ale już za rok kolejny wyjazd, kolejne zmagania, zapraszamy!

Ahoj!

Magdalena Pietrasz

Sukces nowych studiów doktoranckich na Wydziale Zarządzania

W bieżącym roku akademickim na Wydziale Zarządzania po raz pierwszy zainaugurowano zajęcia na studiach doktoranckich. Posiadane uprawnienia naukowe jednostki oraz interdyscyplinarność badań prowadzonych w katedrach sprawiła, że możliwe było utworzenie dwóch odrębnych kierunków studiów:

- zarządzania – programu umożliwiającego uzyskanie tytułu doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauk o zarządzaniu,
- zarządzania i inżynierii produkcji – studiów prowadzących do zdobycia tytułu doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynierii produkcji.

Możliwość utworzenia studiów doktoranckich wydział uzyskał w wyniku prowadzonej od wielu lat inicjatywy powołania inżynierii produkcji jako samodzielnej dyscypliny w zakresie nauk technicznych. Aktywne zaangażowanie kadry naukowej w tworzenie tej nowej dyscypliny zaowocowały uzyskaniem uprawnień do nadawania stopnia doktora nauk technicznych. Tym sa-

mym wydział posiadający od lat uprawnienia do nadawania tytułu doktora nauk ekonomicznych spełnił wymogi niezbędne do samodzielnego prowadzenia studiów doktoranckich.

Utworzenie studiów doktoranckich stanowiło jedną z najważniejszych inicjatyw zdefiniowanych w ramach nowej strategii przyjętej przez władze Wydziału Zarządzania na początku bieżącej kadencji. Realizowana strategia rozwoju wydziału na najbliższe lata zakłada – obok wprowadzania w ofercie kształcenia nowych programów łączących wiedzę inżynierską i ekonomiczną – umocnienie pozycji naukowej wydziału. Studia doktoranckie niewątpliwie sprzyjają osiągnięciu obu tych celów – możliwość oferowania kształcenia na interesujących kierunkach III stopnia oraz zasilenia zespołów badawczych młodymi naukowcami.

Wyniki rekrutacji na pierwszą edycję były zaskakujące nawet dla największych optymistów – na studia zgłosiło się ogółem 79 kandydatów, w tym 59 na studia stacjonarne i 20 na niestacjonarne. Założone limi-

ty przyjęć na oba kierunki oraz wyniki procesu rekrutacyjnego pozwoliły na przyjęcie na studia z zakresu zarządzania 47 doktorantów, a na inżynierię produkcji 26. Istotny wpływ na powodzenie przygotowanej oferty miały: wyraźne zróżnicowanie obu kierunków studiów, możliwość przystąpienia do rekrutacji kandydatów o bardzo szerokim spektrum wykształcenia, ukierunkowanie przyszłych badań na problemy istotne dla praktyki gospodarczej oraz obiecujące perspektywy rozwoju kariery zawodowej przyszłych doktorów.

Sukces rekrutacji na studia doktoranckie zbiegł się z innym ważnym dla wydziału wydarzeniem. W ocenie parametrycznej jednostka uzyskała naukową kategorię A. Potwierdza ona bardzo dobry poziom naukowy prowadzonych badań oraz właściwe warunki do podejmowania przez doktorantów kolejnych nowoczesnych, interesujących i istotnych dla praktyki projektów badawczych.

dr hab. Monika Łada

Prodziekan Wydziału Zarządzania ds. Ogólnych

Stypendyści UNESCO

Od października 2013 roku realizowany jest pobyt w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie nowej grupy młodych naukowców – stypendystów Centrum AGH UNESCO w ramach programów krótkoterminowych (wizyt studyjnych) i studiów III stopnia adresowanych do krajów szybkiego wzrostu gospodarczego. Na przedstawioną ofertę stypendialną AGH złożono ponad 100 aplikacji, z których w rezultacie kwalifikacji pozytywnie zaopiniowano 49 kandydatów. Stypendyści pochodzą z następujących 26 krajów (nazwy w języku angielskim): Bangladesh (1), Benin (1), Brazyl (1), Burundi (1), Cameroon (1), Cuba (4), Ethiopia (1), India (1), Kenya (1), Kosovo (1), Lao (4), Madagascar (4), Mali (1), Mexico (1), Mongolia (1), Nepal (1), Nigeria (1), Pakistan (9), Sierra Leone (2), Sri Lanka (3), St Vincent and the Grenadines (1), Sudan (1), Tajikistan (1), Togo (1), Uzbekistan (2), Ukraine (3).

Młodzi naukowcy – stypendyści podejmą realizację projektów naukowych w

współpracy z pracownikami naukowo-dydaktycznymi na następujących wydziałach AGH: Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii Biomedycznej; Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska; Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska; Górnic-

twa i Geoinżynierii; Humanistycznym; Inżynierii Materiałowej i Ceramiki; Inżynierii Mechanicznej i Robotyki; Inżynierii Metali i Informatyki Przemysłowej; Wiertnictwa, Nafty i Gazu. Będą ponadto uczestniczyli w zajęciach dydaktycznych w języku angielskim prowadzonych w AGH oraz w kursie języka polskiego.

Opracował: prof. Janusz Szpytko



for. A. Wilk

Spotkania z nauką i sztuką

Nowy rok akademicki zainaugurowało Forum Kół Naukowych, które odbyło się 15 października br. w Auli Akademii Górniczo-Hutniczej.

„Forum Kół Naukowych – spotkania z nauką i sztuką” to cykl comiesięcznych spotkań, które odbywają się w AGH od 2003 roku. Pomysłodawcami i inicjatorami forum są Pełnomocnicy Rektora AGH ds. Kół Naukowych, spotkania zaś mają na celu integrację kół naukowych z Pionów: Górniczego i Hutniczego, a także zapoznanie się z działalnością studentów krakowskich

uczelnian artystycznych. Dzięki wieloletniej współpracy z Akademią Muzyczną w Krakowie oraz Akademią Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, w ramach części artystycznej spotkania, mamy możliwość wysłuchania krótkich koncertów w wykonaniu młodych muzyków z AM oraz zwiedzania pracowni artystycznych ASP.

Część naukowa spotkania proponowana jest w konwencji: wystąpienie Mistrza i Ucznia, rolę Mistrza podejmuje wybitny pracownik naukowy, rolę Ucznia przyjmuje zaś jego „uczeń”.

Podczas październikowego spotkania forum w roli Mistrza wystąpił prof. Stefan Taczanowski (Wydział EiP), który w wyśmienitym wykładzie pt. „Termodynamiczno-informacyjne determinanty twórczości i jej wartościowania” bardzo zręcznie przeprowadził słuchaczy przez świat fizyki teoretycznej i równocześnie „spiał” obie części spotkania przechodząc do wartościowania sztuki właśnie. Następnie wystąpił Uczeń, mgr inż. Grzegorz Wójcik (Wydział EiP), który przedstawił prezentację pt. „Społeczne postrzeganie energetyki jądrowej”, podczas której omówił ten temat niezwykle istotny, interesujący, ale także sporny.

W części artystycznej spotkania wystąpił AXELIA Quartet (Akademia Muzyczna w Krakowie) w składzie: Małgorzata Staszewska (skrzypce), Oriana Masternak (skrzypce), Maria Dutka (altówka) oraz Beata Urbanek-Kalinowska (wiolonczela). Artystki brawurowo wykonały klasyczne: Kwartet no 1, G-dur, KV 387; cz.1 W.A. Mozarta oraz Kwartet B-dur, op. 67; cz.3 J. Brahmsa.

Zapraszamy na spotkania w nowym roku akademickim 2013/2014. Kolejne Forum już w listopadzie!

Małgorzata Śliwka
Wydział GiG



for. Małgorzata Śliwka

Kilka pytań do absolwenta AGH

mgr. inż. Dawida Juszkę, laureata I nagrody w konkursie Młodych Autorów na konferencji KKRRiT

Podczas tegorocznego konkursu dla Młodych Autorów prezentujących swoje prace w trakcie Krajowej Konferencji Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji we Wrocławiu, spośród 23 referatów z 8 różnych ośrodków naukowych to właśnie Pan otrzymał I nagrodę. Czego dotyczył Pana referat?

W trakcie konferencji prezentowałem pracę, którą wykonałem w ramach projektu Inżynieria Internetu Przyszłości finansowanego z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. Razem z zespołem multimedialnym kierowanym przez prof. Zdzisława Papira w Katedrze Telekomunikacji prowadzimy badania nad jakością usług telekomunikacyjnych postrzeganą przez użytkownika (ang. Quality of Experience). Są to badania realizowane zgodnie z paradygmatem sieci zorientowanej na użytkownika – tzn. kryterium determinującym dobór parametrów technicznych sieci jest satysfakcja użytkownika. Referat dotyczył tego typu badań dla usługi wideo stereoskopowego, czyli trójwymiarowego (3D). Są one również przedmiotem mojej rozprawy doktorskiej. Konkretnie, przedstawiłem rozwiązanie, które może umożliwić operatorom telekomunikacyjnym, z pewną dokładnością, przewidywanie jaką jakość wideo 3D będzie postrzegał użytkownik, jeśli zostanie mu dostarczony sygnał o danych parametrach technicznych. Pionierski charakter tego rozwiązania polega na tym, że taka prognoza może zostać dokonywana na bieżąco (w czasie rzeczywistym), przed pełnym zdekodowaniem sygnału. Mówiąc wprost – nie jest tutaj potrzebne obejrzenie przesłanego filmu, żeby stwierdzić czy użytkownik oceni jego jakość np. na trójkę czy piątkę. To bardzo redukuje koszt obliczeniowy potrzebny do uzyskania takiej informacji.

Dlaczego zdaniem Pana tak wysoko została oceniona prezentacja?

Moim zdaniem prezentacja została wysoko oceniona, ponieważ obok zawartości merytorycznej i innowacyjności zaproponowanego rozwiązania przygotowałem ją korzystając ze wskazówek zdobytych w naszej uczelni. W trakcie studiów magisterskich i doktoranckich wielokrotnie korzystałem z okazji, by przedstawić jakieś rozwiązanie techniczne w mniejszym lub większym gronie. Wiązało się z uzyskaniem informacji zwrotnej od prowadzących i ko-

legów, a także oswojeniem się z większą publicznością. Nie bez znaczenia dla tego sukcesu była też wiedza o sztuce prezentacji zdobyta w trakcie warsztatów prowadzonych przez Wiktora Niedzickiego w ramach projektu „Inżynier z Kulturą” realizowanego w AGH.

Jaką szkołę średnią Pan ukończył i kiedy narodziła się myśl o podjęciu studiów w AGH?

Ukończyłem I Liceum Ogólnokształcące im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Z trzema latami w Nowodworku mam wiele bardzo miłych wspomnień, także naukowych. Kilka lat po maturze w dalszym ciągu motywacją do systematyczności są słowa mojej wspaniałej Profesor od matematyki Teresy Markiewicz – „Pamiętajcie, na maturze Was nie oświeci!” W zeszłym roku, gdy otwieraliśmy z Katedrą Telekomunikacji nowy kierunek teleinformatyka, to właśnie do swojego liceum udałem się, by zaprosić najlepszych Nowodworczyków do podjęcia studiów na naszym nowym kierunku i nowym wydziale. Kiedy podejmowałem decyzję o podjęciu studiów w AGH na ówczesnym Wydziale Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki (był rok 2005), czyli zaraz po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Taka sytuacja tym bardziej poszerzała spektrum możliwości studiowania za granicą z tego powodu jeszcze łatwiej osiągalnych, a młodemu człowiekowi nieco „utrudniających” podjęcie wyboru. Dla mnie głównym argumentem za wyborem właśnie WEAliE była rekomendacja mojego ojca, który jest również absolwentem tego wydziału i często z wdzięcznością (trochę nostalgiją) w głosie powtarzał dosyć radykalne zdanie: „to jedyne miejsce, w którym naprawdę uczą ludzi myśleć”. Mogę powiedzieć, że lata studiów na kierunku elektronika i telekomunikacja, ambitny styl prowadzenia zajęć i prezentacji materiału, promowanie kreatywnego podejścia do rozwiązywania problemów, relacje między studentami i pracownikami naukowymi, a na koniec – ogromne zainteresowanie pracodawców absolwentami istotnie potwierdziły tę specyfikę. Renoma tego wydziału jest powszechnie znana i, jak pokazują rankingi, po utworzeniu dwóch jednostek prężnie działających: Wydziału Elektroniki, Informatyki i Telekomunikacji oraz Wydziału Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Inżynierii



foto: arch. DJ

Biomedycznej dalej utrzymywana na wysokim poziomie.

Wiele osób po ukończeniu tak świetnego kierunku nie ma problemów z dobrze płatną pracą. Dlaczego wybrał Pan model kariery naukowej?

Wśród wielu motywów dla tej decyzji, chyba najważniejszym jest fakt, że jeszcze w trakcie studiów zostałem zaproszony do pracy w projekcie naukowo-badawczym, którego tematyka była dla mnie bardzo ciekawa. Na tym polega polityka Katedry Telekomunikacji, że od lat w ten sposób „rekrutuje” się większość doktorantów. Dzięki temu miałem również możliwość przyjrzenia się, jak wygląda atmosfera pracy w jednostce naukowej jaką jest Katedra Telekomunikacji. Zobaczyłem grupę ludzi tworzących bardzo zgrany zespół, realizujący wiele ciekawych projektów międzynarodowych. Mówiąc o zgranym zespole mam tu na myśli także współpracę pracowników naukowych i administracyjnych, która bardzo ułatwia

przygotowywanie i realizowanie nowych wniosków projektowych, także od strony finansowej. Praca w zespole z takimi osobami jak prof. Zdzisław Papir, dr inż. Lucjan Janowski, dr inż. Mikołaj Leszczuk, dr inż. Jarosław Bułat, dr inż. Michał Grega daje mi ogromną satysfakcję i jest intelektualnym wyzwaniem.

W pytaniu sugeruje Pani, że dobrze płatna posada w branży IT skutecznie zniechęciła wielu absolwentów do – jak się powszechnie uznaje – dość trudnego finansowo wyboru modelu kariery naukowej w Polsce. Generalnie jest to prawda – obecnie wciąż trzeba wykazać się dużą determinacją wybierając tę drogę. Osobiście patrzę na moją ścieżkę jak na własną inwestycję. Wielu zakładając własne firmy czy start-upy podejmuje bardzo podobne działania do tych podejmowanych przez młodego naukowca w celu zdobycia finansowania dla swoich badań. Trzeba przekonać „inwestorów”, że nasze pomysły warto finansować. Często tych prób trzeba wykonać bardzo wiele, bo zadanie nie jest łatwe, a konkurencja bardzo ambitna. To wyzwanie podjąłem, a teraz po prawie trzech latach i rozmowach z moimi przyjaciółmi z wielkich międzynarodowych korporacji, mogę powiedzieć, że podjęcie studiów doktoranckich w AGH, w takim środowisku jest ścieżką, która w mojej opinii może śmiało konkurować z ofertami dużych przedsiębiorstw z branży IT.

Słyszałam, że jest Pan typem aktywisty, czyli ma Pan duszę społecznika. Sprawował Pan różne funkcje. Proszę się pochwalić.

Tak, mogę się przede wszystkim pochwalić szczęściem, że wokół mnie zawsze znajdowało się wielu bardzo dobrych ludzi i przyjaciół. Bez ich zaangażowania i wsparcia niemożliwe byłyby moje działania, które zawsze dotyczyły organizacji w ramach małych społeczności. W trakcie studiów magisterskich byłem starostą roku. Na kierunku elektronika i telekomunikacja to bardzo ważna funkcja, ponieważ gdy starosta jest operatywny może mieć realny wpływ na plan zajęć czy negocjować rozkład i terminy egzaminów w sesji. Współpraca z koleżankami i kolegami pozwoliła nam przejść przez studia w sposób bardzo zorganizowany i prawie w komplecie.

Inną moją ambicją było wzmocnienie aktywności Studenckiego Koła Naukowego Telephoners, które działa przy Katedrze Telekomunikacji od kilkunastu lat. Zostałem wybrany na przewodniczącego i przez dwa lata w trakcie pełnienia tej funkcji wspólnie z dr. hab. inż. Markiem Natkańcem oraz moimi przyjaciółmi udało nam się zaktywizować większą grupę młodszych Koleżanek

i Kolegów. W tym miejscu warto podkreślić rolę i ogromne wsparcie dla naszych działań ze strony Pana Dziekana Andrzeja Stanisławskiego oraz Kierownika Katedry Telekomunikacji – prof. Andrzeja Pacha. Efekt był taki, że liczba realizowanych projektów wymagała powołania nowej sekcji tematycznej Telekomunikacji i Technologii Informatycznych w ramach corocznej Konferencji Studenckich Kół Naukowych.

Obecnie angażuję się w pracę Samorządu Doktorantów. Tutaj jednak zadania są zupełnie inne i wymagają pracy o nieco innym charakterze.

Czy to jest pierwsza ważniejsza nagroda jaką Pan otrzymał w dziedzinie nauki, czy może są inne?

W trakcie studiów magisterskich zdobywałem m.in. nagrody Rektora za wybitne wyniki w nauce, na piątym roku uzyskałem stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W 2010 roku wraz z przyjaciółmi – Michałem Hajdukim i Rafałem Czubakiem zdobyłem nagrodę za zajęcie II miejsca w XLVII Sesji Studenckich Kół Naukowych Pionu Hutniczego (Sekcja Telekomunikacji i Technologii Informatycznych) za referat pt. „Implementacja wielo-domenowego środowiska sygnalizacyjnego o funkcjonalności sieci GMPLS”. Z kolei w trakcie studiów doktoranckich moja praca została doceniona przez Komisję Stypendiów Naukowych Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa w postaci stypendium dla szczególnie uzdolnionych uczestników studiów doktoranckich krakowskich uczelni wyższych, których działalność naukowa może przyczynić się do rozwoju Krakowa lub wnieść znaczący wkład w rozwój nauki.

W jakich ważniejszych projektach naukowo-badawczych Pan uczestniczył?

Obecnie wraz z zespołem naukowym prof. Zdzisława Papira formalnie zakończyliśmy pracę w ramach dwóch projektów, jednak dostarczyły one inspiracji do dalszych badań i te właśnie są kontynuowane. Były to duże projekty – jeden o charakterze krajowym, drugi – międzynarodowym. Projekt Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka – Inżynieria Internetu Przyszłości jest strategicznym polskim projektem naukowym, którego celem jest zwiększenie możliwości obecnego Internetu przez zaproponowanie bardziej efektywnej infrastruktury sieciowej oraz wprowadzenie nowych usług i aplikacji. Współpracowało w nim 120 naukowców z 9 wiodących polskich ośrodków naukowych w dziedzinie ICT. Z kolei projekt SARACEN (ang. Socially Aware, collaboRative, scAlable Coding mEdia distributioN) realizowany jest w ramach

7. Programu Ramowego Unii Europejskiej. Celem projektu jest stworzenie i testowe wdrożenie platformy dystrybucji treści wideo (2D oraz 3D) przy użyciu sieci naskładowych (ang. Peer to Peer). Platforma ta ponadto używa najnowszych osiągnięć w dziedzinie kodowania treści multimedialnych, zapewnienia jakości usług oraz jest silnie zintegrowana z sieciami społecznościowymi.

Co oprócz działalności naukowej Pana interesuje? Może ma Pan jakieś ciekawe hobby? To pytanie zadaję kolejnemu absolwentowi naszej Alma Mater, aby pokazać, że niejednokrotnie są to ludzie z nieprzeciętnym umysłem nie tylko technicznym, ale z duszą humanisty.

Doświadczyłem, że praca naukowa jest zajęciem bardzo angażującym intelektualnie. W sytuacji, gdy pomysły przychodzą w najmniej spodziewanych momentach trudno sobie wyobrazić, że można zamknąć za sobą drzwi katedry i wyłączyć myślenie o rozwiązywanym problemie naukowym. Niemniej jednak konieczne jest oderwanie się, by odświeżyć nieco sposób myślenia, by móc popatrzeć z innej perspektywy, być może wyjść z jakis kolein myślowych. W trakcie studiów taką odskocznią była dla mnie gra na gitarze elektrycznej w zespole bluesowym. Obecnie jest to tango argentyńskie i lindy hop. Oba te style tańca określiłbym jako improwizowane. Wymagają one od mężczyzny koordynacji nie tylko ruchu własnego ciała, ale również komunikowania partnerce swoich zamierzeń, by w sposób dla niej klarowny ją prowadzić. Ważna jest tutaj nie tylko estetyka, ale przede wszystkim przyjemność jaką czerpie się z tej specyficznej współpracy. Jest też inny obszar, na którym realizuję humanistyczne ambicje, ale o tym opowiem być może przy kolejnej okazji.

Jakie są Pana plany naukowe, osobiste, a może jakieś marzenia, które nam Pan zdradzi?

Odpowiedź na pytanie o najbliższe plany naukowe jest bardzo prosta zważywszy, że kończę już III rok studiów doktoranckich, jest to przygotowanie rozprawy doktorskiej i jej obrona. Dynamika pozytywnych zmian w polskim świecie naukowym, pojawiające się nowe możliwości rozwoju zachęcają mnie do kontynuowania tej ścieżki kariery i mam nadzieję, że tak się stanie. Planuję osobiste – to przede wszystkim nie zapomnieć o tym co w życiu najważniejsze, co motywuje do działania.

Dziękując za rozmowę życząc dalszych sukcesów naukowych i osobistych.

Małgorzata Krokoszyńska

Pierwszy raz AGH zwyciężcą w Akademickich Mistrzostwach Polski!

Fotografie 4 strona okładki

Początek nowego roku akademickiego nie sie ze sobą dużo zmian dla tych rozpoczynających studia, jak i dla tych, którzy wytrwale je kontynuują. Jest to także dobra okazja do podsumowania minionego roku. Należy pamiętać, że studia to nie tylko nauka, to także wiele różnego rodzaju kół naukowych i sekcji sportowych działających przy naszej uczelni.

Warto podkreślić, że nic nie kształtuje charakteru człowieka tak jak ciężka praca nad sobą, nad przekraczaniem własnych granic i pokonywaniem swoich słabości.

Sport wymaga ogromnego poświęcenia, wielu wyrzeczeń, godzin ciężkiej pracy na treningach, litrów wylanego potu, a niekiedy wylanego łez. W minionym roku akademickim tego wszystkiego doświadczyło około 830 sportowców, członków 38 sekcji

sportowych działających przy naszej uczelni. Dzięki ich wysiłkom i ciężkiej pracy, AZS AGH stał się najbardziej sprawną fizycznie uczelnią w Polsce wygrywając Klasyfikację Generalną Akademickich Mistrzostw Polski zdobywając równocześnie złoto w klasyfikacji Uczelni Technicznych. Udało nam się pokonać Uniwersytet Warszawski, który nieprzerwanie od 2008 wygrywał tę prestiżową rywalizację, a od 1998 roku był jej triumfatorem aż 7-krotnie. Nasi wspaniali sportowcy zdobyli 2136,5 pkt., wyprzedzając UW o 36,5 pkt. oraz UAM z Poznania o 39 pkt. Konkurencje rozgrywane były w 41 dyscyplinach, jedynie w 3 z nich nie zdobyliśmy punktów. Zapisaliśmy na swym koncie aż 4 złote medale, 6 srebrnych oraz 4 brązowe. W sportowych potyczkach byliśmy lepsi od 163 innych uczelni biorących udział w roz-

grywkach. Triumf AGH został oficjalnie nagrodzony w trakcie uroczystej Gali Sportu Polskiego 18 października w Lublinie, gdzie naszych sportowców reprezentowały najwyższe władze naszej uczelni.

Na sam koniec należy złożyć serdeczne podziękowania sportowcom oraz trenerom za ich trud, wysiłek i pracę, jaką wkładają w codzienne doskonalenie umiejętności sportowych. Dziękujemy za radość i satysfakcję, którą nam dostarczyli i życzymy dalszych sukcesów pod patronatem AZS AGH.

Wszystkich chętnych chcących doskonalić się pod okiem wykwalifikowanych trenerów w niezwyklej, studenckiej atmosferze zapraszamy do sekcji sportowych działających przy Studium Sportu przy ul. Piastowskiej.

Sabina Rusinek



foto: Z. Sulima

„Krakus” na poznańskich „Integracjach”

W poniedziałek 19 sierpnia 2013 roku ZPiT AGH „Krakus” ze Izami w oczach opuścił Poznań. Tym samym na dobre zakończyła się XIII edycja Światowego Przeglądu Folkloru „Integracje”, którego gospodarzem jest Zespół Tańca Ludowego AWF „Poznań”. Na trwającym tydzień festiwalu, „Krakus” mógł zaprezentować mieszkańcom Wielkopolski odrobinę folkloru wraz z grupami z innych krajów, a były to: spektakularny „Junost” z rosyjskiej Syberii; bliska naszym sercom, „Jedl'ovina” ze Słowacji; Grupo Folclorico „Aruanda” z Brazylii; „Citta' di Agrigento” z Włoch, a dokładnie z Sycylii.

Nazwę tego wydarzenia członkowie zespołu potraktowali bardzo poważnie integrując się z innymi zespołami już od samego przyjazdu w niedzielę wieczorem 11 sierpnia. Następnego dnia odbyła się konferencja prasowa oraz spotkanie z władzami miasta i regionu. Natomiast po południu barwnym pochodem ulicą Półwiejską wszystkie grupy zaprosiły poznaniaków na inauguracyjny koncert w Parku Wilsona, na którym nasz zespół przedstawił suitę krakowską. Występom towarzyszyła wspólna zabawa z publicznością. Dzień zakończył się Polskim Wieczorem Narodowym, który współorganizowały zespoły z Poznania i Krakowa. Była to wyjątkowa atrakcja festiwalu, mająca jeszcze bardziej zbliżyć do siebie reprezentacje, poprzez wspólne poznanie swoich kultur, kuchni oraz przede wszystkim, tańca i muzyki. Każdego dnia wieczorem prezentowały się kolejne narodowości, by następnie zabawą do białego rana cieszyć się folklorem. Najczęściej imprezy kończyły się grą połączonych sił kapeli ze Słowacji oraz krakusowej, które przygrywały tancerzom skoczne polki.

We wtorek festiwal zawiązał do Leszna. Przed koncertem na rynku, na którym „Krakus” zatańczył suitę rzeszowską, poprowadziliśmy zabawę dla dzieci, ucząc je podstawowych kroków krakowiaka. Kolejnego dnia czas wolny przeznaczaliśmy na zwiedzanie poznańskiego rynku z obowiązkowym wysłuchaniem hejnału i oczekiwaniem na legendarne koziołki. Jednak zwykła wycieczka to dla Krakusów za mało, dlatego schłodziliśmy się kąpielą w miejskiej fontannie oraz postaraliśmy się zapelnąć rynek bańkami mydlanymi.

Po południu nad Jeziorem Maltańskim przewidziano turniej w tradycyjną wielkopolską grę „pierścieniówkę” (połączenie siatkówki oraz piłki ręcznej). Nasz zespół

podszedł do zabawy z pełnym profesjonalizmem, gdyż oprócz oficjalnej reprezentacji (z gwiazdą, czyli Ronaldo) zadbaliliśmy o trenera, cheerleaderki, a nawet służbę medyczną. Oprawa niczym na Euro przyniosła efekty, gdyż zespół w brawurowym stylu pokonał wszystkie drużyny, a w finale reprezentację Słowacji, zajmując pierwsze miejsce w turnieju.



W czwartek została odprawiona eku-
meniczna Msza Św. w Kościele Wszystkich
Świętych w Poznaniu, którą sekcja chóru
uświetniła pieśnią religijną „Pod twą obro-
nę”. Kolejnym punktem programu był prze-
marsz na rynek oraz krótki występ podczas
Festiwalu Dobrego Smaku, a także nauka
regionalnego tańca „Marynia”, poprowa-
dzona przez samego szefa festiwalu pana
Dariusza Majchrowicza. Po południu gru-
py folklorystyczne udały się do Swarzędza
gdzie Krakus zdobył sobie publiczność su-
itą beskidzką. Następnego dnia, tj. w pią-
tek, wyruszyliśmy na koncert do Pobiedzisk,
po drodze zwiedzając Park Miniatur, stwo-
rzony z zabytkowych obiektów wielkopolski.
Na rynku zaprezentowaliśmy suitę krakow-
ską, przy okazji wspomagając występ grupy
z Brazylii, która zaprosiła nas na scenę, by
wspólnie zatańczyć karnawałową sambę.

W sobotę oraz niedzielę przeznaczono
czas na próby przed wielkim koncer-
tem finałowym. Każdy zespół miał zapre-
zentować najlepsze fragmenty swoich
układów. Dla „Krakusa” wybrano „Lajkoni-
ka”, finał suitę krakowskiej i oczywiście su-
itę beskidzką. Występy finałowe odbywa-
ły się pod hasłem „Tańczyć każdy może”,

w związku z czym na scenie pojawiło się
w sumie ponad 300 artystów, w tym ze-
spół osób niepełnosprawnych tancerzy na
wózkach inwalidzkich, a także zespoły old-
boyów. Niestety trzynasty numer przeglądu
okazał się pechowy, gdyż na chwilę przed
rozpoczęciem nad miastem przeszła ulewa.
Opady deszczu nie zniechęciły ani organi-
zatorów, ani publiczności, która zjawiała się

w niedzielę późnym wieczorem przed no-
wym budynkiem AWF-u. Walcząc z proble-
mami technicznymi i śliską sceną, udowod-
niliśmy, iż wszyscy kochamy folklor, a o tym,
że przedstawienie było niezwykle i widow-
iskowe świadczyły gromkie brawa widow-
ni. Po wielkim finale przyznano nagrody: dla
Rosji nagrodę publiczności oraz dla Polski
puchar za wygranie turnieju pierścieniów-
ki. Koncert zakończył się późno w nocy, ale
to nie przeszkodziło w organizacji imprezy
pożegnalnej. Po raz kolejny „Krakus” udo-
wodnił, że potrafi się świetnie bawić, nawet
pomimo zmęczenia i wraz z najbardziej wy-
trwałą ekipą z Rosji oraz Poznania zamknął
oficjalne obchody święta folkloru.

Z pewnością na długo zostaniemy za-
pamiętani przez ZTL AWF „Poznań”, a i dla
nas ciepłe przyjęcie i wspólnie spędzo-
ne chwilę będą powodem wielu wzruszeń
i wspomnień. Mamy nadzieję, że wkrótce
będziemy mieć możliwość kolejnego spo-
tkania z zaprzyjaźnionym zespołem z Wiel-
kopolski i oczywiście zapraszamy do Krakow-
wa – stolicy Małopolski.

Rekomendacje kulturalne

Przez dwa tygodnie Ośrodek Historii Techniki z Muzeum prezentował wspaniałą wystawę pt. „Bursztyn – Złoto Północy”. Można ją było zwiedzać od 24 września do 7 października, więc może nie każdemu zainteresowanemu udało się ją zobaczyć. Mimo zamknięcia wystawy chcę napisać o niej kilka słów i pokazać Państwu piękne zdjęcia, które naprawdę warto zobaczyć.

Na wystawie bursztynowy wyeksponowano na piasku przywiezionym z bałtyckiej plaży, na kawałkach drzew wylowionych z morza. Niektóre umieszczono pod szkłem powiększającym, co było naprawdę świetnym pomysłem, bo widok uwiecznionych w nich okazów dopiero w powiększeniu robił odpowiednie wrażenie. Na ścianach wisiały mikroskopowe zdjęcia najciekawszych eksponatów, niektóre z nich były zachwycające. W gablotach można było zobaczyć biżuterię zrobioną z wykorzystaniem drewna dryfowego, drewna egzotycznego i bursztynu, zrobione z bursztynu dwa komplety szachów, fajki, krucyfiks z XV wieku, okazy z inkluzjami. Ekspozycje pochodziły od kolekcjonerów, osób pasjonujących się bursztynem m.in. z naszej uczelni. Warto zaznaczyć, że całość była prezentowana w odnowionej części istniejącego już modelarium, które przeszło generalny remont: odmalowano ściany, zmieniono podłogi, postawiono ruchome ścianki działowe, aby istniała możliwość dowolnego kształtowania przestrzeni. Wyposażono salę w specjalny system do ekspozycji obrazów i zdjęć. W ładnym, jasnym wnętrzu i wyremontowanych gablotach bursztynowy prezentowały się naprawdę wspaniale. Zdjęcia na stronie obok.

W Klubie Profesora kolejna ciekawa wystawa. Tym razem możemy oglądać prace Zofii Baszczuk, artystki pasjonującej się malarstwem olejnym, pastelami, piszącej wiersze.

Zofia Baszczuk rysowała i malowała zawsze, bo malowała również jej mama, ale dopiero na emeryturze mogła w pełni oddać się swojej pasji. Początkowo rysowała suchymi pastelami, ale zachęcona przez męża w 2010 roku zaczęła malować obrazy na płótnie, najczęściej olejem (namalowała ich już około 340). Są to portrety, kwiaty, pejzaże, czasem zwierzęta. Od początku 2010 roku należy do Stowarzyszenia Plastyków Nieprofesjonalnych Ziemi Krakowskiej, organizuje wystawy indywidualne (ta jest dziesiąta) i bierze udział w wystawach zbiorowych. W 2009 roku wydała tomik wierszy: „Liryczny sztambuch”, dwa lata później tomik pt.: „Jeszcze wczoraj...”, a w 2013 roku tomik „Kolors życia”. Jest członkiem Stowarzyszenia Twórczego Artystyczno-Literackiego, Grupy Poetyckiej Każdy i Formacji Szesnaście. Publikowała wiersze w Almanachu i w Lamelli. Zofia Baszczuk urodziła się w Krakowie. Jest absolwentką Akademii Rolniczej Wydziału Zootechnicznego. Na uczelni przepracowała 30 lat, z czego ostatnie siedem na stanowisku pełnomocnika dziekana ds. finansowo-administracyjnych. Od 2007 roku jest na emeryturze. Wystawę w Klubie Profesora przygotowała Jolanta Juszczak.

Jak zwykle chcę zwrócić Państwa uwagę na to, co dzieje się w Klubie Studio. Szczególnie zachęcam do wybrania się na dwa koncerty: zespołu Lao Che i Katarzyny Nosowskiej.

Lao Che to coś więcej niż tylko świetna i niepowtarzalna muzyka, która łączy w sobie naleciałości różnych gatunków muzycznych: rocka, elektroniki, funku czy hip hopu. To również wyjątkowe teksty Huberta Dobaczewskiego. Lao Che jest jednym z najpopularniejszych zespołów alternatywnych w Polsce. O ogromnym zainteresowaniu tą grupą świadczą występy na największych festiwalach muzycznych w kraju. Zespół koncertował m.in. w Niemczech, Czechach, Anglii i na Litwie. Zdobył serca fanów i uznanie krytyków oraz liczne nagrody. W Klubie Studio wystąpi 16 listopada o godz. 20:00.

Katarzyny Nosowskiej nie trzeba przedstawiać, ale warto przypomnieć kilka

faktów z Jej kariery scenicznej. Nosowska, wokalistka zespołu Hey, jednej z najpopularniejszych polskich grup rockowych, solowo nagrywa od 1996 roku. Wtedy to pod szyldem Nosowska ukazał się album „puk puk” z muzyką elektroniczną, mocno odbiegającą od dokonań jej rodzimej formacji. Publiczności i krytykom nowe wcielenie Nosowskiej przypadło do gustu. W styczniu 2008 roku otrzymała nagrodę Fenomen Przekroju za „rzadkie wycucie klasy, ucho do dobrych tekstów, głos do śpiewania i nieprzeciętny nos do współpracowników”. Podczas gali Fryderyk 2008 płyta „USB” została uznana albumem roku muzyki alternatywnej. Nosowska odebrała też statuetki w kategoriach: autor roku, wokalistka roku i piosenka roku – „Era retuszera”. Artystka nagrała płytę „Osiecka”, którą trafiła do bardzo szerokiego grona odbiorców. Na krążku znalazły się takie utwory jak: „Na całych jeziorach ty”, „Uroda”, „Zielono mi”, czy przejmująco zinterpretowana „Kto tam u ciebie jest?”. Album został bardzo ciepło przyjęty przez słuchaczy i pokrył się podwójną Platyną, otrzymał również Fryderyka w kategorii piosenka poetycka, natomiast Katarzyna Nosowska została uznana wokalistką roku 2009. Na spotkanie z tą świetną artystką zapraszamy 22 listopada o godz. 20.00. Informacje o koncertach można znaleźć na stronie www.klubstudio.pl

Przygotowała Ilona Trębacz





fort. Karolina Szmuc



fort. Stanisław Malik



fort. Stanisław Malik

okol. Darłówka- Polska



fort. Karolina Szmuc

„Bursztyn – Żłoto Północy”



fort. Karolina Szmuc



fort. Karolina Szmuc



fort. Stanisław Malik

Naturalne i częściowo wypolerowane bryły bursztynu bałtyckiego z Polski, Rosji, Ukrainy z kolekcji J. Szczerby, J. Ostżańskiego, W. Górala, P. Stróza

Mikońszewo- Polska



fort. Karolina Szmuc



Żeńska drużyna kolarstwa górskiego

fot. Z. Sulima



Drużyna piłkarska



Drużyna narciarstwa alpejskiego i snowboardu



Drużyna siatkarki

Studenci, którzy zdobywali dla AGH mistrzostwo Akademickich Mistrzostw Polski

tekst str. 3 i 44



Drużyna lekkoatletów i biegaczy przełajowych



Drużyna wspinaczkowa



Drużyna narciarstwa alpejskiego i snowboardu

